

Żółte kamizelki – reaktywacja

Ósma z rzędu sobota protestów przyniosła spory wzrost frekwencji, zniszczenia i starcia z policją. W samym Paryżu demonstrantów było cztery razy więcej niż tydzień temu.

s.6

Poniedziałek
07/01/2019

cena **2 zł**

#5 (2222)
NAKLAD 53 529
INDEKS 100625
WYDANIE 1
(w tym 8% VAT) gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl

Dworzec Moniuszki w Warszawie

s.13

STAMBUŁ \ Tomos dla ukraińskiej Cerkwi prawosławnej

Niepodległość dla Ukrainy

Ekumeniczny patriarcha Konstantynopola Bartłomiej wręczył w niedzielę na ręce metropolity kijowskiego i całej Ukrainy Epifaniasza tomos (dekret) ustanawiający na Ukrainie autokefaliczną Cerkiew prawosławną. Prezydent Ukrainy Petro Poroszenko porównał to wydarzenie do odzyskania przez Ukrainę niepodległości w 1991 r.

s.7



fot. Murad Sezer/Reuters

POLSKA

s.4

PO strzela w PiS, ale rani się w stopę!

„Barbarzyństwo Ministerstwa Środowiska sięga zenitu” – tak skomentowała informację o zgodzie na odstrzał 40 żubrów posłanka PO Gabriela Lenartowicz. Zapomniała, że sama PO w 2014 r. zgodziła się na odstrzał... 70 sztuk.

GOSPODARKA

s.8

„Ring warszawski” za 15 mld zł

Koszt budowy dużej obwodnicy Warszawy szacowany jest na 15 mld zł – poinformował Tomasz Żuchowski, p.o. generalny dyrektor Dróg Krajowych i Autostrad. Do budowy tzw. ringu warszawskiego od południa może zostać wykorzystana droga nr 50, a od północy planowany odcinek drogi S10.

GOSPODARKA

s.9

Stara Unia ciągle truje

10 spośród 30 elektrowni węglowych emitujących największe ilości CO₂ w UE jest zlokalizowana na terytorium Niemiec. Z kolei w rankingu 30 najbardziej emisyjnych zakładów przemysłowych zlokalizowanych na terenie UE aż 25 zlokalizowanych jest w krajach starej Unii.

POLSKA

s.5

Tysiące wiernych oddało hołd Jezusowi Chrystusowi

Kolorowe, rozśpiewane pochody z Trzema Mędrcami ze Wschodu na czele przeszły w niedzielę ulicami 752 polskich i 22 zagranicznych miast. Tradycyjnie na ich trasie znalazły się sceny tematyczne przedstawiające m.in. walkę dobra ze złem, dwór króla Heroda oraz stajenkę, w której urodził się Jezus Chrystus. Hasło przewodnie tegorocznych Orszaków Trzech Króli brzmiało „Odnowi oblicze ziemi” i nawiązywało do słów papieża Jana Pawła II.



fot. Filip Błaszkowski/Agencja Polska



LICHOCKA \ Podwyżek cen prądu nie będzie i opozycja jest tym faktem wyraźnie zraniona. Liczyli, że Polakom będzie się żyło gorzej, że wreszcie będą jakieś rzeczywiste, a nie wymyślone podwyżki kosztów utrzymania.

s.2



CZARNECKI \ W pierwszy poniedziałek Nowego Roku 2019 warto pokusić się o prognozy dotyczące tego, co stanie się w polityce międzynarodowej w najbliższych dwunastu miesiącach. A że „będzie się działo” – to pewne.

s.14



ISSN 2083-7119
9 772083 711012
@07_01 kod 20837119_01_02 issn



Jan Paweł II
(1920–2005) papież w latach 1978–2005, święty Kościoła katolickiego

\\ Dzieci są nadzieją, która rozkwita wciąż na nowo, projektem, który nieustannie się urzeczywistnia, przyszłością, która pozostaje zawsze otwarta. \\

2

PONIEDZIAŁEK 7 STYCZNIA 2019

gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl

fot. Reuters Photographer/Reuters



POGODA

Poniedziałek	07.01	Śnieg
WSCHÓD słońca	ZACHÓD słońca	Imieniny obchodzą: Chociesław, Izydor, Julian, Krystian, Lucjan, Rajnold, Walenty
07:44	15:40	

Gdańsk	Lublin
3°C	-6°C
3°C	-8°C
Katowice	Kraków
-4°C	-4°C
-6°C	-8°C
Łódź	Poznań
-3°C	1°C
-3°C	2°C
Warszawa	Wrocław
-4°C	0°C
-3°C	-1°C

Wtorek	08.01	Opady śniegu i śniegu z deszczem
WSCHÓD słońca	ZACHÓD słońca	Imieniny obchodzą: Arlena, Erhard, Heladiusz, Mściśław, Seweryn
07:43	15:41	

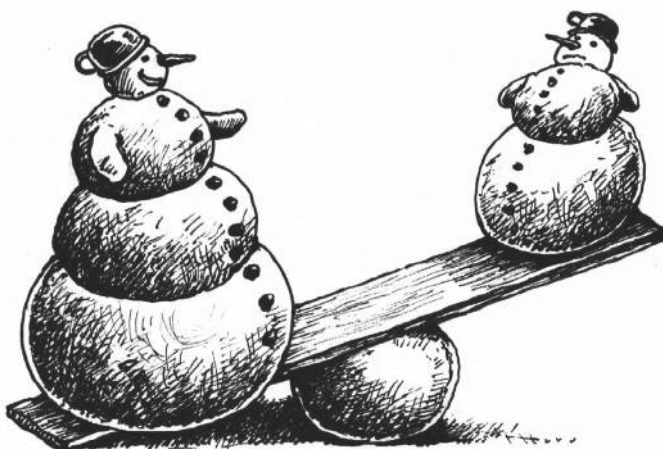
Gdańsk	Lublin
4°C	-3°C
3°C	-2°C
Katowice	Kraków
2°C	3°C
2°C	-3°C
Łódź	Poznań
2°C	5°C
1°C	4°C
Warszawa	Wrocław
2°C	5°C
2°C	2°C

KRZYSZTOF WOŁODŹKO

Aktywność zawodowa i 500+

Z danych Głównego Urzędu Statystycznego wynika, że program Rodzina 500+ pozytywnie wpłynął na aktywność zawodową Polek i Polaków. W większym stopniu dotyczy to kobiet. Skąd bierze się to zjawisko? Program 500+ umożliwił rodzicom choćby zapewnienie płatnej opieki nad dziećmi, a zatem zwiększyło możliwości poszukiwania przez nich pracy. I tak oto bierze w łeb kolejny mit, po który chętnie sięga opozycja, że 500+ „rozwydrzy i rozleniwi” polskie społeczeństwo. A przy okazji widzimy, że lumpenliberalna ideologia niewiele ma wspólnego ze znajomością realnych mechanizmów społeczno-gospodarczych. Fakty są takie, że dobra polityka społeczna pozytywnie wpływa na aktywność i mobilność zawodową. W 2019 r. PiS powinien zdecydowanie postawić na przypomnienie społeczeństwu szerokich pożytków z 500+.

Rafał Zawistowski



LESZEK GALAROWICZ

Nieroztropność proliferatorów

Cnota roztropności w tradycji chrześcijańskiej jest uznawana za jedną z najważniejszych spośród cnót kardynalnych. Antyaborcjonści, którzy pojawili się na pogrzebie prof. Romualda Dębskiego, szefa Kliniki Położnictwa i Ginekologii warszawskiego Szpitala Bielańskiego, z transparentem „Wszystko, co uczyniliście jednemu z tych braci moich najmniejszych, mnieście uczynili” najwyraźniej o niej zapomnieli. Wcześniej list otwarty kwestionujący możliwość katolickiego pogrzebu profesora wystosował prezes Fundacji Pro-Prawo do Życia. Obie akcje nie tylko nie przysłużyły się sprawie ochrony życia poczętego, ale jej zaszkodziły, bo zepchną proliferatorów coraz dalej na publiczny margines, pogłębią i tak nadszarpnięty wizerunek ruchów chroniących życie jako skrajnych czy wręcz „oszołomów”. A już demonizowanie ginekologa, który wprawdzie przeprowadzał aborcję, ale bynajmniej nie był zwolennikiem liberalizacji prawa aborcyjnego, uważał aborcję za mniejsze zło, a uczynił wiele dobra dla kobiet, jest dla ruchów pro-life klasycznym samozaoraniem.



Marcin Wolski

Ciemna strona Księżyca

Żartowano z Chińczyków,
że nim wiek przeminie,
to na Księżyc dostaną się.
Jak? – Po drabinie!
Dziś wie to ludzkość ziemską
oraz okolica,
już znaleźli na ciemnej się
stronie Księżyca.
Na razie automaty,
lecz wie ludzkość cała,
że Azjata na co dzień
jak automat działa.
Co tam robią, nim resztę Kosmosu
zagarną?
Moim zdaniem, po prostu pracują.
Na czarno!

Joanna
LichockaStrategia
szkodzenia

Podwyżek cen prądu nie będzie i opozycja jest tym faktem wyraźnie zraniona. Liczyli na to, że Polakom będzie się żyło gorzej, że wreszcie będą jakieś rzeczywiste, a nie wymyślone podwyżki kosztów utrzymania. Media Postkomuny powielają informacje, że działania podjęte przez rząd, by nie było podwyżek prądu, już analizuje Komisja Europejska. „To może być niedozwolona pomoc publiczna” – powtarza triumfalnie ten i ów działacz PO czy PSL, a za nimi ich propagandziści w TVN24 czy Onet.pl. Nie jest to prawda: obniżenie akcyzy czy opłaty przejściowej pomocą publiczną nie jest, ale opozycja wyraźnie kibicuje temu, by za taką zostały uznane. Nikogo chyba by nie zdziwiło, gdyby się okazało, że to ludzie PO suflują teraz w Brukseli rozwiązania, jak zaszkodzić polskiemu rządowi i uniemożliwić działania blokujące podwyżki cen prądu. Liczą też na krótką pamięć Polaków – że ludzie nie wiedzą, iż to Donald Tusk jako premier nie zawetował negocjacji pakietu klimatycznego w 2008 r. Że to rząd PO-PSL nie przeciwstawił się złym dla Polski decyzjom w 2014 r. Postkomuna uważa, że im gorzej będzie się działo Polakom, tym lepiej dla nich – i bardzo się stara podczas realizacji tej strategii.

Piotr
LisiewiczKanałie
od upaińców

Jak prosta, prymitywna bywa praktyka działania wszechwładnych bossów służb specjalnych, pokazał sposób przechowywania przez Kiszczaka dokumentów na Bolka (i innych). Nie żadne zaszyfrowane elektroniczne cudelka, a 50 kg papierysk w kartonach w chłupie starego komucha. W sobotę pojawiła się informacja, że trzech Polaków z okolic partii Zmiana i Falangi podpaliło budynek Towarzystwa Węgierskiej Kultury Zakarpacia na Ukrainie, by pogorszyć stosunki ukraińsko-węgierskie. Dostać mieli po tysiąc zł. Proste? Dziś główny – po telewizjach – obszar działania rosyjskiej agentury wpływu w Polsce to YouTube. W szczególności dziecinie łatwe fałszowanie, zawyżanie liczby odsłon „prawicowych” youtuberów. Gdyby ich popularność miała cokolwiek wspólnego z prawdą, prorosyjska prawica zdobywałaby w wyborach nie śladowe, a kilkudziesięcioprocentowe poparcie, a po aresztowaniach Piskorskiego czy Stonogi wybuchłyby zamieszki na miarę „żółtych kamizelek”. Pokazuje to, że gdy państwo działa na serio, hipnotyczna moc agentury znika jak za dotknięciem czarodziejskiej różdżki. Kanałie wypisujące za kasę brednie o „upańcach” i „usraelu” są mocne tylko w świecie wyimaginowanym.

2 OPINIE

3 TEMAT DNIA

4-5 POLSKA

6-7 ŚWIAT

8-12

GOSPODARKA

13 KULTURA

14-15

PUBLICYSTYKA

17

OBRONA NARODOWA

18

PROGRAM TV

19-20

SPORT



DZISIAJ PRAWOSŁAWNE BOŻE NARODZENIE

WESOŁYCH ŚWIĄT! \ Dzisiaj Boże Narodzenie według kalendarza juliańskiego, czyli według tzw. starego stylu. W tym terminie święta obchodzą prawosławni i wierni innych obrządków wschodnich, m.in. grekokatolicy i staroobrzędowcy. Kalendarz juliański był używany przez wszystkich chrześcijan w pierwszych wiekach chrześcijaństwa.



gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl

TEMAT DNIA

PONIEDZIAŁEK 7 STYCZNIA 2019

3

TRAGEDIA \ Pięć ofiar piątkowego pożaru w Koszalinie

Nie było ucieczki

Po tragicznym pożarze w tzw. escape roomie, w którym zginęło pięć 15-latek, niedziela była dniem żałoby w Koszalinie. Odwołane były wszystkie wydarzenia kulturalne. Biskup diecezjalny Edward Dajczak odprawił mszę św. w intencji ofiar i ich rodzin, z wiernymi przed miejscem tragedii odmówił modlitwę. Premier Mateusz Morawiecki i minister spraw wewnętrznych Joachim Brudziński wzięli wczoraj udział w konferencji prasowej dotyczącej koszalińskiej tragedii. Właściciel koszalińskiego escape roomu został zatrzymany przez policję.

Tomasz Duklanowski

D o tragicznego pożaru w koszalińskim escape roomie doszło w piątek po godz. 17. Wewnątrz w zabawie uczestniczyło pięć 15-latek. Wszystkie zginęły. Do szpitala z obrażeniami trafił 25-letni pracownik escape roomu, który próbował ratować dziewczyny z pożaru. Jak informuje prokuratura, przyczyną pożaru była nieszczelność butli z gazem. Według straży pożarnej w koszalińskim escape roomie było wiele zanieczyszczeń. Urządzenia grzewcze prawdopodobnie stały zbyt blisko materiałów palnych. W pomieszczeniu znaleźliśmy świecę, istnieje więc prawdopodobieństwo użycia ognia otwartego. Instalacje elektryczne prowadzone były w sposób prowizoryczny – informował komendant główny Państwowej Straży Pożarnej gen. brygadier Leszek Suski. Jeszcze w piątek policja zatrzymała właściciela escape roomu – 28-letniego mieszkańca Wielkopolski. W nie-



Policja na miejscu tragedii | fot. Marcin Bielecki/PAP

dział został przesłuchany przez śledczych z Prokuratury Okręgowej w Koszalinie. Premier Mateusz Morawiecki zapowiedział, że wszystkie escape roomy w kraju zostaną skontrolowane. Jest ich w kraju ok. 1100. – To tragiczna sprawa, przez cały czas zajmujemy się przyczynami tego zdarzenia, tym, co należy

zrobić, by w przyszłości zapobiegać tego typu zdarzeniom, które mogłyby wystąpić. W samej Wielkopolsce przeprowadzono ok. 60 kontroli, w całej Polsce ok. 200. Poprosiłem o bardzo szczegółowy raport z kontroli we wszystkich tego typu lokalach w Polsce. Jest rzeczą kluczową, by zweryfikować, czy przestrzegane są wszyst-

kie przepisy – mówił premier Mateusz Morawiecki. Komendant główny Państwowej Straży Pożarnej, gen. Bryg. Leszek Suski poinformował, że 129 lokali nie spełniało wszystkich przepisów, a 13 lokali zostało zamkniętych. – Tylko w 178 obiektach nieprawidłowości związanych z ewakuacją było 427 – to są prze-

ścia, długości i szerokości dojść ewakuacyjnych, możliwość ich otwarcia. W tej konkretnej działalności gospodarczej, w której nastąpiło to nieszczęście, nie było możliwości wyjścia – poinformował komendant Suski. Po piątkowej tragedii niedziela w Koszalinie została ogłoszona dniem żałoby. Odwołane zostały wszystkie imprezy i wydarzenia kulturalne. Ulicami Koszalina nie przeszedł Orszak Trzech króli.

W koszalińskiej katedrze odbyła się msza święta w intencji ofiar, której przewodniczył ordynariusz diecezji koszalińsko-kołobrzeskiej bp Edward Dajczak. Ordynariusz powiedział, że „Bogu nie może się podobać śmierć tych pięciu naszych sióstr”. – Obdarował ich pięknie. Cechami, radością, wspaniałością. Angażowały się dziewczyny we wszystko, co jest piękne. Dziewczęta wchodziły w ten świat. Nie może się Bogu podobać to, co się stało. Nie godzi się na naszą śmierć, dlatego nas pociąga w zmartwychwstanie. Amelia, Gosia, Julia, Karolina, Wiktoria są tu z nami – mówił bp Edward Dajczak.

Taca z mszy świętej przeznaczona była dla rodzin ofiar. Po Eucharystii wierni przeszli przed ratusz, gdzie śpiewano kolędy, a zbiórkę dla rodziców ofiar prowadził Caritas. O godz. 17 w miejscu, gdzie doszło do tragedii, biskup wraz z wiernymi odmówił Koronkę do Miłosierdzia Bożego.

Kondolencje dla rodzin złożyli m.in. premier Mateusz Morawiecki i prezydent Andrzej Duda.

MON o podwyżkach dla żołnierzy

OBRONNOŚĆ \ Zapewniamy, że pieniądze na podwyżki są przewidziane w budżecie resortu na ten rok i wszyscy żołnierze dostaną je z wyrównaniem od 1 stycznia 2019 r. – poinformowało Centrum Operacyjne MON, dodając, że w fazie wypracowywania znajduje się ich dokładna wysokość.

Służba w Wojsku Polskim jest wyróżnieniem, jest zaszczytem i honorem, ale musi być też godnie wynagradzana. Chciałbym zapewnić żołnierzy Wojska Polskiego, że w roku 2019 podwyżki, które zostały zapewnione w budżecie MON, są największymi podwyżkami od lat – powiedział w sobotę w Poznaniu minister obrony narodowej Mariusz Błaszczak, który wziął udział w uroczystości setnej rocznicy zdobycia niemieckiego lotniska w Ławicy koło Poznania przez po-

wstańców wielkopolskich. 6 stycznia 1919 r. powstańcy zdobyli sprzęt lotniczy, w tym wiele samolotów, silników i części zamiennych. Zgodnie z przepisami prawa konieczne jest przeprowadzenie konsultacji dotyczących wysokości podwyżek uposażeń żołnierzy ze wszystkimi instytucjami Sił Zbrojnych RP. Minister Błaszczak wezwał na dzisiaj, 7 stycznia br., przedstawicieli żołnierzy zawodowych, Konwentu Diekanów, w skład którego wchodzi reprezentanci korpusu

szeregowych, podoficerów i oficerów, aby wyjaśnić „rozbieżności między oczekiwaniami poszczególnych korpusów kadry Sił Zbrojnych”. „Podwyżki uposażeń w resorcie obrony narodowej są faktem, w fazie wypracowywania znajduje się ich dokładna wysokość” – podkreśla MON. Rozporządzenie w sprawie podwyżek podpisał w październiku ub.r. prezydent Andrzej Duda z inicjatywy szefa resortu obrony. Ministrowi – zaznacza resort w komunikacie – za-

leży, by największe podwyżki otrzymali żołnierze najmniej zarabiający, szczególnie służący w jednostkach liniowych, a nie zatrudnieni w administracji. Szef MON chce, by zawód żołnierza był konkurencyjny wobec innych, także pod względem zarobków i perspektyw zawodowych. MON dąży również do zwiększenia liczebności Wojska Polskiego i zapewnienia odpowiednich środków na ten cel. – Zależy mi na tym, żeby Wojsko Polskie było liczniejsze, żeby

wynagrodzenie w Wojsku Polskim było konkurencyjne z wynagrodzeniem w innych zawodach, w zawodach cywilnych – mówił minister.

„Przewidujemy szybkie zakończenie prac nad tzw. siatką płac, która określi dokładną wysokość podwyżek dla każdego żołnierza” – podkreśla MON.

Resort obrony przypomina również, że w latach 2010–2015 nie było żadnych podwyżek w wojsku, a tego-roczny wzrost uposażeń jest najwyższy od lat i podnosi średnie wynagrodzenie do poziomu 3,63 wielokrotności kwoty bazowej.

Paweł Tunia

2 OPINIE
3 TEMAT DNIA
4-5 POLSKA
6-7 ŚWIAT
8-12 GOSPODARKA
13 KULTURA
14-15 PUBLICYSTYKA
17 OBRONA NARODOWA
18 PROGRAM TV
19-20 SPORT



foto: Tomasz Hamrat/Gazeta Polska

UWAGA, SMOG!

OBNIŻMY PROGI ALERTÓW \ Obniżyłbym progi alertów ws. smogu; to spowoduje częstsze korzystanie z alarmowania ws. smogu, ale jest konieczne – powiedział wczoraj pełnomocnik premiera ds. rządowego programu Czyste Powietrze Piotr Woźny.

4

PONIEDZIAŁEK 7 STYCZNIA 2019

gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl

PRZYRODA \ Czas na coroczną awanturę o żubry i odpisy podatkowe

PO strzela w PiS, ale trafia sobie w stopę

„Barbarzyństwo Ministerstwa Środowiska sięga zenitu” – tak skomentowała na swoim profilu na Facebooku informację Oko.press o zgodzie na odstrzał 40 żubrów posłanka Gabriela Lenartowicz, minister środowiska w gabinecie cieni PO. Posłanka zapomniała, że odstrzał chorych i słabych żubrów to konieczność, a sama Platforma w 2014 r. zgodziła się na odstrzał 70 sztuk, chociaż żubrów wtedy było o 500 mniej niż obecnie.



Odstrzał chorych i starych żubrów to konieczność | fot. Forum/Reuters

Jacek Liziniewicz

„Masowa rzeź dzików to mało, bo właśnie zarządzono iście cesarskie krwawe łowy na puszczańskie żubry! Ten symbol polskiej przyrody, pod ścisłą ochroną, ma trafić na pańskie stoły za sowitym zarobkiem Lasów Państwowych! W ten sposób państwo PiS czci przypadające w tym roku 90-lecie restytucji żubra w Polsce” – czytamy w info-

grafice rozpowszechnianej przez Gabrielę Lenartowicz. Posłanka podaje link do artykułu portalu Oko.press. To wynik corocznej dyskusji na temat zarządzania populacją żubra. Po jednej stronie stoją prof. Rafał Kowalczyk z PAN, który przez ostatnie trzy lata jeszcze w niczym nie zgodził się z PiS (został przez PiS odwołany ze stanowiska w Państwowej Radzie Ochrony Przy-

rody), i eksperci zajmujący się od kilkudziesięciu lat doglądaniem żubrów (skupieni w Stowarzyszeniu Miłośników Żubrów). Problem wyłania się zawsze wtedy, gdy organizacje ekologiczne przygotowują się do kampanii mającej na celu pozyskiwanie 1 proc. z PIT-ów. W tym roku zakaz zabijania odgrzebał WWF, a współpracujący z nim prof. Kowalczyk zapewnił „meryto-

ryczne” wkłady do artykułów w mediach. Postanowiła również działać posłanka PO, która zwiertziła polityczną szansę. Problem jest taki, że nawet artykuł Oko.press zaprzecza jej słowom. „Odstrzał [...] zostanie wykonany przez osoby posiadające stosowne uprawnienia i doświadczenie, wskazane przez Nadleśniczego [...] spośród pracowników» – czytamy w decyzjach. To znaczy,

że Lasy Państwowe nie będą sprzedawały odstrzałów za interesowanym polowaniami na ten gatunek myśliwym” – pisze Oko.press. Gdzie więc sowite zarobki LP? Trudno powiedzieć. Jeszcze zabawniejsze jest to, że posłanka nazywa barbarzyństwem odstrzał 40 żubrów, a kierowane przez PO-PSL ministerstwo w 2014 r. zgodziło się na odstrzał... 70 sztuk. Warto zwrócić uwagę, że wtedy oficjalna liczba osobników wynosiła 1377 sztuk. Ich liczba w 2018 r. nie jest jeszcze znana (najprawdopodobniej poznamy ją w marcu), ale na koniec 2017 r. były to 1873 sztuki. Gdyby to ująć w procentach, to PiS chce uśmiercić maksymalnie 2 proc. polskich żubrów, a PO trzymała się liczby 5 proc. Dla naukowców jest oczywiste, że wyeliminowanie 5 proc. sztuk nie zagroziłoby kondycji stada, a wręcz pomogłoby w wyeliminowaniu chorych osobników. Można zaryzykować tezę, że gdyby trzymać się słusznej logiki PO i jeśli rządziłby koledzy posłanki, zginęłoby w 2019 r. ok. 90 żubrów.

Przedsiębiorca opłacił pozew sędziów

SAD \ Coraz więcej pytań i wątpliwości pojawia się wobec pozwu 38 sędziów, którzy założyli sprawę sądową przeciw redaktorowi naczelnemu „Gazety Polskiej” Tomaszowi Sakiewiczowi. Nie spodobał się im autoryzowany wywiad tygodnika z premierem Mateuszem Morawieckim i domaga się sprostowania jego treści, jednak nie opłacili swojego pozwu, jak przystało na kastę, a nie szarego obywatela.

Sędziowie w listopadzie wnieśli pozew o sprostowanie do Sądu Okręgowego w Warszawie, ale nie opłacili go tak, jak to muszą robić wszyscy „zwykli ludzie”, którzy wnoszą sprawę do sądu. Choć było ich 38, a każdy z nich musiałby wyłożyć jedynie po 15 zł – to nie zamierzali wydawać żadnych pieniędzy.

Pieniądze w ich imieniu zostały jednak wpłacone 4 grudnia przed rozprawą sądową. Sprawa jest tym dziwniejsza, że 2 grudnia warszawski sąd okręgowy uznał w zarządzeniu, że to pozew wolny od opłat. Tajemnicza wpłata 600 zł za jeden pozew pochodzi od przedsiębiorcy Mariusza Puto, prowadzącego swój biznes w podkrakowskiej wsi Będkowice. Jego firma – Con-

slog – została założona półtora roku temu. Działa w branży doradztwa w zakresie zarządzania i prowadzenia działalności gospodarczej.

O wyjaśnienie, czy dokonywanie takich wpłat jest prawnie dopuszczalne, pytaliśmy profesjonalnego prawnika. – Z prawnego punktu widzenia nie ma znaczenia, kto dokonuje opłaty sądowej – czy robi to sam powód, czy ktoś w jego imieniu. Dziwi jednak po pierwsze, że opłata nie została dokonana bezpośrednio przy kierowaniu pozwu, a po drugie, że została dokonana pomimo stwierdzenia przez sąd, że pozew jest wolny od opłat – mówił nam pełnomocnik redaktora naczelnego „Gazety Polskiej” mecenas Hubert Kubik.

Pozostaje niejasne, dlaczego sędziowie nie opłacili pozwu z własnej kieszeni, a dokonała tego w ich imieniu osoba postronna.

Przypomnijmy, że przewod sądowy w tej sprawie zakończył się 28 grudnia ub.r. przed warszawskim sądem okręgowym. 11 stycznia w Sądzie Okręgowym w Warszawie przy al. Solidarności 127 zostanie ogłoszony wyrok. Kluby „Gazety Polskiej” szykują wielką mobilizację, aby udzielić wsparcia Tomaszowi Sakiewiczowi.

– Spotykamy się wszyscy 11 stycznia w warszawskim sądzie na ogłoszeniu wyroku. Liczymy, że będzie on dla nas korzystny. Już przy pierwszej rozprawie pojawiło się wiele klubów ze wszystkich stron Polski. Teraz nasza akcja będzie powtórzona, a mobilizacja, mam nadzieję, jeszcze większa” – mówi w rozmowie z „Codzienną” szefowa klubu „GP” w Piotrkowie Trybunalskim Beata Dróżdź.

(iggys)

Kibice pielgrzymowali na Jasną Górę

INICJATYWA \ Przedstawiciele środowiska kibiców piłkarskich po raz 11. przybyli w sobotę na Jasną Górę. W roku 35. rocznicy śmierci ks. Jerzego Popiełuszki modlili się pod hasłem „Zło dobrem zwyciężaj”, odwołując się też do duchowej spuścizny rtm. Witolda Pileckiego.

W słowie do fanów piłki nożnej z całej Polski duszpasterz środowisk kibicowskich ks. Jarosław Wąsowicz nawiązał m.in. do radości Bożego Narodzenia. Zaznaczył, że nie chodzi o świętowanie rocznicy historycznego wydarzenia, lecz „o wciąż dokonującą się rzeczywistość”. – Jeżeli jesteśmy otwarci na dar Bożego Słowa, przymiemy, które Bóg zawarł z nami przez Chrystusa, to on będzie rodził się w naszych sercach zawsze – podkreślił duchowny. Odnosił się również do idei, którymi kierowali się ks. Jerzy Popiełuszko oraz rtm. Witold Pilecki. – W 80. rocznicę wybuchu II wojny światowej, w 75. rocznicę Powstania Warszawskiego, w 35. rocznicę męczeńskiej śmierci ks. Jerzego Popiełuszki my, polscy kibice, przyzywając świadectwa ży-

cia rtm. Witolda Pileckiego przed tronem Najświętszej Maryi Panny, Królowej Polski, prosimy dzisiaj o pokój w naszych sercach, o miłość w naszych rodzinach” – modlił się ks. Wąsowicz.

W programie sobotniej pielgrzymki, której głównym punktem była msza św. przy jasnogórskim obrazie Matki Bożej, znalazły się też spotkanie w sali o. Kordeckiego i przemarsz pod pomnik ks. Jerzego Popiełuszki u stóp jasnogórskiego wzgórza, gdzie zaplanowano modlitwę prowadzoną przez towarzyszącego pielgrzymce kibiców od lat ks. Tadeusza Isakowicza-Zaleskiego.

Tradycyjnie podczas pielgrzymki kapłani poświęcili prezentowane przez kibiców barwy klubowe.

(jp, PAP)

2 OPINIE

3 TEMAT DNIA

4-5 POLSKA

6-7 ŚWIAT

8-12

GOSPODARKA

13 KULTURA

14-15

PUBLICYSTYKA

17

OBRONA NARODOWA

18

PROGRAM TV

19-20

SPORT



TATRY ZASYPANE

DWA METRY ŚNIEGU NA KASPROWYM \ Już ponad 2 m sięga średnia pokrywa śniegu na Kasprowym Wierchu, a miejscami na szczytach utworzyły się nawet kilkumetrowe zaspy. Śniegu ciągle przybywa.

fot. Robert Krauz/Gazeta Polska



fot. Krzysztof Sitkowski/Gazeta Polska

PRYMAS: ROK 2019 ROKIEM SPOTKAŃ MŁODZIEŻY

ARCYBISKUP POLAK DLA PAP \ Prymas Polski, arcybiskup metropolita gnieźnieński Wojciech Polak wskazał w rozmowie z PAP, że rozpoczynający się rok 2019 będzie pod znakiem kilku dużych spotkań młodzieży.

INICJATYWA \ Ulicami miast w Polsce i za granicą przeszły Orszaki Trzech Króli

Tysiące wiernych oddało hołd Jezusowi Chrystusowi

Kolorowe, rozśpiewane pochody z Trzema Mędrcami ze Wschodu na czele przeszły w niedzielę ulicami 752 polskich i 22 zagranicznych miast. Tradycyjnie na ich trasie znalazły się sceny tematyczne przedstawiające m.in. walkę dobra ze złem, dwór króla Heroda oraz stajenkę, w której urodził się Jezus Chrystus. Hasło przewodnie tegorocznych Orszaków Trzech Króli brzmiało „Odnowi oblicze ziemi” i nawiązywało do słów papieża Jana Pawła II.

Jan Przemyski

Z roku na rok w coraz większej liczbie miast organizowane są Orszaki Trzech Króli. Okolicznościowe pochody – kolorowe i rozśpiewane – to okazja do radoznego przeżywania święta Objawienia Pańskiego oraz spotkań w rodzinnym gronie. Przypomnijmy, że orszaki organizowane są na pamiątkę wydarzeń opisanych w Ewangelii św. Mateusza, według którego za panowania króla Heroda w Judei do Betlejem przybyli trzej mędrcy ze Wschodu, aby oddać hołd nowo narodzonemu Jezusowi Chrystusowi. Co ciekawe, dopiero w XII w. Kacpra, Melchiora i Baltazara uznano za przedstawicieli Europy, Azji i Afryki.

W tym roku Orszaki przeszły ulicami 752 polskich i 22 zagranicznych miast. Największe i najliczniejsze zorganizowano w Warszawie, Poznaniu, Gdańsku i Krakowie. Pochody poprzedziły msze święte. W stolicy nabożeństwo sprawował kard. Kazimierz Nycz, który podkreślił, że to święto „pokazuje powszechny wymiar Tajemnicy Wcielenia, czyli tego, że Bóg stał się dla naszego zbawienia człowiekiem”. – Przychodzą przedstawiciele narodów pogańskich, dla których także narodził się Chrystus i przyszedł dla ich zbawienia. I odchodzą jako misjonarze do swoich narodów, aby głosić prawdę o wydarzeniu betlejemskim – mówił kard. Nycz. Dodał również, że ta uroczystość zwraca uwagę na potrzeby ewangelizacji „wszystkich, do których przyszedł Chrystus, a oni jeszcze Go nie poznali”.

Następnie o godz. 12. na pl. Zamkowym w stolicy uczestnicy orszaku obejrzelili na telebimach transmisję modlitwy „Anioł Pański” z Watykanu, podczas której papież Franciszek zwrócił się do Polaków. – Chciałbym pozdrowić orszaki Trzech

Króli, które przechodzą ulicami wielu polskich miast z licznym udziałem rodzin i rozmaitych stowarzyszeń – powiedział papież.

Po modlitwie kard. Nycz rozpoczął stołeczny orszak, mówiąc: „Idźmy w pokój, niech gwiazda betlejemską prowadzi nas do stajenki”. Uczestnicy pochodu nie mogli narzekać na brak atrakcji. Wśród tłumów wiernych znalazły się również żywe zwierzęta, takie jak wielbłądy, owce, alpaki czy osły. Ponadto podziwiać można było m.in. taniec dziewcząt z szarfami, taniec chińskiego smoka, a także atak diabłów na przemarsz, którzy to próbowali przekonać wiernych, aby nadal trwali w grzechach. Na szczęście aniołowie obronili uczestników pochodów.

Stołecznej imprezie towarzyszyła zbiórka pieniędzy, które przeznaczone zostaną na sfinansowanie wakacyjnych wyjazdów dzieci i młodzieży z ubogich rodzin.

Również prezydent Andrzej Duda wraz z małżonką Agatą Kornhauser-Dudą wzięli udział w orszaku, który przeszedł ulicami Wadowic. Na miejskim rynku para prezydencka złożyła kwiaty przed pomnikiem św. Jana Pawła II, a następnie podziękowała mieszkańcom miasta za zaproszenie na pochód. – W Wadowicach Orszak Trzech Króli idzie już od kilku lat i rzeczywistość jest to wspaniała inicjatywa. Święto Trzech Króli pokazuje, że ta ziemia się odnawia. My wszyscy idziemy w tej tradycji wiary, tego, co dla nas tak ważne, a przede wszystkim w tradycji wspólnoty – mówił prezydent, nawiązując do hasła tegorocznych orszaków, które brzmiało: „Odnowi oblicze ziemi”. Przypomnijmy, że czterdzieści lat temu, podczas swojej pielgrzymki do Polski, św. Jan Paweł II powiedział: „Niech zstąpi Duch Twój i odnowi oblicze ziemi. Tej ziemi!”. Były one zachętą do zbiorowego wysiłku na rzecz budowania lepszego świata oraz dążenia do przemian ustrojowych w Polsce.



Orszaki przeszły ulicami polskich miast | fot. Filip Błażejowski/Gazeta Polska



Trzej królowie pozdrawiają publiczność | fot. Filip Błażejowski/Gazeta Polska



W przemarszach wzięły udział tysiące młodych ludzi | fot. Filip Błażejowski/Gazeta Polska



fot. Max Rossi/Reuters

PAPIEŻ POZDRAWIA POLSKIE ORSZAKI

WATYKAN \ „Pragnę wspomnieć także o orszakach Trzech Króli, które odbywają się w wielu miastach w Polsce z szerokim udziałem rodzin i stowarzyszeń” – mówił papież Franciszek podczas uroczystości Objawienia Pańskiego w Watykanie.

FRANCJA \ Protesty przybierają na sile

Żółte kamizelki – reaktywacja

Nadzieje na powolne wygaszanie protestów żółtych kamizelek okazały się przedwczesne. Ósma z rzędu sobota protestów przyniosła spory wzrost frekwencji, zniszczenia i starcia z policją. W samym Paryżu demonstrantów było cztery razy więcej niż tydzień temu.

Maciej Kożuszek

Według najnowszych szacunków w minioną sobotę na terenie całej Francji protestowało 50 tys. Francuzów. To znacznie mniejsza frekwencja niż na początku protestów w listopadzie, gdy w rekordowy weekend na ulice francuskich miast wyszło 282 tys. protestujących. Z drugiej strony liczba manifestantów wzrosła w znaczący sposób w stosunku do poprzedniego tygodnia, gdy demonstrowało tylko 28 tys. żółtych kamizelek.

Tym razem celem protestujących były też francuskie media, które ich zdaniem zajmują pozycję zbyt przyjazną rządzącym. Część protestujących zatrzymała się przed siedzibą francuskiej agencji prasowej AFP i wykrzykiwała hasła wymierzone w stronnictwa dziennikarzy. Doszło też do starć z policją przed siedzibą stacji BFMTV i France Televisions. W piątek w Nancy policja aresztowała czterech spośród 50 manifestantów, którzy starali się zablokować wejście do siedziby gazety „L'Est Republicain”. W sobotę pod wieczór deputowany skrajnie lewicowej Francji Nieujarzmionej Adrien Quatennens zarzucił telewizjom „propagowanie obrazów zniszczeń i przemocy”, podczas gdy „manifesta-



Zniszczenia i zamieszki prowokują zadymiarze wmieszani w tłum protestujących | fot. Gonzalo Fuentes/Reuters

cje były pokojowe i wszędzie było spokojnie”.

Wielu naocznych świadków twierdzi, że do zniszczeń i zamieszek dochodzi przede wszystkim po zakończeniu protestów, a powodują je zadymiarze wmieszani w tłum protestujących. Do najpoważniejszej sytuacji doszło w siedzibie rzecznika francuskiego rządu Benjamin Griveaux, do której na chwilę wdarło się kilkadziesiąt osób. Do sforsowania drzwi ministerstwa użyto sprzętu budowlanego stojącego na

pobliskiej ulicy. W związku z zaistniałą sytuacją rzecznik został ewakuowany. „Mam nadzieję, że monitoring pozwoli na zidentyfikowanie i pociągnięcie do odpowiedzialności sprawców oraz że zostaną oni bardzo, bardzo surowo ukarani” – oświadczył Griveaux.

Na Twitterze przemoc podczas demonstracji potępił prezydent Emmanuel Macron. „Kolejny raz skrajna przemoc zaatakowała Republikę – jej stróżów, jej przedstawicieli, jej symbole. Ci,

którzy dopuścili się tych czynów, zapominają o sednie naszego paktu obywatelskiego” – ocenił. Z kolei szef francuskiego MSW Christophe Castaner podczas ogłaszania szacunkowej skali protestów stwierdził, że nie jest ona znacząca i nie jest liczbą reprezentatywną dla całego kraju. „To niewiele więcej niż jedna osoba z każdej gminy we Francji” – dodał minister.

Ze strony organizatorów protestu trwają z kolei próby sformalizowania ruchu. W Marsylii, pod przewod-

nictwem Hayka Shahinyana powstało stowarzyszenie Ruch Żółte Kamizelki. Twórca stowarzyszenia zapowiedział m.in., że Ruch nie będzie uczestniczył w wyborach do europarlamentu. Zarzucił też rządowi dążenie do rozwiązania siłowego. Z kolei jedna z liderów żółtych kamizelek Jacline Mouraud ogłosiła rozpoczęcie prac nad założeniem partii politycznej. „Trzeba skończyć z niszczeniem, a przyszedł czas budowania” – powiedziała Mouraud.

Co dziesiąty pastor ofiarą przemocy

WIELKA BRYTANIA \ Według najnowszego badania przeprowadzonego wśród pastorów Kościoła anglikańskiego, co dziesiąty pastor padł ofiarą przemocy w ciągu ostatnich dwóch lat. Większość duchownych twierdzi też, że ich praca jest coraz trudniejsza.

Badanie przeprowadził z grantu przyznanego przez brytyjski rząd instytut Royal Holloway z Uniwersytetu Londyńskiego. To pierwsze tego rodzaju badanie w ciągu ostatnich 20 lat. Według jego wyników aż 68 proc. duchownych doświadczyło w ciągu ostatnich dwóch lat ataków werbalnych, 19 proc. przyznało, że im grożono, a 10 proc. padło ofiarą przemocy.

Spośród przebadanych duchownych 83 z 540 przyznało, że spotkało się z pogróżkami. 90 proc. w tej grupie grożono wyrządzeniem fizycznej krzywdy, ponad jedna trzecia spotkała się z groźbami więcej niż jeden raz, a 20 proc. ankietowanych przyznało, że grożono członkom ich rodziny. Pastor David MacGeogh, wikary w Glastonbury, opowiada na łamach „Christian Post”,

że spotyka się ze słownymi atakami każdego miesiąca. „Ludzie przychodzą przed i w trakcie nabożeństwa, krzyczą i wygłaszają tyrady, twierdząc, że jesteśmy twarami Szatana”. MacGeogh zdradza też, że pięć lat temu na drzwiach jego parafii wymalowano sprejem satanistyczny symbol.

Jeden z autorów badania, profesor Jonathan Gabe, stawia tezę, że liczba

ataków może być związana z „rosnącą sekularyzacją”, co przekłada się na „utrata statusu duchownych”. Jako najczęstsze przyczyny ataków na duchownych wymienia się choroby psychiczne atakujących, nadużywanie alkoholu i narkotyków, antychrześcijańskie uprzedzenia, a także sytuacje, w których zachowanie pastorów nie jest po myśli osób próbujących załatwić określone sprawy jak miejsce na cmentarzu czy pogrzeb. Ankietowani przyznali, że treścią wielu werbalnych ataków są skanda-

le dotyczące molestowania seksualnego, w których brał udział duchowni. W badaniu nie wyróżniono ataków, których podłożem mogłaby być inna religia, np. islam.

– Te liczby są przypomnieniem, że przedstawiciele duchowieństwa muszą stawiać czoło trudnym sytuacjom, w których mogą się stać ofiarami przemocy. Bardzo ważne, by otrzymali oni pomoc i szkolenia pomagające radzić sobie w takich sytuacjach – stwierdził Nick Tolson z organizacji National Churchwatch. Od 1997 r. czterech anglikańskich pastorów zostało zamordowanych.

.....
(mk)



KATASTROFA GÓRNICZA

AFGANISTAN \ Co najmniej 30 górników poniosło śmierć w dzielnym osuwisku w kopalni złota na północy Afganistanu – przekazał rzecznik lokalnej policji. Rannych jest 20 osób. W kopalni zawalił się tunel.

fot. Ahmad Masood/Reuters



fot. Kevin Lamarque/Reuters

BOLTON: WYCOFANIE Z SYRII WARUNKOWE

BLISKI WSCHÓD \ Doradca ds. bezpieczeństwa prezydenta Trumpa John Bolton stwierdził, że USA nie wycofają się z Syrii, jeśli siły tureckie nie zapewnią, że nie wezmą na cel sił kurdyjskich w regionie.

ŚWIAT

7

STAMBUŁ \ Tomos dla ukraińskiej Cerkwi prawosławnej

Niepodległość dla Ukrainy

Ekumeniczny patriarcha Konstantynopola Bartłomiej wręczył w niedzielę na ręce metropolity kijowskiego i całej Ukrainy Epifaniasza tomos (dekret) ustanawiający na Ukrainie autokefaliczną Cerkiew prawosławną. Prezydent Ukrainy Petro Poroszenko porównał to wydarzenie do odzyskania przez Ukrainę niepodległości w 1991 r.

Paweł Kryszczak

Procedura nadania tomosu rozpoczęła się w sobotę wraz ze złożeniem podpisu na dokumencie przez ekumenicznego patriarchę Konstantynopola Bartłomieja. – To święty dar emancypacji i niepodległości, stajemy się wolni od zewnętrznej zależności i interwencji – zauważył grecki duchowny. W niedzielę przekazano tomos w ręce metropolity kijowskiego i całej Ukrainy Epifaniasza. Dokument, nadający autokefalię ukraińskiemu Kościołowi prawosławnemu zostanie wystawiony na widok publiczny w soborze Mądrości Bożej w Kijowie. Prezydent Ukrainy Petro Poroszenko podziękował patriarche Konstantynopola za podjęcie tej odważnej i historycznej decyzji. Jak zauważył ukraiński polityk, tomos otwiera nową epokę w historii Kościoła



Przekazanie tomosu to wydarzenie o znaczeniu nie tylko religijnym, ale i politycznym | fot. Murad Sezer/Reuters

prawosławnego, jego otrzymanie porównał do referendum niepodległościowego Ukrainy z 1991 r., a działa-

nia dotyczące zerwania więzów podległości wobec Rosji Kijów traktuje jako kwestie bezpieczeństwa. Zdaniem

Ukrainy, Moskwa wykorzystuje Cerkiew w wojnie propagandowej przeciw władzom w Kijowie.

Przedstawiciele patriarchatu Moskwy, którzy mogą utracić ok. 30 mln wiernych, nie kryli słów oburzenia wobec działań Kościoła prawosławnego Ukrainy. Rzecznik patriarchatu moskiewskiego Władimir Legojda tomos określił mianem zwykłego papieru odzwierciedlającego polityczne ambicje.

Tym samym zerwano trwającą od ponad 330 lat podległość ukraińskiego Kościoła prawosławnego od Rosji. Jak już pisaliśmy w „Codziennej”, proces zrywania z wpływami Moskwy przyspieszył w ub.r. wraz z powołaniem do życia ukraińskiej Cerkwi prawosławnej. Miało to miejsce 15 grudnia ub.r. podczas soboru zjednoczeniowego, w którym uczestniczyli przedstawiciele ukraińskiej Cerkwi prawosławnej patriarchatu kijowskiego, ukraińskiej autokefalicznej Cerkwi prawosławnej (obie Cerkwie były dotąd uznawane za niekanoniczne) oraz dwaj biskupi (spośród 50) z ukraińskiej Cerkwi prawosławnej patriarchatu moskiewskiego. Na zwierzchnika Kościoła prawosławnego Ukrainy został wybrany 39-letni biskup Epifaniasz, dotychczasowy metropolita perejaślawsko-chmielnicki i białocerkiewski ukraińskiego Kościoła prawosławnego patriarchatu kijowskiego.

Trump grozi stanem wyjątkowym

USA \ Donald Trump nie odpuszcza projektu wbudowania muru na granicy z Meksykiem. Amerykański prezydent zapowiedział, że jest gotowy zastosować nawet najbardziej radykalne środki, jak m.in. wprowadzenie stanu wyjątkowego.

Przeprowadzone w sobotę rozmowy przedstawicieli Białego Domu w wiceprezydentem Mikiem Pence'em na czele oraz Kongresu w sprawie zakończenia częściowego zawieszenia działania rządu nie przyniosły rezultatów. Podczas trwającego dwie godziny spotkania rozmawiano głównie o kwestii bezpieczeństwa, a nie o konkretnych kwotach, które miałyby być przeznaczone na budowę muru. „Niewiele dzisiaj zrobiono” – napisał na Twitterze po negocjacjach prezydent USA Donald Trump. Obie strony miały się spotkać w tej sprawie wczoraj po południu.

Podczas piątkowego spotkania prezydenta USA z liderami Demokratów, drugiego w zeszłym tygodniu, Donald Trump zagroził, że nie ustąpi w tym temacie, na-

wet jeśli częściowe zawieszenie działania administracji federalnej będzie trwało „przez miesiące, a nawet przez lata”. Trump wyraził jednak nadzieję, że przerwa w pracy urzędów nie będzie trwała tak długo. Powiedział również, że rozważa skorzystanie z nadzwyczajnych uprawnień, by bez aprobaty Kongresu szybko zbudować mur na granicy. Wyjaśnił, że może wprowadzić w tym celu nawet stan wyjątkowy. Uznał to jednak za ostateczność i zapowiedział, że wciąż będzie się starał wynegocjować z Kongresem przeznaczenie środków na ten cel.

W zeszłym tygodniu Izba Reprezentantów przegłosowała dwie ustawy budżetowe, w których nie przewidziano 5 mld dol. na budo-

wę muru. Celem głosowania było zakończenie częściowego zawieszenia rządu federalnego, które trwa od 22 grudnia. Wtedy to Senat nie zdołał zagłosować nad prowizorium budżetowym, gdyż Republikanie nie mieli szans na przyjęcie ustawy przewidującej środki na budowę muru, gdyż wymagana była kwalifikowana większość, czyli 60 głosów. Tymczasem Partia Republikańska miała w izbie wyższej przewagę zaledwie dwóch głosów. Obecnie sytuacja przedstawia się jeszcze mniej optymistycznie dla rzeczników takiej formy ochrony granicy i przeciwdziałania nielegalnej migracji, gdyż w Izbie Reprezentantów, do tej pory rządzonej przez Republikanów, przewagę mają Demokraci (235:199). Nowa przewodnicząca Izby Nancy Pelosi zapowiedziała, że nie da się przekonać do zmiany stanowiska w sprawie muru.

.....
Aleksander Klos

Pompeo przycisnie Saudów

BLISKI WSCHÓD \ Amerykańskie władze nie są zadowolone z postawy Arabii Saudyjskiej w sprawie zabójstwa dziennikarza Dżamala Chaszodżdżiego. Jutro w tygodniową podróż po krajach Bliskiego Wschodu wyruszy sekretarz stanu USA Mike Pompeo.

Na trasie podróży szefa amerykańskiej dyplomacji znajdzie się m.in. Rijad, gdzie będzie on rozmawiał o zabójstwie Dżamala Chaszodżdżiego. Jak donoszą agencje AFP i Reuters, Departament Stanu USA ocenia, że władze Arabii Saudyjskiej „nie osiągnęły jeszcze progu wiarygodności” w tej sprawie, mimo że w czwartek w Rijadzie ruszył proces. Na ławie oskarżonych zasiadło 11 osób, z czego pięciu grozi kara śmierci. – Saudyjczycy powinni prowadzić wiarygodną narrację na temat tego, co się stało. Pompeo chce, by zarówno sprawcy, jak i zleceniodawcy zabójstwa byli przez Saudyjczyków wskazani oraz by zastosowano właściwe kary – powiedział, zastrzegając anonimowość, wysoki rangą urzędnik Departamentu Stanu USA.

Do tej pory nie ustalono, co stało się ze szczątkami Chaszodżdżiego, który został za-

mordowany w konsulacie w Stambule przez saudyjskich agentów. Władze w Rijadzie, które początkowo utrzymywały, że nie mają nic wspólnego z zaginięciem dziennikarza, przekonują obecnie, że jego zabicie miało miejsce bez wiedzy i udziału państwa. Amerykański Senat przyjął jednak rezolucję, w której uznał saudyjskiego następcę tronu księcia Muhammada ibn Salmana za odpowiedzialnego za śmierć dziennikarza.

Chociaż sprawa ta stawia Saudów w niekorzystnym świetle, to dzięki ogromnym środkom finansowym uzyskiwanym ze sprzedaży ropy naftowej Rijad stara się poprawić swój wizerunek. Jednym ze sposobów jest rozegranie w tym kraju 16 stycznia meczu finałowego o Superpuchar Włoch pomiędzy Juventusem i Napoli.

.....
(ak)

2

OPINIE

3

TEMAT DNIA

4-5

POLSKA

6-7

ŚWIAT

8-12

GOSPODARKA

13

KULTURA

14-15

PUBLICYSTYKA

17

OBRONA NARODOWA

18

PROGRAM TV

19-20

SPORT



fot. Fotomag/Gazeta Polska

STRATY PO SZTORMIE NA BAŁTYKU

ŻYWIÓŁ \ Sztormowa pogoda utrzymująca się na polskim Wybrzeżu na początku stycznia wywołała straty na 8,8 mln zł – oszacował Urząd Morski w Słupsku. Wezbrane wody Bałtyku uszkodziły w Ustce, Ustroniu Morskim oraz w Darłowie m.in. zjazdy na plaże, wały wydymowe, ogrodzenia oraz wiele drzew.

INFRASTRUKTURA \ Duża obwodnica do 2027 r.

„Ring warszawski” będzie kosztował 15 mld zł

Koszt budowy dużej obwodnicy Warszawy szacowany jest na 15 mld zł – poinformował Tomasz Żuchowski, p.o. Generalnego Dyrektora Dróg Krajowych i Autostrad. Do budowy tzw. „ringu warszawskiego” od południa może zostać wykorzystana droga krajowa nr 50, a od północy włączony zostanie planowany odcinek drogi ekspresowej S10.

Jan Kamieniecki

Na dzień dzisiejszy szacunki mówią, że koszt budowy dużej obwodnicy Warszawy sięgnąłby 15 mld zł – powiedział Tomasz Żuchowski z Główniej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad, która zajmuje się planowaniem tzw. „ringu warszawskiego”. Jego trasa miałaby przebiegać 30–50 km od granic stolicy. Cel inwestycji to pozbycie się ciężarówek z zatłoczonej Warszawy.

Duża obwodnica Warszawy będzie miała kształt koła. Do



Według Ministerstwa Infrastruktury budowa warszawskiej obwodnicy powinna zostać ukończona do 2027 r. | fot. mat. pras./d

jej budowy od południa może zostać wykorzystana droga krajowa nr 50, a od północy włączony do niej zostanie planowany odcinek drogi ekspresowej S10. Według zapowiedzi Ministerstwa Infrastruk-

tury budowa ringu powinna zostać ukończona do 2027 r.

Przedstawiciele GDDKiA podkreślają, że analizy usytuowania nowej trasy uzależnione są od wielu czynników, m.in. od budowy nowego lotniska

w rejonie Baranowa czy prac projektowych nad przebiegiem S10. Wstępny plan przewiduje, że miałaby ona zaczynać się przy położonym na zachód od stolicy centralnym porcie lotniczym w rejonie Baranowa.

Kierując się na wschód, nowa trasa biegłaby m.in. przez miejscowości: Czerwińsk nad Wisłą, Zakroczym, Pomiechówek i Serock. Z Serocka poprowadziłaby kierowców do Wyszkowa, skąd skręciłaby na południe kraju i przebiegała w okolicach Mińska Mazowieckiego do Góry Kalwarii. Następnie kierowalaby się na zachód w okolicę wspomnianego wcześniej Baranowa, przecinając m.in. Grójec i Mszczonów.

Budowa nowej obwodnicy jest konieczna, ponieważ obecne szybkie trasy otaczające Warszawę się zatykają. Na moście Grota na drodze S8 średnie dobowe natężenie ruchu już trzy lata temu przekraczało 140 tys. pojazdów, a ostatnio rejestrowano dni, gdy dochodziło do 200 tys. aut. Coraz tłoczniej robi się też na południowej części obecnie powstającego ringu (trasa A2), od Konotopy do ul. Puławskiej i w stronę Janek.

Przedstawiciele resortu infrastruktury podkreślają, że już dziś trzeba myśleć o przyszłości. – Chcemy, aby duży ring warszawski, przejmujący zarówno ruch tranzytowy, jak i wspomagający aglomerację, powstał przed rozpoczęciem funkcjonowania Centralnego Portu Komunikacyjnego – stwierdził wiceminister Marek Chodkiewicz.

(PAP)

PSA zaczyna produkcję w Tychach

MOTORYZACJA \ Od 17 stycznia w fabryce Opel Manufacturing Poland w Tychach oficjalnie ruszy produkcja nowoczesnych silników benzynowych PureTech stosowanych w pojazdach Grupy PSA, której częścią jest Opel. Zakład będzie produkował blisko pół miliona silników rocznie, a zatrudnienie wzrośnie o kilkaset osób.

Minął ponad rok od połączenia firm Opel i Grupy PSA, a tyski zakład należy do tych, które jako pierwsze skorzystały z wynikającej z tego synergii – poinformowali przedstawiciele firmy, zapowiadając na 17 stycznia uroczystość „uruchomienia produkcji wielokrotnie nagradzanego silnika PureTech należącego do gamy jednostek napędowych Grupy PSA”. Docelowo tyski zakład ma wytwarzać ok. 460 tys. silników rocznie, zaś w 2019 r. ma to być połowa tej wielkości. Ponowne uruchomienie produkcji silników w Tychach następuje po czterech latach przerwy. Obecnie zakład zatrudnia ponad 500 osób, a po wprowadzeniu planowanej trzeciej zmiany zatrudnienie ma wzrosnąć do ok. 800 pra-

cowników. Łącznie w tyskim zakładzie produkowanych będzie 16 różnych typów trzycylindrowych silników benzynowych dostosowanych zarówno do aut z manualną, jak i automatyczną skrzynią biegów. Przeprowadzona modernizacja zakładu zaowocowała instalacją nowoczesnego parku maszynowego i pełną automatyzacją procesu.

Początki zakładu silników w Tychach sięgają lat 90. ub. wieku, kiedy produkcję silników wysokoprężnych rozpoczął tam japoński koncern Isuzu. Później zakład był wspólnym przedsięwzięciem Isuzu i General Motors, a w końcu stał się własnością GM. W ciągu 15 lat powstało tam blisko 2,8 mln silników, m.in. do opła, honda, gm oraz do motorówek.

W 2014 r. produkcję wstrzymano, a załogę przeniesiono do Gliwic. Trzy lata później rozpoczęły się przygotowania do produkcji w Tychach silników GM. Gdy jednak Opel został przejęty przez grupę PSA, zdecydowano, że zakład uruchomi produkcję silników stosowanych w autach tego koncernu. Oprócz Tychów silniki PureTech wytwarzane są także w dwóch fabrykach we Francji. Drugą z polskich fabryk Opla, wytwarzającą przede wszystkim model astra, jest zakład produkcji samochodów w Gliwicach, gdzie pracuje obecnie ok. 2,6 tys. osób.

Opel nie podał dotąd wielkości nakładów związanych z uruchomieniem produkcji silników w Tychach. Ma to być ogłoszone podczas oficjalnego rozpoczęcia produkcji, w którym wezmą udział m.in. prezes Grupy PSA Carlos Tavares i minister przedsiębiorczości i technologii Jadwiga Emilewicz.

Paweł Woźniak

Pieniądze to nie wszystko

PRACA \ W 2018 r. najczęstszym powodem skłaniania polskich pracowników do ewentualnej zmiany pracy była chęć zdobycia nowych umiejętności – wynika z badania Confidence Index, przeprowadzanego cyklicznie przez firmę rekrutacyjną Michael Page.

Aspekt wysokości wynagrodzenia nie jest już najważniejszy przy podejmowaniu decyzji o zmianie miejsca pracy. Do takiej motywacji przyznało się 43 proc. respondentów, podczas gdy ponad 58 proc. badanych jako powód zachęcający do ewentualnych zmian podało chęć zdobycia nowych umiejętności. Trzecim najczęściej wskazywanym powodem był brak perspektyw rozwoju zawodowego w obecnym miejscu pracy (38 proc.). – Nasze badanie pokazuje, że choć dla Polaków kwestie finansowe w miejscu pracy są ważne, to jednak dużą wagę przywiązują oni także do możliwości nabycia nowych kompetencji. To oznacza, że w pierwszej kolejności zależy im na zdobywaniu jak największego doświadczenia zawodowego, które pozwoli im

osiągnąć w przyszłości lepszą pozycję na rynku – komentuje Piotr Dziędzic, dyrektor w Michael Page i członek zarządu Polskiego Forum HR.

Badanie pokazało również, że na decyzję Polaków o zmianie pracy wpływały także takie aspekty, jak potrzeba pracy w bardziej etycznym przedsiębiorstwie (33 proc.) czy chęć utrzymania tzw. work-life balance (13 proc.). – To oznacza, że w oczach kandydatów dużo atrakcyjniejsze mogą być firmy, które swoje biznesy prowadzą w przejrzysty i odpowiedzialny sposób. Na rynku pracy zyskują organizacje, które elastycznie podchodzą do potrzeb pracowników. Są otwarte np. na elastyczne godziny pracy i wykonywanie części zadań zdalnie – dodaje Piotr Dziędzic.

(ar)



fot. Daniele la Monaca/Reuters

100

LICZBA DNIA

MLN EURO \ Tyle wynoszą we Włoszech na początku roku obroty związane ze zwyczajem obdarowywania dzieci prezentami, głównie słodyczami, w święto Trzech Króli. Zgodnie z tradycją wiedźma Befana przynosi podarki w skarpecie. Obliczono, że w tym biznesie działa 34 tys. firm, głównie w branżach cukierniczej, zabawkarskiej i elektronicznej, zatrudniających ponad 130 tys. osób.

GOSP...

9

PRAWO \ Zamrożenie cen to nie pomoc publiczna

Moda na oskarżanie własnego państwa

Minister Krzysztof Tchórzewski stwierdził, że w Polsce pojawiła się moda na oskarżanie i ściąganie śledztwa na własne państwo. Nawiązał w ten sposób do zachowania opozycji, która domagała się wyjaśnienia, czy ustawa o cenach prądu jest zgodna z prawem UE. Resort energii uważa, że przyjęte regulacje nie są pomocą publiczną, i deklaruje współpracę z Komisją Europejską.

Jan Kamieniecki

Minister energii Krzysztof Tchórzewski przypomniał, że pomoc publiczna przynosi korzyść wybranym podmiotom. – My natomiast wszystkich traktujemy jednakowo – powiedział w Radiu Maryja. Jego zdaniem zamrożenie cen nie stanowi pomocy publicznej, ponieważ nie spełnia jednej z przesłanek, która definiuje pomoc publiczną – nie jest selektywne, ale stanowi tzw. środek o charakterze ogólnym.

Była to odpowiedź na sugestie opozycji, że przyjęta przez parlament i podpisana przez prezydenta ustawa o cenach prądu może być niezgodna z unijnymi regulacjami. W ub. tygodniu w sprawie wypowiedziała się też rzeczniczka Komisji Europejskiej – Mina Andreewa. Stwierdziła, że państwa członkowskie UE są zobowiązane do notyfikowania wszelkich działań pomocy publicznej przed ich wdrożeniem.



Zdaniem ministra Tchórzewskiego zamrożenie cen prądu nie stanowi pomocy publicznej, ponieważ nie jest selektywne | fot. Marcin Pegaz/Gazeta Polska

Szef resortu zwrócił uwagę, że nikt z przedstawicieli Komisji Europejskiej, poza jej rzeczniczką, jeszcze w tej sprawie się nie wypowiedział. Dużo za to mówili na ten temat przedstawiciele opozycji, sugerując, że rząd złamał unijne prawo. – W innych państwach nie ma takiej sytuacji, w której poszczególni obywatele, nawet na poziomie

parlamentarnym, oskarżaliby i ściągali śledztwo na własne państwo. U nas taka moda się pojawiła. Ubolewam, że jest tolerowana – stwierdził.

Ministerstwo Energii zaznaczyło w komunikacie, że będzie w stałym kontakcie z Komisją Europejską i że deklaruje daleko idącą współpracę. Resort w trakcie rozmów z przedstawicielami KE

zamierza wyjaśnić, że „pomoc publiczną stanowią tylko instrumenty przynoszące korzyść wybranym kategoriom podmiotów”.

Tymczasem – jak zauważono w komunikacie – zasady wprowadzone ustawą z 28 grudnia 2018 r. „dotyczą wszystkich podmiotów na rynku energii elektrycznej, zatem nie jest to rozwiązanie

selektywne”. Stwierdzono, że ustawa nie zmienia w żaden sposób zasad konkurencji, jeśli chodzi o sprzedaż energii elektrycznej na rynku giełdowym. „W związku z powyższym rozwiązania zawarte w ustawie nie są sprzeczne z prawem UE” – oświadczyło Ministerstwo Energii.

.....
(PAP)

Gmina nabroila, teraz prosi rząd o ratunek

FINANSE \ Mała tonąca w długach opolska gmina Byczyna zwróciła się do wojewody opolskiego z prośbą o udzielenie 16 mln zł rządowego kredytu. To ma być sposób na częściową, choć niewielką, redukcję ogromnego długu, w jaki popadła.

Kiedy Iwona Sobania startowała w wyborach samorządowych 2018 r., zapowiedziała stopniowe oddłużanie gminy. Gdy już została burmistrzem, uznała, że nie ma innego wyjścia, jak zaciągnąć kolejny kredyt, by ratować gminę. Zwróciła się do wojewody opolskiego o 16 mln wsparcie. Jednym ze sposobów na redukcję długów ma być zmniejszenie wydatków bieżących, głównie na administrację, oraz ograniczanie wydatków majątkowych. W bieżącym roku gmina ma uzyskać w ten sposób 2,7 mln zł oszczędności, które w całości przeznaczy na spłatę długów.

A te są nie byle jakie – pod koniec 2017 r. wyniosły ponad 114 mln zł, czyli 182 proc. dochodów. Jeszcze cztery lata temu zadłużenie Byczyny

wynosiło 19 mln zł, co przy rocznym budżecie na poziomie 40–50 mln zł nie stanowiło większego problemu. W ogromne kłopoty Byczyna popadła w 2017 r., kiedy poprzednie władze wpadły na pomysł utworzenia spółki Rycerska Byczyna, mającej zająć się prowadzeniem inwestycji na terenie gminy.

Choć nie było na ten cel pieniędzy, samorządowcy wymyślili, że źródłem finansowania działalności będzie kredyt w wysokości 65 mln zł zaciągnięty w Komunalnym Funduszu Inwestycji Zamkniętych. W połączeniu z innymi kredytami, które już gmina miała na swoim koncie, dług Byczyny wzrósł do 114 mln zł.

Regionalna Izba Obrachunkowa w Opolu – w obliczu

wykrycia wielu nieprawidłowości – wymusiła na gminie zwrot przed terminem Funduszowi 31,5 mln zł kredytu, aby zmniejszyć zadłużenie. Tyle tylko, że zwrot tej kwoty kosztował samorządowców dodatkowo prawie 8 mln zł odsetek. Umowa z Funduszem była bowiem tak skonstruowana, aby Fundusz nie stracił na przedterminowej spłacie.

Na koniec 2018 r. zadłużenie Byczyny wyniosło ponad 71 mln zł. Sytuacja była tak trudna, że w celu spłaty kolejnej raty kredytu zaciągniętego w Funduszu gmina zaciągnęła pożyczkę... w swojej spółce Rycerska Byczyna. Podpisując niekorzystną umowę z Funduszem, samorządowcy związali sobie ręce. Aby sobie ulżyć, gmina chce więc spłacić inne kredyty – trzy o łącznej wartości 7,5 mln zł – z pieniędzy z umorzenia udziałów w spółce Rycerska Byczyna, a czwarty z rządowego 16-mln kredytu. Wciąż nie wiadomo, skąd gmina weźmie pieniądze na spłatę rat pożyczki z Funduszu.

.....
Lucyna Piwowarska, PAP

Stara Unia ciągle truje

PRZEMYSŁ \ 10 spośród 30 elektrowni węglowych emitujących największe ilości CO₂ w UE jest zlokalizowana na terytorium Niemiec. Z kolei w rankingu 30 najbardziej emisyjnych zakładów przemysłowych zlokalizowanych na terenie UE aż 25 zlokalizowanych jest w krajach starej Unii.

Polskie elektrownie węglowe wcale nie należą do najbardziej trujących w Europie. Z raportu Europejskiej Agencji Środowiska dotyczącego Europejskiego Systemu Handlu Emisjami na liście 30 najbardziej emisyjnych tego typu zakładów w UE to Niemcy mają ich więcej od nas, bo aż 10, Polska posiada siedem takich elektrowni.

Niemieckie elektrownie emitują również znacznie więcej dwutlenku węgla – 154,7 mln ton CO₂, a nasze – 81,7 mln ton CO₂. Co jednak ważne, sprawność energetyczna naszych elektrowni w kontekście ilości CO₂ potrzebnej do produkcji 1 MWh energii jest wyższa. W wypadku polskich zakładów wskaźnik ten wynosi 1,021 tCO₂/MWh, zaś w wypadku niemieckich 1,107 tCO₂/MWh.

Choć państwa starej UE przez lata przedstawiały się z przemysłu na sferę usług, to przemysł ciężki nadal odgrywa tam istotną rolę. Widać to choćby po innym rankingu obejmującym 30 najbardziej emisyjnych zakładów przemysłowych. Okazuje się, że na liście znalazły się: po jednej fabryce z Polski, Czech, Litwy, Rumunii, Hiszpanii i Słowacji, po dwie fabryki z Finlandii, Holandii, Wielkiej Brytanii oraz Włoch, po trzy fabryki z Austrii, Belgii i Francji oraz aż siedem fabryk z Niemiec.

Co istotne, wśród niemieckich zakładów w 2017 r. aż cztery zwiększyły emisję CO₂ w porównaniu z 2016 r. Najwięcej, bo o 22 proc., emisję CO₂ do atmosfery zwiększyła huta Hüttenwerke Krupp Mannesmann zlokalizowana w Duisburgu.

.....
(p.woz, niewygodne.info.pl)

2 OPINIE 3 TEMAT DNIA

4-5

POLSKA

6-7

ŚWIAT

8-12

GOSPODARKA

13

KULTURA

14-15

PUBLICYSTYKA

17

OBRONA NARODOWA

18

PROGRAM TV

19-20

SPORT



Gdyby nie czwarty kwartał (2)

SUROWCE \ Ropa to niejedyny przegrany 2018 r. Słabo zaprezentował się sektor metali przemysłowych, a bardzo silne wahania były udziałem gazu ziemnego. Także węgiel zanotował cenowe osłabienie.

Rafał Grodowski

Jeśli spojrzeć na kurs ropy brent z perspektywy euro, to spadek byłby nieco mniejszy, bo wyniósłby 16,5 proc. Oczywiście dla producentów to marna pociecha. Ale konsumenci powinni odczuć zmniejszenie się cen paliwa. W styczniu ub.r. za m sześć. benzyny bezołowiowej Euro-super 95 koncern PKN Orlen żądał

niższy kurs do poziomu 3 MMBtu. To spora zmiana i w grudniu cena paliwa zmniejszyła się o ponad 35 proc., wracając do dawnych notowań.

Rynek węgla po części przypominał notowania ropy naftowej. Na początku roku tona czarnego paliwa kosztowała ponad 94 dol., by szybko zacząć tracić. Jednak od marca do połowy października trwał pewnego rodzaju boom

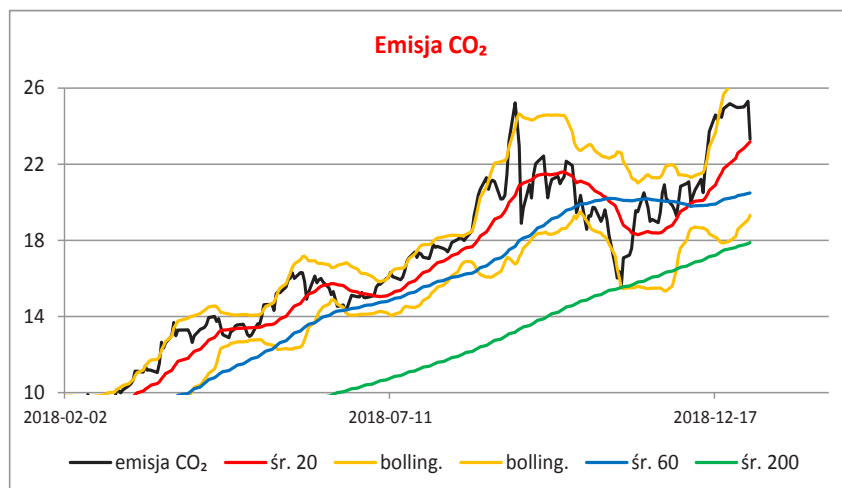
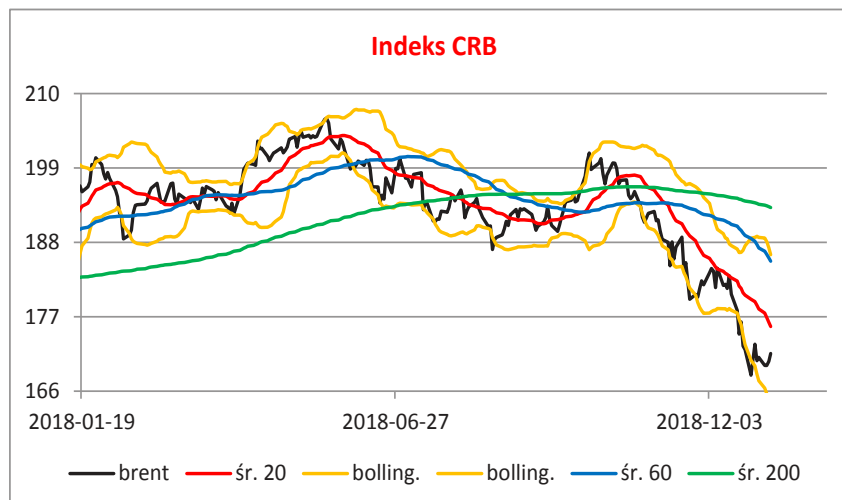
wpłynął na kwestie także i polskiej polityki energetycznej. Na początku stycznia za prawa płacono niewiele ponad 9,3 dol. Pod koniec roku ich cena przekroczyła wartość 25 euro. Przez dwanaście miesięcy jedynie w październiku zanotowano spadek kursu. Jednak wynik całego roku to wzrost o ponad 220 proc.! Wyjątkowo dużo, co powoduje coraz większe obawy o gospodarczy trend nie tylko Europy.

Dla miedzi, czyli najważniejszego metalu segmentu przemysłowego, rok także nie był udany. Metal stracił na wartości ponad 18 proc., czyli niewiele mniej niż ropa naftowa. Tu kluczem do oceny sytuacji były przede wszystkim relacje amerykańsko-chińskie. Początek roku był bardzo udany, bo funt miedzi kosztował ponad 330 centów. Jeszcze w czerwcu metal szczylił się podobnym kursem, jednak druga część roku była zdecydowanie słabsza. W ciągu dwóch miesięcy metal stracił ponad 70 centów, co trudno było powiązać z ogólnym trendem na rynkach. Ropa była wtedy jeszcze mocna, a amerykańskie indeksy piły się w górę. Jednak gorzej było w Chinach, gdzie indeks SHC tracił na wartości, notując co jakiś czas kolejne roczne minimum. A Chiny, które są największym importerem miedzi, z prawie 30-proc. udziałem w 2017 r., znacząco decydują o koniunkturze w segmencie metali. Ta, nie tylko dla miedzi, była kiepska. Indeks DJ Industrial Metals w grudniu 2017 r. miał ponad 140 pkt, by 12 miesięcy później notować wynik o ponad 25 pkt niższy. Fatalnie zaprezentowały się nikiel, tracący na tonie prawie 2 tys. dol. i aluminium, które w ciągu roku zniżyło o prawie 20 proc., schodząc do poziomu 1,834 dol. Jednak, gdyby spojrzeć na kwietniowe notowania, gdy w okresie napięcia na linii Moskwa-Waszyngton i sankcji wobec rosyjskich oligarchów tona metalu kosztowała ponad 2700 dol., obraz ostatnich 8 miesięcy 2017 r. prezentował się fatalnie.

W SKRÓCIE

GINO ROSSI \ W grudnia przychody spółki wyniosły 12,1 mln zł. To o ponad 34 proc. mniej niż przed rokiem.

Materiały przygotowane przez NXF

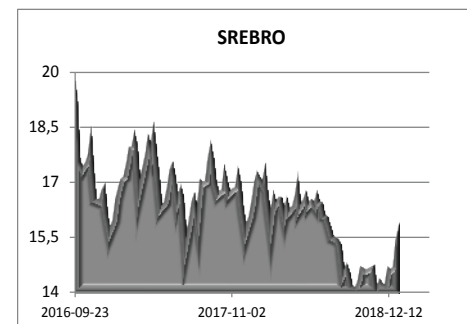
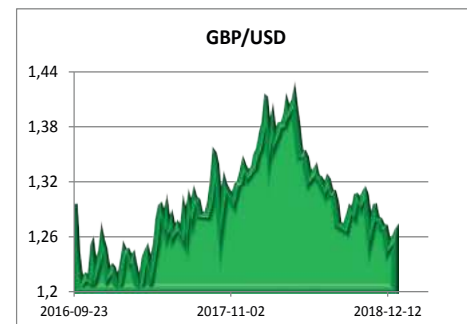
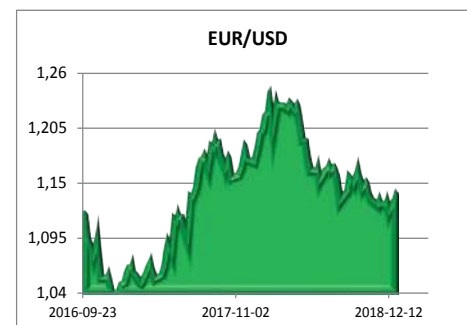
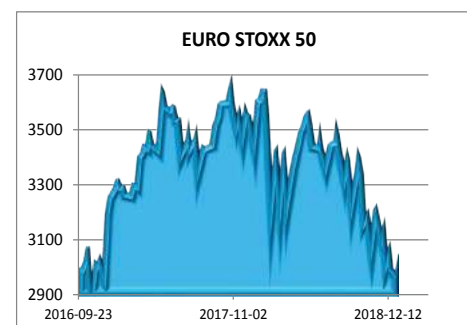
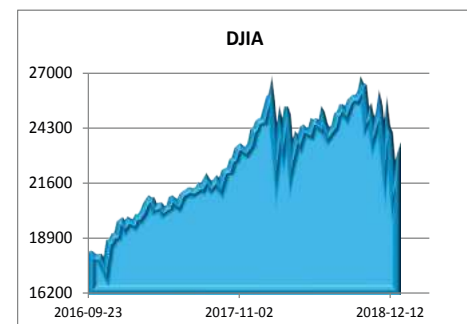
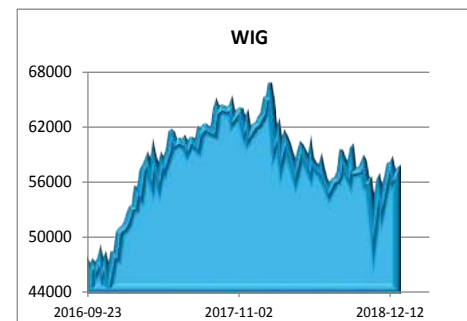
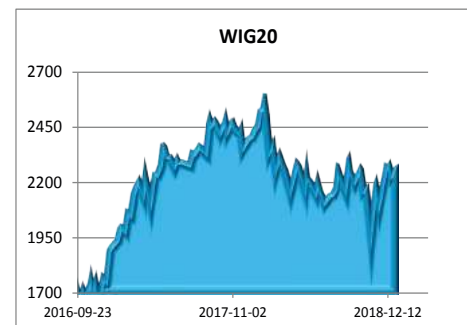


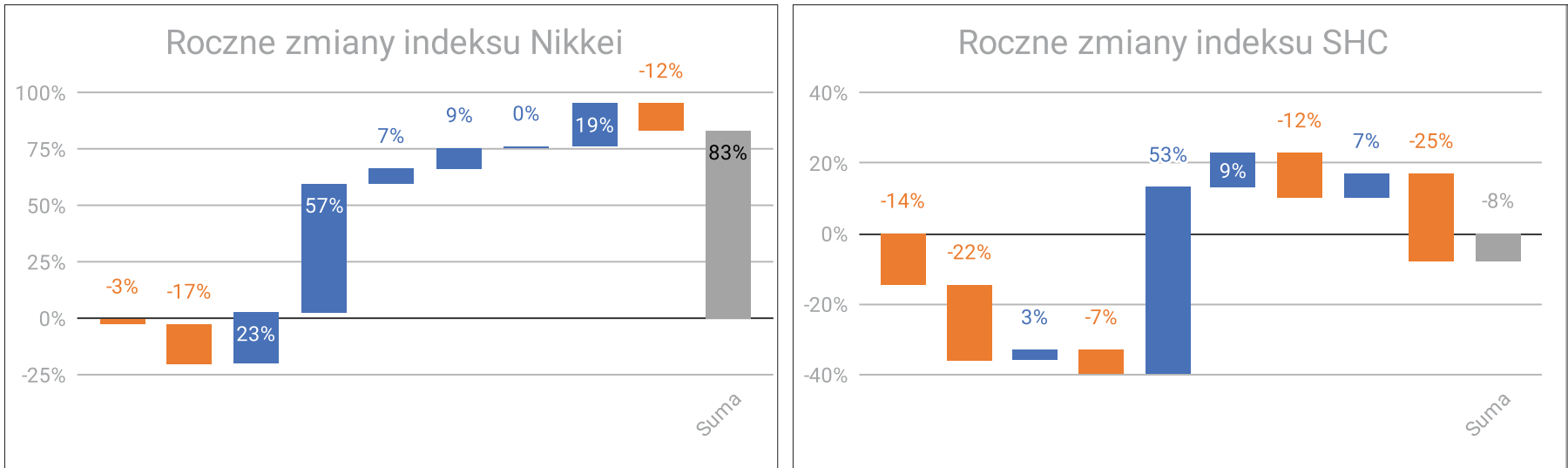
3642 zł, a dziś 3388 zł, czyli o ponad 250 zł mniej. I jakby nie liczyć, to zdecydowanie mniej niż 20 proc. giełdowego spadku cen ropy brent.

Dwa inne znaczące surowce energetyczne to gaz ziemny i węgiel kamienny. Gaz ziemny zamknął rok nieznacznym spadkiem ceny, jednak ostatni kwartał roku był bardzo burzliwy. Błękitne paliwo na początku października przekroczyło poziom 3 dol. na MMBtu, by następnie gwałtownie poszybować i w połowie listopada zanotować kurs 4,9 dol. Tak mocny wzrost to w opinii analityków efekt obaw o pogodę pod koniec roku w USA. Jednak kryzys na rynku ropy i perspektywy cieplej zimy w USA ob-

na węgiel, który zdrożał z 77 do ponad 100 dol. za tonę. Później było już znacznie gorzej i od połowy października węgiel zaczął tracić. Nie tak znacznie jak ropa naftowa, ale jednak. Koniec roku to kurs na poziomie 86 dol. za tonę. Roczny wynik to niestety spadek o ponad 9 proc. Czy miało to wpływ na giełdowe spółki? JSW zamknęła rok giełdowym spadkiem o 30 proc., a Bogdanka obniżyła swoją wartość o 23 proc.

O ile surowce energetyczne nie miały łatwego roku, to związane z samą energetyką prawa do emisji CO₂ prezentowały się zupełnie inaczej. Paradoksalnie, to gwałtowny wzrost ich ceny znacząco





Bilans kiepskiego roku (1)

GIEŁDA 2018 nie był udanym rokiem dla inwestorów. Taki obraz miały notowania w Azji, Europie i USA. Paradoksalnie wpływ gospodarki na fatalną końcówkę był znacznie mniejszy niż prognoz na bieżący rok.

Rafał Grodowski

2018 rok na światowych giełdach był zdecydowanie słaby. Spadki zanotowano praktycznie wszędzie a wiele indeksów odnotowało dwucyfrowe osłabienie. Tak było w Azji i Europie a niewiele lepiej zaprezentowały się indeksy w USA. Paradoksalnie już początek roku wskazywał na taki scenariusz, bo po trzech miesiącach spadki widoczne były zarówno w Azji, Europie jak i w Stanach Zjednoczonych. Potem było już lepiej i trend się odwrócił, ale mocne (o ile nie bardzo mocne) ciosy zanotowały indeksy w IV kwartale.

Czerwony kolor czerwonego kontynentu

Flagi praktycznie wszystkich azjatyckich państw (z wyjątkiem Indii i Pakistanu) posiadają czerwony kolor. Tym razem taki kolor uwidocznił się bardzo mocno na giełdowych parkietach. Indeksy w Szanghaju już od początku roku prezentowały się kiepsko. SHC było chyba największą ofiarą amerykańskiej polityki celnej. Dane gospodarcze z Państwa Środka nie wskazywały na

taki scenariusz, bo zarówno PKB, jak i sprzedaż detaliczna notowały pozytywne odczyty. Także eksport na początku roku rósł jak na drożdżach a w lutym jego dynamika była o ponad 44% wyższa niż przed rokiem. PKB w I kwartale notowało wzrost o prawie 7% by w III kwartale notować mniejsze, bo wynoszące 6,5% umocnienie. SHC jednak tracił. Pierwszy kwartał zakończył się spadkiem indeksu o ponad 4% ale kolejny miesiąc to już obniżka o ponad 10% i osiąganie kolejnych minimów co najmniej rocznych. Trzeci kwartał nie przyniósł szczególnej zmiany, lecz czwarty obniżył poziom indeksu o ponad 10%. Końcówka roku to testowanie już czteroletniego minimum. Indeks w 2018 stracił ponad 24% co należało do rekordowych wartości.

Japonia także zawiodła inwestorów choć tu spadek nie był aż tak znaczący, bo indeks Nikkei stracił połowę tego co w Szanghaju. Japonia gospodarczo w dalszym ciągu nie potrafi przyspieszyć, a PKB nie notuje znaczącego wzrostu. III kwartał pokazał, że japońska gospodarka po prostu zwalnia (spadek o 1,3% w ujęciu

rocznym). Fatalny dla japońskiego parkietu okazał się ostatni kwartał, w którym to indeks stracił ponad 17%. Jednak na początku miesiąca a dokładnie 2 października indeks osiągnął najwyższą wartość od ponad dwudziestu lat przekraczając 24.300 pkt. Potem było już jedynie gorzej i trudno to powiązać z danymi ekonomicznymi, bo tak gwałtowna przecena miała na początku typowo korekcyjny charakter a potem do głosu doszły nastroje na innych parkietach (Nowy Jork, Europa). Czwarty kwartał zmienił więc obraz giełdy, na której ubiegły rok na minusie zakończyło ponad 190 spółek.

Także w Seulu było czerwono a indeks KOSPI stracił ponad 17%. Przeceną odnotowano w Sydney, gdzie indeks stracił ponad 7%. Zdecydowanie lepiej było w Wellington, gdzie akcje zyskały na wartości. Indeks NZ50 zyskał prawie 5%. Akcje w dalekim kraju już szósty rok rzędu notują wzrost a indeks w ciągu ostatnich pięciu lat zyskał ponad 80% co na tle wyniku naszego parkietu brzmi wręcz fantastycznie. Wpływ na to miała zapewne i gospodarka, która w III kwartale urosła o 2,6%

ale tu także globalna przecena dał się we znaki w ostatnim kwartale, w którym NZ50 stracił ponad 5%.

Europa także pod kreską

Bilans naszego kontynentu jest w praktyce identyczny. Najważniejsze indeksy zamknęły rok spadkami. Ich poziom jest niestety zbliżony do tego co zaprezentowały azjatyckie parkiety. Tu także gospodarka nie zachwycała, ale z drugiej strony trudno mówić o jakimś znaczącym problemie. Jednak w IV kwartale 2017 r. PKB

Strefy Euro rosło o ponad 2,5% w ujęciu rocznym by w III już ubiegłego notować wzrost o 1,6%. Obniżkę notowało także przemysłowe PMI z poziomu 58,8 w styczniu do prognozowanych w grudniu 51,4 a to wyraźne osłabienie. Trudno więc nie uznać tego za sygnał lub przynajmniej obawę o spowolnienie gospodarcze. W efekcie tych wszystkich turbulencji DAX30 zamknął rok spadkiem o ponad 18% z bardzo słabym IV kwartałem, gdy indeks stracił ponad 12%...

Instrument	2019-01-04	zmiana	2012-12-28
WIG	57 947,51	0,45%	57 690,50
WIG20	2 284,95	0,37%	2 276,63
mWIG40	3 926,99	0,45%	3 909,38
sWIG80	10 625,48	0,51%	10 571,10
ALIOR	54,75	3,01%	53,15
CCC	182,50	-5,59%	193,30
CD PROJEKT	150,70	3,50%	145,60
CYFRPLSAT	22,64	0,35%	22,56
ENERGA	9,20	3,25%	8,91
EUROCASH	18,90	7,39%	17,60
JSW	67,88	0,92%	67,26
KGHM	88,42	-0,52%	88,88
LOTOS	88,00	-0,56%	88,50
LPP	7 805,00	-0,57%	7 850,00
MBANK	422,00	-0,52%	424,20
ORANGEPL	5,20	8,56%	4,79
PEKAO	111,20	2,02%	109,00
PGE	10,15	1,50%	10,00
PGNIG	6,92	0,14%	6,91
PKNORLEN	103,65	-4,16%	108,15
PKOBP	40,45	2,48%	39,47
PZU	44,37	1,07%	43,90
SANPL	360,80	0,73%	358,20
TAURONPE	2,19	0,00%	2,19

Materiały przygotowane przez NXF

Poniedziałek 7 stycznia–Piątek 11 stycznia 2019 r.

Spółka	Dzień	Kraj	Informacja	Okres
GETIN	Wtorek	Polska	Zawieszenie obrotu akcjami – zmiana ich wartości nominalnej	2019
LIVE CHAT	Środa	Polska	Wypłata zaliczkowej dywidendy w wysokości 0,54 PLN	2019
GETIN	Piątek	Polska	Dzień referencyjny w procesie scalania akcji	2019

PRZEWOZY PASAŻERSKIE \ Warszawski port obsłużył rekordową liczbę pasażerów

Lotnisko Chopina pęka w szwach

Lotnisko Chopina, największy port lotniczy w Polsce, w 2018 r. obsłużyło rekordową liczbę 17,76 mln pasażerów. To o 12,6 proc. więcej niż rok wcześniej. Za kilka lat lotnisko osiągnie szczyt swoich możliwości, dlatego w tym roku dzięki przekazaniu przez MON terenu w dzierżawę PPL rozpocznie się rozbudowa portu.

Paweł Woźniak

W zeszłym roku w ruchu krajowym uczestniczyło prawie 1,8 mln osób, a z lotów międzynarodowych skorzystało blisko 16 mln. To imponujący wzrost – o 17,2 proc. Jeszcze bardziej wzrósł ruch czarterowy, bo o ponad 20 proc., co oznacza przeszło 2,2 mln podróży w tym segmencie. – Tak duża liczba obsłużonych pasażerów to znaczący sukces naszego lotniska – mówi Piotr Rudzki z biura prasowego Lotniska Chopina.

– Osiągnięty wynik dobitnie potwierdza, że warszawski port jest liderem w regionie. Cieszy nas również fakt, że coraz więcej pasażerów postrzega nas jako dogodny punkt przesiadkowy – udział pasażerów w ruchu tranzytowym od dłuższego czasu



Lotnisko Chopina bije kolejne rekordy m.in. w liczbie obsługiwanych pasażerów | fot. Maciej Łuczniwski/Gazeta Polska

utrzymuje się na poziomie 30 proc., co potwierdza, że powinniśmy jeszcze bardziej dostosować lotnisko do potrzeb portu przesiadkowego – dodaje Rudzki.

Maksymalna przepustowość warszawskiego portu oceniana jest obecnie na

22–23 mln pasażerów. Po uwzględnieniu realizacji wszelkich potencjalnych inwestycji do 2023 r. lotnisko będzie mogło obsłużyć co najwyżej 28 mln osób. Tymczasem jeden z wariantów prognozy popytowej wskazuje, że do roku 2028 ruch

pasażerski na Lotnisku Chopina mógłby osiągnąć ponad 32 mln pasażerów.

W opinii Mariusza Szpikowskiego, prezesa przedsiębiorstwa Państwowe Porty Lotnicze, szczyt możliwości Lotniska Chopina nie zaspokoi popytu do roku 2028. Dodat-

kowo w reakcji na postulaty okolicznych mieszkańców w marcu 2018 r. między godziną 23.30 a 5.30 wprowadzono tzw. „core night”. To cicha nocna, która ogranicza możliwości lotniska, skutkuje bowiem całkowitym zaprzestaniem wykonywania planowych operacji.

W tym roku, dzięki przekazaniu w grudniu ub.r. przez Ministerstwo Obrony Narodowej terenu o powierzchni ok. 8,5 tys. mkw. w dzierżawę PPL, rozpocznie się rozbudowa Lotniska Chopina. Ponadto w terminalu pojawią się nowoczesne bramki biometryczne ABC do automatycznej, samodzielnej kontroli dokumentów.

Obchodzący w tym roku 85. rocznicę utworzenia warszawski port oferuje obecnie 114 połączeń regularnych i 40 czarterowych. Planowane są też kolejne. Od dziś można polecieć do Londonu City, zaś od czerwca do Miami, Bejrutu oraz Warny – wszystkie te kierunki obsługiwane będą przez LOT.

Nowa organizacja wspomogę polski biznes w Brukseli

WSPARCIE \ Polski rząd chce zwiększyć oddziaływanie wpływu polskiego biznesu na unijną legislację. W tym celu Ministerstwo Przedsiębiorczości i Technologii planuje stworzyć w Brukseli hub lobbingowy skupiający rodzimych przedsiębiorców.

To ma być impuls dla większej aktywności i obecności polskich przedsiębiorców w Brukseli. Chodzi o stworzenie instrumentu, dzięki któremu polskie firmy będą mogły skutecznie chronić swoje interesy i zyskać nowe szanse rozwoju – tłumaczy wiceminister w MPiT Marcin Ociepa. – Polscy przedsiębiorcy powinni dojrzeć do aktywniejszej obecności w UE, także w wymiarze lobbingowym. Im silniejsza reprezentacja polskich firm w stolicy UE, tym ich głos będzie lepiej słyszalny – dodał.

Business Poland House, bo tak nazwano koncept, ma pomóc w zwiększeniu obecności polskiego biznesu na forum unijnym, ponieważ jak się szacuje, ponad 70 proc. prawa UE ma wpływ na funkcjonowanie polskich firm. Biura lobbingowe w Brukseli ma zaled-

wie dziesięć organizacji reprezentujących polskie firmy. W Brukseli lobbingiem zajmuje się 68 Polaków i aż 1,4 tys. Niemców. Według różnych badań Polska zajmuje w najlepszym wypadku 13. miejsce, a w najgorszym 20., jeśli chodzi o aktywność lobbingową w Brukseli. – Każdy polski dyplomata zatrudniony w Stałym Przedstawicielstwie RP służy polskim przedsiębiorcom i to się nie zmienia, ale my mówimy o tym, że pewną lekcję musi odrobić też polski biznes, polscy przedsiębiorcy i to oni powinni być bardziej obecni w Brukseli – mówi Ociepa. Znaczącą rolę w tworzeniu Business Poland House ma odegrać Giełda Papierów Wartościowych przy współpracy z innymi państwowymi spółkami. – Zachęcamy spółki skarbu państwa do zawiązania organizacji, która mogłaby ten hub lob-

bingowy utworzyć. One będą płacić składkę, ale to będą ich wewnętrzne ustalenia. Podmioty, które zdecydują się na utworzenie tej organizacji, ustalą reguły, czyli np. składki – wyjaśnia wiceminister.

Oferta korzystania z nowej organizacji będzie przedstawiona również przedsiębiorcom z sektora prywatnego. Podstawowa usługa, czyli możliwość skorzystania z biurka, umówienia się na spotkanie w brukselskim centrum, ma być bezpłatna. Z kolei za korzystanie z sal konferencyjnych czy usług pracujących tam ekspertów trzeba będzie zapłacić.

MPiT liczy na to, że formalności dotyczące rejestracji organizacji, która będzie prowadzić Business Poland House, uda się sfinalizować w ciągu kilku tygodni.

(Paweł Woźniak, PAP)

130 mld euro rocznie na alkohol

PIENIĄDZE \ Eurostat obliczył, że w 2017 r. mieszkańcy UE przeznaczili na napoje alkoholowe ponad 130 mld euro. Najwięcej na alkohol wydali w sklepach mieszkańcy państw bałtyckich, najmniej Hiszpanie.

Eurostat, czyli urząd statystyczny UE, nie imponuje szybkością swoich analiz. Podaje je do publicznej wiadomości zwykle z dużym poślizgiem, jak w wypadku zaprezentowanych ostatnio danych o wydatkach na alkohol dotyczących... 2017 r. Niemniej są one ciekawe – wynika z nich bowiem, że dwa lata temu mieszkańcy UE przeznaczili na napoje alkoholowe ponad 130 mld euro.

Kwota ta odpowiada 0,9 proc. PKB Unii Europejskiej, stanowi też 1,6 proc. całkowitych wydatków konsumpcyjnych obywateli UE. W przeliczeniu na jednego mieszkańca wychodzi 300 euro rocznie. Kwota ta byłaby większa, ale zestawienie Eurostatu nie obejmuje napojów alkoholowych kupowanych w restauracjach i hotelach, a wyłącznie te, w które zaoptymowano się w sklepach.

Z przedstawionych danych wynika, że w 2017 r. udział wydatków na alkohol w całkowitych wydatkach konsumpcyjnych był największy w trzech państwach bałtyckich: w Estonii (5,2 proc.), na Łotwie (4,9 proc.) i na Litwie (4,0 proc.). Na kolejnym miejscu znalazły się Polska (3,5 proc.), Czechy (3,3 proc.), Węgry (3,0 proc.) i Finlandia (2,8 proc.).

Najmniej na alkohol w sklepach wydali Hiszpanie – średnio 0,8 proc., niewiele więcej Grecy i Włosi – po 0,9 proc., a Niemcy, Austriacy i Portugalczycy – po 1,4 proc. swoich całkowitych wydatków. W ostatnich 10 latach największy wzrost wydatków na alkohol zanotowano w Rumunii i Portugalii, a największy spadek – w Bułgarii.

(jak, PAP)



WYDARZENIE \ Film „Credo” w reż. Mikołaja Wróbla ze Stąporkowa, jako jedyna polska produkcja, został zakwalifikowany do jednego z największych festiwali filmów krótkometrażowych na świecie. Wystąpili w nim aktorzy z Teatru im. Stefana Żeromskiego oraz Teatru Lalki i Aktora Kubuś w Kielcach. Gala wręczenia nagród odbędzie się 14 lutego w Hollywood.



gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl

PONIEDZIAŁEK 7 STYCZNIA 2019

KULTURA

13

OBCHODY \ W sobotę Stanisław Moniuszko został patronem Dworca Centralnego w Warszawie

Zainaugurowano Rok Moniuszkowski

W tym roku przypada dwusetna rocznica urodzin Stanisława Moniuszki – kompozytora, dyrygenta, dyrektora Teatru Wielkiego w Warszawie oraz twórcy polskiej opery narodowej. Minister kultury Piotr Gliński zaapelował podczas uroczystości nadania imienia Stanisława Moniuszki warszawskiemu Dworcowi Centralnemu, „żeby świat wiedział więcej o Moniuszce, i żebyśmy my także uczyli się na jego muzyce”.

Anna Krajewska

Wydarzenie rozpoczęło się od odsłonięcia przez Elżbietę Janowską-Moniuszko, prapraprawnuczkę Stanisława Moniuszki, pamiątkowej tablicy (autorstwa Tomasza Górnickiego), znajdującej się przy wejściu do Dworca Centralnego od strony ul. Emilii Plater. W uroczystości wziął udział m.in. minister kultury Piotr Gliński. – Jestem przekonany, że w dziełach Moniuszki Polacy na nowo odnajdywać będą odcienie patriotycznych uczuć i wzmacniać dzięki nim poczucie dumy narodowej – powiedział wicepremier Gliński. Szef resortu kultury podkreślił wcześniej, że Rok Moniuszki został ustanowiony nie tylko przez polski Sejm, ale także ogłoszony przez UNESCO, co jest dla nas powodem do dumy.

– Tu idzie o pamięć. O pamięć, która w dziejach każdego narodu ma niezwykłą rangę, bo z niej rodzą się energie pozwalające kreować przyszłość.

Spośród wielkich romantyków XIX wieku – a mam na myśli Chopina, Mickiewicza, Słowackiego, Norwida – Moniuszko ma najmniej upamiętnień

materialnych i symbolicznych, chociaż na nie w pełni zasłużył – powiedział dyrektor Teatru Wielkiego – Opery Narodowej Waldemar Dąbrowski.

Z okazji nadania imienia Dworcowi Centralnemu w hali głównej odbył się koncert. Arie i pieśni Moniuszki (m.in. „Ten zegar stary”, „Znasz-li ten kraj”) wykonali młodzi, uznani artyści. Na dworcu gościł również laureat Grammy Włodek Pawlik, który w wersji jazzowej zinterpretował „Prząśniczkę”. Dodatkowo na antresoli w hali głównej zorganizowana została okolicznościowa wystawa.

Oficjalna inauguracja obchodów Roku Moniuszki odbyła się natomiast tego samego dnia w Teatrze Wielkim – Operze Narodowej. Słynna „Halka” wystawiona została w języku włoskim, ponieważ – jak powiedział Waldemar Dąbrowski – wykonanie tej opery po włosku było marzeniem Moniuszki.

Wystąpili: Chór Opery i Filharmonii Podlaskiej, orkiestra Europa Galante oraz soliści pod dyrekcją Fabio Biondiego.



Z okazji nadania imienia Dworcowi Centralnemu w hali głównej zabrzmiały pieśni St. Moniuszki w wykonaniu młodych artystów

| fot. Filip Błażejowski/Gazeta Polska

Zasłużony kulturze

ODZNACZENIE \ W piątek, podczas wernisażu wystawy „Źródło”, w stołecznej galerii DAP odbyło się uroczyste wręczenie srebrnego medalu Zasłużony Kulturze – Gloria Artis wybitnemu artyście Andrzejowi Podkańskiemu.

Andrzej Podkański jest absolwentem ASP w Warszawie. Dyplom obronił w 1984 r. w pracowniach prof. Tadeusza Dominika z malarstwa sztalugowego i prof. Ryszarda Wojciechowskiego z malarstwa ściennego. Jest autorem kilkunastu wystaw indywidualnych i uczestnikiem kilkunastu wystaw zbiorowych w kraju i za granicą. Współpracuje z rozgłośniami radiowymi, pisze też artykuły o sztuce. „Podkański jest samotnym wilkiem, bezkompromisowo oddanym sztuce. Wierzy, że dzisiaj malarstwo może poruszać sprawy najważniejsze. Realizuje tę wiarę w płótnach małych i wielkich. Wbrew opinii malkontentów od lat wieszczących koniec malarstwa, Podkański w sposób absolutnie osobisty ukazuje, że nie mają racji. Nie zważając na przeciwności losu,

maluje swoje metafizyczne poematy o cierpieniu, samotności i przemijaniu. Odwiecznym treściom nadaje nowoczesną formę, wolną od wszelkich zapożyczeń. Przepełniona wewnętrznym żarem twórczość powołuje do życia dzieła zachwycające prostotą, roziskrzonym światłem, wyrafinowanym kolorem” – czytamy w laudacji. – Dziękuję za przyznanie mi tego odznaczenia. A że srebrny medal to już nie brązowy, a jeszcze nie złoty, myślę, że będzie mnie dopingował do dalszej pracy. Zacytuję słowa znanego rzeźbiarza z życzeniem, by nam przyświecały: „nie-szczęściem jest dla nas stawiać wysokie cele, które nie zostaną zrealizowane, ale znacznie gorzej jest sobie stawiać niższe cele, które będą zrealizowane” – powiedział Podkański.

(AnKraj)

Dzikość serca Nicolasa Cage’a

KINO \ Dziś 55. urodziny obchodzi Nicolas Cage, jeden z najwybitniejszych aktorów Hollywood. Sławę zawdzięcza takim obrazom jak „Dzikość serca”, „Con Air – Lot skazańców” czy „Adaptacja”.



| fot. Alessandro Bianchi/Reuters

Kariere rozpoczął od spektakularnego gestu. Zmienił nazwisko z Coppola na Cage, by działać na własny rachunek, nie korzystając z uprzywilejowanej pozycji wuja, Francisa Forda Coppoli. Nicolas Cage pochodzi z artystycznej rodziny. Oj-

ciec był profesorem komparatystyki, matka choreografką, dziadek kompozytorem, a babka aktorką. Cage studiował aktorstwo, debiutował w 1981 r. W latach 80. zdobył masową widownię dzięki takim filmom jak „Cotton Club”,

„Wpływ księżycy”, „Ptasiek” czy „Peggy Sue wyszła za mąż”, budując wizerunek wrażliwego, ale nieobliczalnego i zamkniętego w sobie buntownika. W latach 90. osiągnął status supergwiazdy i honoraria wysokości 20 mln dol. za rolę. „Dzikość serca”, „Zostawić Las Vegas”, „Oczy węża” zbudowały jego niezaprzeczalną pozycję w branży. Za kreację scenarzysty alkoholika Bena, który stracił pracę w Hollywood, w melodramacie „Zostawić Las Vegas”, otrzymał Złoty Glob i Oscara. Cage występuje również w ambitnym repertuarze, jednak kochany jest przez publiczność za filmy sensacyjne, takie jak „Twierdza”, „60 sekund” czy „Bez twarzy”. Grywa także w filmach nieambitnych, niektóre z nich – „Skarb narodów”, „Ghost Rider”, „Uczeń czarnoksiężnika” – balansują na granicy dobrego smaku. Postać szeryfa z horroru „Kult” doczekała się dwóch nominacji do Złotej Maliny. Cage jest również reżyserem i producentem. Mieszka w wybudowanym pod Los Angeles zamku.

Robert Tekieli

2 OPINIE

3 TEMAT DNIA

4-5

POLSKA

6-7

ŚWIAT

8-12

GOSPODARKA

13

KULTURA

14-15

PUBLICYSTYKA

17

OBRONA NARODOWA

18

PROGRAM TV

19-20

SPORT



foto: Wikipedia/d

Henry Graham Greene

(1904–1991) angielski powieściopisarz i dramaturg

Przeznaczenie dostarcza nam kanwę naszej przyszłości. Od haftujących na niej zależy dobór rysunku i kolorów włóczki.



Wybory do Parlamentu Europejskiego odbędą się w ostatnią niedzielę maja | fot. Yves Herman/Reuters

PROGNOZA \ Rok 2019 w polityce międzynarodowej

Czas ryzyka i rywalizacji

W pierwszy poniedziałek Nowego Roku 2019 warto się pokusić o prognozy dotyczące tego, co się stanie w polityce międzynarodowej w ciągu najbliższych dwunastu miesięcy. A że „będzie się działo” – to pewne.



Ryszard Czarnecki

W USA będzie to ostatni rok przed wyborami prezydenckimi A.D. 2020 i można się spodziewać zaostrzenia (czy można jeszcze bardziej?) konfliktu między prezydentem D.J. Trumpem a lewicowo-liberalnym establishmentem. Ma to swój praktyczny wymiar zewnętrzny: Republikanie, a przynajmniej obecna ekipa Białego Domu, nie mają poczucia misji bycia „nauczycielem demokracji” czy sędzią rządów państw sojuszników – Demokraci wręcz przeciwnie: po ewentualnej zmianie władzy w Waszyngtonie będą aktywnie „ustawiali” życie polityczne według standardów lewicowo-liberalnych. Nie można też wykluczyć ograniczenia ekspansji militarno-politycznej Stanów Zjednoczonych w naszym

regionie, co spektakularnie miało miejsce za pierwszej kadencji B.H. Obamy. Konkluzja: należy się spieszyć. Zarówno gdy chodzi o decyzje dotyczące stałej obecności wojsk amerykańskich nad Wisłą, jak i porządków wewnętrznych (tutaj kłania się metoda „faktów dokonanych”).

Przybędzie zwolenników Europy ojczyzn

W Europie Unia będzie dalej rozwodziła się z Wielką Brytanią, a następnie leczyła rany (Londyn też) po tym głośnym rozstaniu. Zbiegnie się to z częściową dekompozycją obecnego układu sił w Brukseli. Wybory do Parlamentu Europejskiego w ostatnią niedzielę maja (wszystkie kraje członkowskie wybierają w tym samym czasie) wyraźnie zmienią geografę polityczną w Strasburgu (oficjalna stolica PE). Przestrzegam jednak przed wiarą w prostą wymianę, w myśl której eurorealiści i eurosceptycy mieliby zastąpić lewicowych i li-

beralnych euroentuzjastów. To bardziej skomplikowane. Oczywiście zwolenników Europy ojczyzn będzie zdecydowanie więcej niż dotąd, a eurofederalistów na szczęście sporo, sporo mniej. Ba, nie ma mowy, aby wzorem kadencji 2004–2009 oraz 2009–2014 i 2014–2019 chadecy (Europejska Partia Ludowa) i socjaliści utworzyli większość w europarlamencie. Co więcej, nawet przy wsparciu ALDE (liberałów) będzie to prawdopodobnie

bardzo trudne. Niektórzy eksperci uważają, że taką większość stworzą podzieleni dotąd przeciwnicy omnipotencji UE. To scenariusz miły, ale mnie wydaje się na zbyt, niestety, optymistyczny. Inni analitycy podkreślają, że euroentuzjastyczny establishment będzie „na musiku” i chcąc nie chcąc „weźmie na pokład” koalicyjnej większości frakcję Europejskich Konserwatystów i Reformatorów, w której główną siłą jest i będzie Prawo

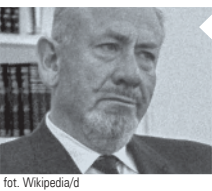
\\ Nie można wykluczyć ograniczenia ekspansji militarno-politycznej Stanów Zjednoczonych w naszym regionie, co spektakularnie miało miejsce za pierwszej kadencji B.H. Obamy. Konkluzja: należy się spieszyć. Zarówno gdy chodzi o decyzje dotyczące stałej obecności wojsk amerykańskich nad Wisłą, jak i porządków wewnętrznych. \\

i Sprawiedliwość. Tego scenariusza wykluczać nie można, ale nie uważam go za najbardziej prawdopodobny.

Bardziej realny wydaje się być inny: nastąpi odtworzenie „koalicji zadaniowej” z lutego 2018 r., „koalicji anty-Czarnecki”, która odwołała mnie z funkcji wiceprzewodniczącego Parlamentu Europejskiego. W jej skład wtedy poza chadekami, lewicą i liberałami weszli także zieloni i komuniści (w PE używają oni nazwy, w której oczywiście nie pojawia się słowo „komunizm”: „zjednoczonej lewicy i nordyckiej lewicy”). Choć oczywiście zdolność zarządzania europarlamentem w ramach „koalicji pięciu” jest zdecydowanie mniejsza niż obecnej „koalicji dwóch”, czyli tzw. – paradoksalnie – „wielkiej”. I to może wymuszać zmiany oraz korzystne dla Polski kompromisy.

„Never ending story”

Niekończąca się opowieść o konflikcie na Bliskim Wschodzie i rywalizacja USA–Chiny. Bliski Wschód nie doczeka się zapewne ani przełomu, ani trwałego zawieszenia broni. Strategicz-



John Steinbeck

(1902–1968) amerykański pisarz, laureat Literackiej Nagrody Nobla w 1962 r.

\\ Patrząc w przeszłość, zwykle bez trudu można ustalić moment narodzin nowej epoki, ale dla tych, którzy wtedy żyli, był to tylko kolejny dzień doczepiony do ogona dnia poprzedniego. \\

PUBL...

15



W interesie Europy jest powstrzymanie exodusu imigracyjnego | fot. Yara Nardi/Reuters

ne interesy Izraela i Autonomii Palestyńskiej są po prostu różne, poczynając choćby od Jerozolimy, którą za stolicę uznają zarówno Państwo Izrael, jak i Palestyńczycy oraz znacząca część świata muzułmańskiego.

Ewidentne podziały religijne wśród wyznawców islamu oraz nakładająca się na to rywalizacja polityczna między proamerykańską Arabią Saudyjską a antyamerykańskim Iranem będą generowały dalsze napięcia, zamachy i podziały, skrzętnie wykorzystywane przez Tel-Awiv i Waszyngton.

Rok 2019 będzie stał pod znakiem bardziej utajonej, ale wyraźnej rywalizacji między mocarstwem nr 1 na globie (USA) i mocarstwem nr 2 (Chiny). Porozumienie Waszyngton-Pekin z końca tego roku jest krótkoterminowym i PR-owskim sukcesem Trumpa, ale na dłuższą metę ChRL kupuje czas, który wykorzysta, aby ten wyścig potęg wygrać, choćby w perspektywie dekad, a nie jednego dziesięciolecia. Czas w Azji, w państwach mających dzieje sięgające paru tysięcy lat (Chiny, Indie, w jakiejś mierze Japonia) płynie wolniej niż w USA, które jeszcze poczekają na obchody swojego 250-lecia.

Na samym natomiast kontynencie azjatyckim naraść będzie – też w kategorii „long term” – „długiego trwania” (Ferdinand Brau-

\\ W interesie i Europy, i państw tworzących niegdyś Unię Jedności Afrykańskiej, a teraz po prostu Unię Afrykańską (ewidentne naśladownictwo Unii Europejskiej) jest powstrzymanie exodusu imigracyjnego, który generuje wielkie problemy społeczno-religijno-ekonomiczne na Starym Kontynencie, ale też drenuje demograficznie Afrykę. \\

del) – rywalizacja między Pekinem a New Delhi. Dystans między tymi dwoma sąsiadami (świeży konflikt o terytory leżące na płaskowyżu Doklam usytuowanym na granicy Indii, Chin i Bhutanu; także echa starego konfliktu, gdy Chiny wsparły w 1965 r. Pakistan, który toczył z Indiami wojnę o kontrolę nad spornym obszarem Kaszmiru; napięcie potęgowała także swego czasu kwestia Tybetu) położonymi w Azji, ale tak bardzo różniącymi się między sobą cywilizacyjnie, językowo i kulturowo, zmniejsza się powoli. Jeszcze pięć, siedem lat temu eksperci wymieniali Indie i Brazylię jako dwie wschodzące potęgi gospodarcze. Teraz wymienia się już tylko ten kraj – subkontynent, czyli Indie właśnie. Nic tak nie łączy jak wspólny przeciwnik – stąd zbliżenie z jednej strony Indii z Japonią, ale też wymierzony przeciw Chinom, paradoksalny pod względem historycznym, alians Tokio-Seul, a z drugiej strony coraz bliższa współpraca militarna i polityczna Chin i Pakistanu.

„Stop” imigracji – wspólnym interesem UE i Afryki

To swoisty paradoks (a może... właśnie nie?!), że im dalej od czasów kolonialnych, tym dystans między dawnymi krajami kolonialnymi (Wielka Brytania, Francja, kraje Beneluxu, państwa

Półwyspu Iberyjskiego, ale też Niemcy i w jakiejś mierze Włochy) a ich koloniami się powiększa. Co więcej, nie ma żadnych symptomów powstrzymania tej tendencji w 2019 r. Jest natomiast jedna rzecz, która coraz bardziej łączy: w interesie zarówno Europy, jak i państw tworzących niegdyś Unię Jedności Afrykańskiej, a teraz po prostu Unię Afrykańską (ewidentne naśladownictwo Unii Europejskiej) jest powstrzymanie exodusu imigracyjnego, który generuje wielkie problemy społeczno-religijno-ekonomiczne na Starym Kontynencie, ale też drenuje demograficznie Afrykę.

Rok 2019 może też być – jak podkreśla to wielu analityków ekonomicznych – czasem

pewnego tąpnięcia w globalnej gospodarce. Słyszymy, że może ono zacząć się od Rosji. Jeśli tak, oznaczać to może wzrost imperialnych ambicji Moskwy – bo przecież zawsze tak było w dziejach „białego” czy „czerwonego caratu”, że wewnętrzne kryzysy były zakrywane pokazywaniem własnemu narodowi i światowej opinii publicznej mocarstwowych muskułów. Ale jeśli tak się stanie, będzie to istotne wyzwanie dla Rzeczypospolitej.

Najbliższe 12 miesięcy będzie okresem spełniania się chińskiego przekleństwa „obyś żył w ciekawych czasach”. Trzeba zrobić wszystko, aby Polska przez te „ciekawe czasy” przeszła suchą nogą.

NEKROLOG

Panu
Arturowi i Marcinowi
Czaplińskiemu
oraz całej Rodzinie
wyrazy szczerego współczucia z powodu śmierci
Ś.P.
MAMY
składa
Poseł RP Maciej Wąsik
wraz z Kolegami i Koleżankami z Prawa i Sprawiedliwości.

2 OPINIE

3 TEMAT DNIA

4-5

POLSKA

6-7

ŚWIAT

8-12

GOSPODARKA

13

KULTURA

14-15

PUBLICYSTYKA

17

OBRONA NARODOWA

18

PROGRAM TV

19-20

SPORT

Zapraszamy Państwa
do nieodpłatnego czytania magazynu
FORUM Polskiej Gospodarki



Obecne wydanie dostępne jest pod adresem:
gpcodziennie.pl/FPG



ROTACYJNOŚĆ VJTF

SZPICA NATO \ Aby rozłożyć ciężar utrzymywania gotowości, co roku do VJTF oddelegowani są żołnierze z innych państw członkowskich NATO. W 2018 r. główny ciężar dowodzenia szpicą spoczął na barkach Włochów, z kolei w 2020 r. rolę ta przypadnie Polsce. Niemcy po raz drugi pełnią rolę dowódczą (pierwszy raz w 2015 r.).



OBRONA NARODOWA

gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl PONIEDZIAŁEK 7 STYCZNIA 2019

17



| fot. Fabrizio Bensch/Reuters

BERLIN \ Test zdolności obronnych Bundeswehry

Niemcy przejęli dowodzenie nad szpicą NATO

Pierwszego stycznia Niemcy przejęły od Włochów dowodzenie nad NATO-wskimi Wspólnymi Siłami Operacyjnymi Bardzo Wysokiej Gotowości (VJTF), czyli tak zwaną szpicą NATO. Jest to największy test zdolności Niemieckich Sił Zbrojnych (Bundeswehry).

Paweł Kryszczak

Przejmując z początkiem b.r. dowództwo NATO-wskich Wspólnych Sił Operacyjnych Bardzo Wysokiej Gotowości (VJTF) Niemcy wnoszą wybitny wkład w bezpieczeństwo całego Sojuszu – oświadczyła we wtorek niemiecka minister obrony Ursula von der Leyen.

Niemcy jako państwo obejmujące dowództwo nad szpicą NATO to jak zawsze w przypadku tego kraju wyzwanie nie tylko finansowe, organizacyjne czy kadrowe, ale przede wszystkim psychologiczne – zauważa Anna Przybył z Zakładu Studiów nad Niemcami ISP PAN.

Skład szpicy NATO liczy ok. 8 tys. żołnierzy. Wiodącą rolę w tej formacji odgrywa 9. brygada z Münster z Dolnej Saksonii (Panzerlehrbri-

gade 9), która do tego zadania oddelegowała cztery tys. wojskowych. Szpicę NATO-wską zasilą również żołnierze z Norwegii, Holandii, Francji, Belgii, Luksemburga, Czech, Łotwy oraz Litwy.

Koncepcja Sił Zadaniowych Bardzo Wysokiej Gotowości Bojowej powstała w 2014 r. podczas szczytu NATO w Newport. Szpica jest częścią sił szybkiego reagowania NATO. Jej głównym celem jest wzmocnienie kolektywnego bezpieczeństwa Sojuszu poprzez błyskawiczne działania wobec zaistniałych zagrożeń. Siły VJTF mają się składać docelowo z wielonarodowej brygady wspieranej przez dwie dodatkowe brygady. Pierwsza z nich gotowa jest do reakcji w ciągu 5–7 dni, z tym że pierwsze elementy mają być gotowe do działania w ciągu 48–72 godz. Kolejna bry-

gada osiąga gotowość w ciągu 30 dni, a ostatnia 45 dni. Komponent lądowy pięciu tys. żołnierzy VJTF składający się z 3–5 batalionów wspierany jest przez wojska powietrzne, morskie i specjalne. Oddziały VJTF wchodzi w skład Sił Odpowiedzi NATO (NATO Response Force), w których docelowo ma służyć 40 tys. żołnierzy.

– VJTF stanowi istotny wkład w kolektywną obronę – oznajmiła rzecznik prasowa NATO Oana Lungescu. – Szpica gotowa jest do natychmiastowego reagowania i obrony sojuszników przed jakimkolwiek zagrożeniem – dodała rzecznik.

Certyfikacje, które były niezbędne do objęcia roli państwa dowodzącego siłami natychmiastowego reagowania, strona niemiecka zdobyła podczas jesiennych ćwiczeń Trident Juncture 18,

które odbyły się w Norwegii, na Morzu Północnym i Bałtyckim. W manewrach tych wzięło udział ok. 51 tys. wojskowych, a ich głównym celem było sprawdzenie zdolności do szybkiego przetrzutu sprzętu i żołnierzy na terenie Europy.

Jak zauważa niemiecki dziennik „Sueddeutsche Zeitung”, przejęcie dowództwa nad szpicą to wielka odpowiedzialność i trudny sprawdzian dla niemieckiej armii, która po latach oszczędności cierpi na braki kadrowe i sprzętowe.

Zdaniem Anny Przybył z Zakładu Studiów nad Niemcami ISP PAN, kiedy „Süddeutsche Zeitung” pisze, że objęcie dowództwa nad szpicą może doprowadzić do „reanimacji armii, o której w Niemczech myślano, że już nie będzie potrzebna”, to jest to komentarz dot. psy-

chologii narodu, a mniej realnych problemów. – Niemcy mają doskonale wyszkolony personel medyczny i świetnie radzą sobie w zwalczaniu cyberprzestępczości. Mają też doskonale jednostki specjalne i wywiadowcze. A społeczeństwo udaje na co dzień, że armii nie ma, rzuca się tylko na czołówkę „Bilda”, o ile dotyczy seksualnych albo neonazistowskich ekscesów w armii czy problemów z rekrutacją nowych osób do armii – zauważa ekspert ds. Niemiec. Anna Przybył twierdzi, że Niemcy lubią się użalać nad stanem swojej armii. Z jednej strony leczy to ich strach przed własną siłą i ambicjami mocarstwowymi („z taką słabą armią świata nie podbijemy”), a z drugiej dalece niedoskonały stan armii budzi w nich kompleksy i poczucie wstydu.

2 OPINIE

3 TEMAT DNIA

4-5

POLSKA

6-7

ŚWIAT

8-12

GOSPODARKA

13

KULTURA

14-15

PUBLICYSTYKA

17

OBRONA NARODOWA

18

PROGRAM TV

19-20

SPORT



fot. mat. pras./d

Programy autorów „Codziennej” i „Gazety Polskiej” zostały wyróżnione na czerwono. Program telewizyjny nie zawiera zmian w ramówkach poszczególnych stacji dokonanych po zamknięciu numeru

	TVP 1	TVP 2	TVN	POLSAT	REPUBLIKA	TRWAM
RANO	08:00 Wiadomości 08:10 Pogoda 08:15 Kwadrans polityczny 08:40 Ranczo (118) - serial 09:40 Komisarz Alex (40) - serial 10:35 Ojciec Mateusz (4) - serial 11:30 Korona królów - taka historia... 12:00 Wiadomości 12:15 Agrobiznes 12:35 Agropogoda 12:40 Magazyn rolniczy 12:55 Natura w Jedyńce 14:00 Elif (397) - serial	07:20 Na sygnale (189) - serial 07:55 Pytanie na śniadanie 10:30 Panorama 10:45 Pytanie na śniadanie 10:55 Prawosławna liturgia Bożego Narodzenia 14:00 Familiada - odcinek świąteczny 11:55 Barwy szczęścia (1973) - serial 12:30 Koło fortuny - teleturniej 13:15 Cena miłości (110) - serial 14:05 Bake off - Ale ciacho! 5 (2) - widowisko	06:20 Mango - telezakupy 07:25 Nowa Maja w ogrodzie 07:55 Akademia ogrodnika 08:00 Dzień Dobry TVN 11:05 Ukryta prawda (630) - serial 12:00 Szpital (472) - serial 13:00 Szkoła (373) - serial 14:00 19+ (310) - serial 14:30 19+ (311) - serial 15:00 Kuchenne rewolucje - mag. 16:00 Szkoła (374) - serial 17:00 Szpital (473) - serial 18:00 Ukryta prawda (631) - serial	06:00 Nowy dzień z Polsat News 09:00 Malanowski i partnerzy (782) - serial 09:30 Malanowski i partnerzy (783) - serial 10:00 Dzień, który zmienił moje życie (47) - serial 11:00 Dlaczego ja? (810) - serial 12:00 Gliniarze (91) - serial 13:00 Trudne sprawy (757) - serial 14:00 Pierwsza miłość (2794) - serial 14:45 Dlaczego ja? (683) - serial 15:50 Wydarzenia 16:15 Interwencja 16:30 Na ratunek 112 (146) - serial 17:00 Gliniarze (76) - serial	07:00 Polska na dzień dobry 08:52 Kalendarz historyczny 09:10 Telezakupy 09:40 Salonik polityczny 10:25 Telezakupy 11:00 Polityczna kawa 11:40 Telezakupy 12:15 Gwiazdy w Republice 12:30 Telezakupy 13:00 Polska na dzień dobry 13:10 Telezakupy 13:30 Polska na dzień dobry 13:40 Telezakupy 14:10 Polska na dzień dobry 14:20 Telezakupy 14:35 Kalendarz historyczny 14:45 Telezakupy 15:00 Koronka do Miłosierdzia Bożego 15:17 Republika po południu 17:20 Wolne głosy - popołudnie 18:15 Z Wiejskiej na gorąco 18:30 Dzisiaj - główne wydanie serwisu informacyjnego 19:00 Prognoza pogody 19:10 Świat wieczorem 19:25 Ekonomia raport - flesz 19:42 Z Wiejskiej na gorąco 19:55 Pytanie do 20:00 Tweet UP 20:50 Kulisy manipulacji - Flesz	08:00 Informacje dnia 08:15 Wieś - to też Polska 09:30 Niezwykłości przyrody: Nowej Zelandii 09:40 Tydzień z Ziemi Świętej 10:00 Informacje dnia 10:15 Rozmowy niedokończono 11:25 Mysłąc Ojczyzna 11:45 Słowo Życia 11:50 Retrospekcja 12:00 Aniol Pański 12:03 Informacje dnia 12:20 Oratorium o Niepokalanym Poczęciu Najświętszej Maryi Panny 13:20 Koncert życzeń 14:10 Chwała Pani - pieśni dla Maryi 15:40 Pocztówka z Indii 15:50 Ma się rozumieć 16:00 Informacje dnia 16:10 Sanktuaria polskie 16:30 Żew natury 16:55 Świadkowie 17:20 100 cudownych miejsc na świecie 17:30 Okiem kamery 18:00 Aniol Pański 18:05 Informacje dnia 18:15 Rozmowy niedokończono 19:30 Jay Jay Odrzutowiec 19:45 Modlitwa z udziałem dzieci 20:00 Informacje dnia 20:20 Różaniec 20:50 Mysłąc Ojczyzna 21:00 Apel Jasnogórski 21:20 Informacje dnia 21:40 Polski punkt widzenia 22:00 Stan bezpieczeństwa państwa 22:10 Mojesz - 10 przykazań 23:00 Światła nadziei
PO POŁUDNIU	15:00 Wiadomości 15:10 Pogoda 15:15 Alarm! 15:35 Okrasa łamie przepisy 16:05 Wieczna miłość (89) - serial 17:00 Teleexpress 17:15 Pogoda 17:25 Jaka to melodia? - pr. rozryw. 18:00 Klan (3405) - serial 18:30 Korona królów (152) - serial 18:55 Jeden z dziesięciu - teleturniej	15:10 Doktor z alpejskiej wioski - nowy rozdział (4) - serial 16:00 Koło fortuny - teleturniej 16:35 Familiada - teleturniej 17:10 Łzy Cennet (86) - serial 18:00 Panorama 18:25 Pogoda, sport 18:35 Rodzinka.pl (232) - serial 19:05 Na sygnale (19) - serial 19:35 Barwy szczęścia (1973) - serial 20:10 Barwy szczęścia (1974) - serial 20:55 M jak miłość (1409) - serial 21:45 Kulisy serialu „M jak miłość” 21:55 Rozbite marzenia. 1918-1939 (1) - serial 23:05 Godziny grozy (1) - serial 23:55 Trzeci oficer (11) - serial 00:55 Koneser - melodramat, Włochy 2013 03:10 Ona - melodramat, USA 2013	19:00 Fakty 19:25 Sport 19:35 Pogoda 19:50 Uwaga! 20:15 Na Wspólnej (2804) - serial 20:55 Milionerzy - teleturniej 21:30 Życie bez wstydu (5) - reality show 22:31 Martyna na krańcu świata (2) - serial dokumentalny 23:35 Królowa Śnieżka i łowca - baśń filmowa, USA 2012, reż. Rupert Sanders. Zła królowa po przejęciu władzy nad królestwem rozkazuje łowcy zabić Śnieżkę. Ten jednak pomaga królownie zorganizować ruch oporu, w którym szczególny udział będzie miało siedmiu krasnali.	14:45 Dlaczego ja? (683) - serial 15:50 Wydarzenia 16:15 Interwencja 16:30 Na ratunek 112 (146) - serial 17:00 Gliniarze (76) - serial 18:00 Pierwsza miłość (2795) - serial 18:50 Wydarzenia 19:25 Pogoda 19:30 Świat według Kiepskich (356) - serial 20:10 Braveheart - Waleczne serce - dramat hist., USA 1995 23:55 Sabotaż - film sensacyjny, USA 2014	20:50 Kulisy manipulacji - Flesz 21:00 W punkt 21:30 Starcie cywilizacji 22:00 Poland Daily 22:10 Poland Daily - Weather 22:15 Poland Daily - Business 22:25 Poland Daily - Weather 22:30 Ekonomia raport 22:50 Dzisiaj - serwis inform. 23:30 Poland Daily - Culture 23:42 Poland Daily - History 23:54 Poland Daily - Travel 00:04 Poland Daily	20:50 Kulisy manipulacji - Flesz 21:00 W punkt 21:30 Starcie cywilizacji 22:00 Poland Daily 22:10 Poland Daily - Weather 22:15 Poland Daily - Business 22:25 Poland Daily - Weather 22:30 Ekonomia raport 22:50 Dzisiaj - serwis inform. 23:30 Poland Daily - Culture 23:42 Poland Daily - History 23:54 Poland Daily - Travel 00:04 Poland Daily
WIECZOREM	19:30 Wiadomości 20:05 Pogoda 20:10 Alarm! 20:25 Sport 20:30 Leśniczówka (72) - serial 21:00 Teatr Telewizji: List z tamtego świata 22:35 Sława i chwała (1) - serial 23:45 Globalne marnotrawstwo - dok. 00:50 Wymarzony ślub - film obyczajowy, Kanada 2014	20:10 Barwy szczęścia (1974) - serial 20:55 M jak miłość (1409) - serial 21:45 Kulisy serialu „M jak miłość” 21:55 Rozbite marzenia. 1918-1939 (1) - serial 23:05 Godziny grozy (1) - serial 23:55 Trzeci oficer (11) - serial 00:55 Koneser - melodramat, Włochy 2013 03:10 Ona - melodramat, USA 2013	02:10 Co za tydzień 02:40 Uwaga!	23:55 Sabotaż - film sensacyjny, USA 2014	23:55 Sabotaż - film sensacyjny, USA 2014	23:55 Sabotaż - film sensacyjny, USA 2014

OGŁOSZENIE REDAKCYJNE

PRENUMERATA
ELEKTRONICZNA

GAZETA POLSKA

POLSKA CYWILIZACJA HISTORIA
NIE
PANSTWOATRAKCYJNE
PAKIETY
+
WYJĄTKOWE
PREZENTYKoszulka
ODSIECZ WIEDENSKA
kultowej marki
RED IS BAD™
o wartości
120złKsiążka
RESORTOWE
TOGI
o wartości
50,00złWYBIERZ SWÓJ PAKIET NA STRONIE
WWW.PRENUMERATA.GPCODZIENNIE.PL

OFERTA DLA NOWYCH PRENUMERATORÓW I PRZY PRZEDŁUŻENIU PRENUMERATY - DO WYCZERPANIA ZAPASÓW.

Strefa Wolnego Słowa

„GAZETA POLSKA” \ Tygodnik

GRU wraca
do łask

W numerze 1/2019 polecamy państwu tekst Antoniego Rybczyńskiego „W akwarium już po burzy”. Żadna inna służba specjalna na świecie w ostatnim roku nie gościła tak często na czołówkach mediów i w wypowiedziach polityków jak wywiad wojskowy Rosji. Seria wpadek służby mogła zapowiadać czystkę w jej szeregach. Jednak zmienił się nie tylko szef. Władimir Putin demonstracyjnie zaś chwali GRU, co sugeruje, że nadal to wywiad wojskowy będzie na pierwszej linii wojny szpiegów.



AWANS LINETTE

TENIS \ Magda Linette przeszła kwalifikacje do głównej części turnieju WTA na kortach twardych w Hobart (pula nagród 250 tys. dol.). W pierwszej rundzie polską tenisistkę czeka mecz z rozstawioną z numerem czwartym Greczynką Marią Sakkari. Linette w eliminacjach wygrała z Australijką Seone Mendez 6:0, 6:3, a następnie z Ukrainką Kateryną Kozłową 7:6 (9-7), 6:7 (5-7), 6:4.



gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl PONIEDZIAŁEK 7 STYCZNIA 2019

SPORT

19

RAJD DAKAR \ Jakub Przygoński w gronie faworytów do zwycięstwa

Dakar na start

W poniedziałek w Limie rozpocznie się 41. edycja Rajdu Dakar, najsłynniejszej i najtrudniejszej terenowej imprezy motorowej świata. Wśród ponad pół tysiąca uczestników jest 11 Polaków. Walkę o podium zapowiada piąty kierowca ubiegłorocznej edycji Jakub Przygoński.



| fot. Andres Stapff/Reuters

Krzysztof Oliwa

Podobnie jak w ub.r. Przygoński pojedzie samochodem mini, a jego pilotem będzie Belg Tom Colsooul. Załoga Orlen Teamu może się pochwalić wywalceniem w 2018 r. Pucharu Świata FIM, ale w porównaniu z Dakarem to druga liga, ze słabszą obsadą.

– Jesteśmy po świetnym sezonie, z którego jesteśmy bardzo dumni. Kosztowało nas to dużo pracy, ale nabraliśmy sporo pewności siebie. Mamy naprawdę duże oczekiwania, liczymy na podium – zapewnił przed wyjazdem do Peru Przygoński. W Dakarze wystartuje po raz dziesiąty, w tym po raz czwarty w samochodzie.

Polsko-belgijska załoga stoi przed trudnym zadaniem. Wprawdzie z rywalizacji wycofał się dominujący w ostatnich latach zespół Peugeot, ale do mini przesiedli się zawodnicy, którzy za kierownicą francuskiego samochodu odnosili sukcesy, w tym 13-krotny zwycięzca Dakaru (siedem razy za kierownicą samochodu i sześć razy na motocyklu) Francuz Stephane Peterhansel czy ubiegłoroczny triumfator Hiszpan Carlos Sainz.

– Po wycofaniu się Peugeot szanse się wyrównały, dlatego myślę, że o zwycięstwo powinny walczyć mini. Ale konkurencja jest niesamowita – podkreślił Przygoński, który za najgroźniejszego rywala uważa jednak jadącego toyotą Nassera Al-



Jakub Przygoński skończył poprzednią edycję Dakaru na piątym miejscu

| fot. Mariana Bazo/Reuters

-Attiah. Co ciekawe, słynny producent aut terenowych, japoński koncern, jeszcze nie zna smaku zwycięstwa w tej najsłynniejszej off-roadowej imprezie świata. Kartczyk natomiast już dwukrotnie wygrywał Dakar, ale za kierownicą innych samochodów.

Toyotą pojadą także Aron Domżała i Maciej Marton, podobnie jak Sebastian Rozwadowski, który kolejny raz będzie pilotem litewskiego

kierowcy Benediktasa Vana-gasa.

Na liście motocyklistów znaleźli się pozostali członkowie Orlen Teamu – Maciej Gienza i Adam Tomiczek. Ich celem jest miejsce w pierwszej dwudziestce, a dużym sukcesem byłby awans do czołowej dziesiątki. O zwycięstwo powinni rywalizować przede wszystkim fabryczni kierowcy KTM, zwycięzcy trzech poprzednich edycji: Austriak

Matthias Walkner, Brytyjczyk Sam Sunderland i Australijczyk Toby Price.

Quadem kolejny raz pojedzie Kamil Wiśniewski. Na start nie zdecydował się zwycięzca z 2015 r. Rafał Sonik, który w ubiegłorocznej edycji Dakaru doznał poważnej kontuzji nogi. Krakowianin udaje się do Peru, ale tym razem w roli obserwatora.

Lekkim pojazdem w kategorii SxS (lub UTV) wystartują Maciej Domżała i Rafał Marton (ojcowie Arona i Macieja). W tej samej klasie pilotem Meksykanina Santiago Creeli Garza Riosy będzie Szymon Gospodarczyk, który w ub.r. był trzeci w parze z francuskim kierowcą.

Kolejny raz mechanikiem w trzyosobowej załodze holenderskiej ciężarówki Gerarda de Rooya będzie Dariusz Rodewald. Oni już dwukrotnie byli najlepsi – w 2012 i 2016 r. W ub.r. ekipa de Rooya wygrała odbywający się mniej więcej w tym samym czasie rajd Africa Eco Race, z metą w... Dakarze. Teraz ponownie będą próbowali przełamać dominację rosyjskich Kamazów.

Tegoroczny Dakar jest nietypowy. Po raz pierwszy w historii odbędzie się tylko w jednym kraju – Peru, po tym jak Boliwia i Chile zrezygnowały z goszczenia kierowców. Z tego powodu impreza jest krótsza niż zwykle. Liczy tylko 10 etapów, a start i metę zaplanowano w Limie. Na 5,5 tys. km 3 tys. to odcinki specjalne, z czego 70 proc. to wy-

dmy i piasek. Zwycięzcy będą znani 17 stycznia.

W sumie do startu zostało zgłoszonych 167 motocykli i quadów, 126 samochodów i pojazdów UTV oraz 41 ciężarówek. 135 uczestników po raz pierwszy zmierzy się z trudami Dakaru. 34 motocyklistów będzie klasyfikowanych w kategorii Original by Motoul stworzonej dla kierowców niemających swojej ekipy serwisowej. 16-letni członek załogi holenderskiej ciężarówki Mitchell Van Den Brink zostanie najmłodszym uczestnikiem Dakaru w historii.

A sięga ona lat 70. ub. stulecia. Twórcą rajdu był francuski motocyklista Thierry Sabine. Podobno, gdy w 1977 r. zgubił się na pustyni podczas rajdu Abidżan-Nicea uznał, że to świetne wyzwanie dla pasjonatów jazdy w ekstremalnie trudnych warunkach. Realizacja pomysłu zajęła mu niewiele ponad rok.

OGŁOSZENIA DROBNE PŁATNE

Busko-Zdrój.
Pensjonat Sanato
Wczasy dla zdrowia.
Zadzwoń i zarezerwuj
41 378 19 48,
41 378 19 51
www.sanato.pl

Opiekunki do Niemiec
do 1500 euro/mies.
wymagany komunikatywny
niemiecki
730 497 770
lub 22 299 49 52

2 OPINIE

3 TEMAT DNIA

4-5 POLSKA

6-7 ŚWIAT

8-12

GOSPODARKA

13 KULTURA

14-15

PUBLICYSTYKA

17

OBRONA NARODOWA

18

PROGRAM TV

19-20

SPORT

PIŁKA NOŻNA \ Manchester United pokonał na własnym stadionie Reading 2:0 w 3. rundzie piłkarskiego Pucharu Anglii. To piąte z rzędu zwycięstwo „Czerwonych Diabłów” pod wodzą Norwega Ole Gunnara Solskjæra. Do kolejnej rundy awansował też West Ham United, który pokonał u siebie Birmingham City 2:0. Rezerwowym bramkarzem gospodarzy był Łukasz Fabiański.

Krzysztof Oliwa

Zakopiańczyk już w kwalifikacjach w Bischofshofen pokazał, że jest niezwykle mocny. Jego skok był niesamowity. Kubacki wylądował aż na 145. metrze, bijąc rekord skocznia.

Na półmetku zawodów brązowy medalista igrzysk olimpijskich w Pjongczangu w drużynie był drugi, przegrywał nieznacznie z Markusem Eisenbichlerem. Kobayashi zajmował czwartą lokatę, ale różnice w czołówce były minimalne. Skład podium uzupełniał Stefan Kraft.

Znowu bez błysku wypadli pozostali Polacy. Do drugiej serii awansowali jeszcze tylko Piotr Żyła i Kamil Stoch. Ich skoki nie były porywające. Żyła zajmował 12. pozycję, Stocha sklasyfikowano o dwie pozycje wyżej. Na jednej próbie swój udział zakończyli Stefan Hula, Maciej Kot i Jakub Wolny.

W drugiej serii konkursu w Bischofshofen dużo zamieszania robił wiatr. Wprawdzie podmuchy nie były zbyt gwałtowne, ale często zmieniał się kierunek. W finałowej próbie Żyła skoczył 127 m i ostatecznie zajął 13. miejsce. To i tak spory progres w porównaniu z konkursem w Innsbrucku, gdzie Żyły w ogóle nie było w drugiej serii. Ale wciąż słabiej niż na początku sezonu. – Nie było tak źle, moje próby okazały się w porządku. Drugi skok wydawał mi się lepszy, choć

TURNIEJ CZTERECH SKOCZNI \ Dawid Kubacki tuż za podium

Ryōyū po raz czwarty

Tak jak kiedyś Sven Hannawald i Kamil Stoch przed rokiem. Ryōyū Kobayashi wygrał wszystkie konkursy Turnieju Czterech Skoczni. Do wygranych w Oberstdorfie, Garmisch-Partenkirchen i Innsbrucku dorzucił też triumf w niedzielnych zawodach w Bischofshofen. Najlepszym z Polaków był po raz kolejny Dawid Kubacki.



Zwycięzca TCS Ryōyū Kobayashi zachwyca formą. Japończyk ma szansę pobić rekord Petera Prevca w liczbie wygranych zawodów w jednym sezonie Pucharu Świata | fot. Lisi Niesner/Reuters

wylądowałem nieco bliżej – powiedział Żyła.

Swoją błysk zatracił także Stoch. Choć w jego przypadku trzeba wziąć pod uwagę fakt, że swoją rolę odegrał niekorzystny wiatr. Dwukrotny złoty medalista z Soczi skoczył zaledwie 123,5 m i stracił szansę na zajęcie miejsca na podium w klasyfikacji generalnej Turnieju Czterech Skoczni. – Dzi-

siąj moje skoki nie były dobre. Pozycja najazdowa sprawiała mi sporo trudności, a to kluczowe na tej skoczni. Nie będę narzekał na wiatr, bo nie ma to najmniejszego sensu. Nikt z nas nie ma wpływu na warunki. Po konkursie w Innsbrucku mówiłem, że wracam na dobre tory. Nie zmieniam tej opinii. Nie ma jeszcze połowy sezonu – powiedział Ka-

mil Stoch w rozmowie z Eurosportem.

W Bischofshofen klasą dla siebie po raz kolejny okazał się Ryōyū Kobayashi. Skoczył aż 137,5 m. Jak się okazało, ta próba dała mu także wygraną w tym konkursie, bo liderujący po pierwszej serii Eisenbichler nie wytrzymał presji. Niemiec skoczył 131,5 m i spadł na piątą pozycję.

Wyniki konkursu w Bischofshofen

1. R. Kobayashi 282,1 pkt
2. D. Kubacki 268,3
3. S. Kraft 267,5

...

12. K. Stoch 243,1
13. P. Żyła 241,8

Klasyfikacja TCS

1. R. Kobayashi 1098 pkt
2. M. Eisenbichler -62,1
3. S. Leyhe -83,9
4. D. Kubacki -87,2

...

6. K. Stoch -104
19. P. Żyła -255,9
29. J. Wolny -443,5
36. S. Hula -618,9

Klasyfikacja generalna PS

1. R. Kobayashi 956
2. P. Żyła 529
3. K. Stoch 504

...

7. D. Kubacki 352

W drugiej serii konkursu swój najsłabszy skok tego dnia oddał Dawid Kubacki, który osiągnął 130 m, ale dzięki dobrym notom zajął drugie miejsce. To najlepszy wynik Polaka w karierze. Niestety, do pełni szczęścia zabrakło Kubackiemu pozycji na podium całego Turnieju Czterech Skoczni. Zakopiańczyk przegrał minimalnie. Niemiec Stephan Leyhe był lepszy o zaledwie 3,8 pkt. Podium TCS uzupełnił Eisenbichler. Tym samym Niemcy po raz pierwszy od 1991 r. mają na nim dwóch przedstawicieli. W tamtym roku turniej wygrał Jens Weissflog, a trzecie miejsce zajął Dieter Thoma.

KRZYŻÓWKA

POZIOMO

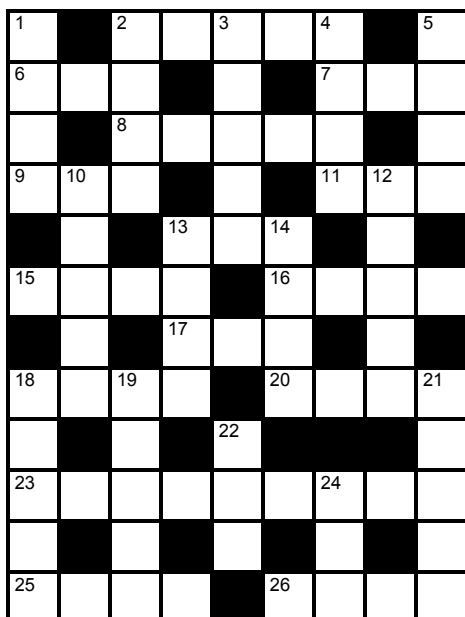
- 2) świtezianka, rusalka
- 6) do radości lub młodości
- 7) można go spieć
- 8) kuchenna siekierka
- 9) freudowska jaźń
- 11) niski głos żeński
- 13) ciekły w butli
- 15) wyspa z Nikozją
- 16) porcja, dawka
- 17) cenna karta
- 18) nacięcie na kij
- 20) „Panna ...” Wajdy
- 23) w parze z kobietą
- 25) hrabstwo w Anglii
- 26) kość dla psa

PIONOWO

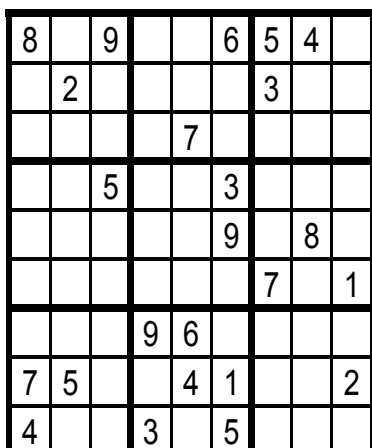
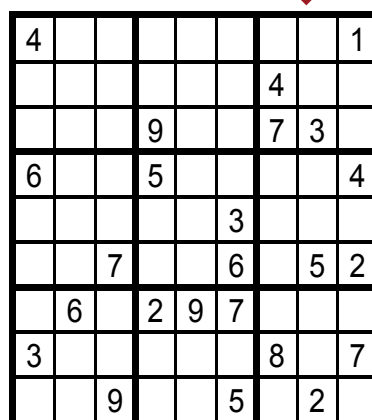
- 1) tło herbu
- 2) Pakt Północnoatlantycki
- 3) ważna do spełnienia
- 4) statek Noego
- 5) śląski brydż
- 10) jesienna choroba wirusowa
- 12) cukierek na patyku

13) kuzyn brzozy

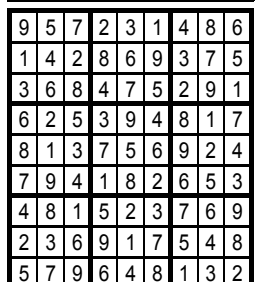
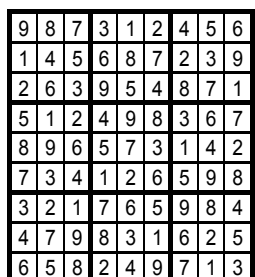
- 14) stawia piec
- 18) zabawny aktor
- 19) zastępuje grill
- 21) bita droga
- 22) kwitną w maju
- 24) odmiana buddyzmu



SUDOKU



ROZWIĄZANIA



**Gazeta
Polska
codziennie**

e-mail: redakcja@gpcodziennie.pl
Adres: ul. Filtrowa 63/43,
02-056 Warszawa
faks +48 (22) 825 12 25
tel.: +48 (22) 290 29 58

Redaktor naczelny: Tomasz Sakiewicz
Zastępcy red. nac.: Katarzyna Gojska, Olga Doleśniak-Harczuk
Wydawca numeru: Igor Szczęsnowicz
Sekretarz redakcji: Katarzyna Rączkowska
Z-cy: Joanna Szczurowska, Małgorzata Ablewska, Katarzyna Szol, Piotr Łukasik
Polska: Dorota Kania (kier.), Igor Szczęsnowicz (z-ca)
Świat: Olga Alehno (kier.), Konrad Wysocki (z-ca)
Obrona narodowa: Igor Szczęsnowicz
Publicystyka: Piotr Lisiewicz (kier.), Wojciech Mucha (p.o. z-cy kier.)
Gospodarka: Marek Michałowski (p.o. kier.)
Kultura: Anna Krajewska (p.o. z-cy kier.)
Sport: Artur Szczepanik (kier.)
Mazowsze: Natalia Karacz-Kaczowska (p.o. kier.)
Pomorz: Maciej Kożuszek (kier.)
Łódź: Ilona Węgrzyn (kier.)
Dolny Śląsk: Janusz Wolniak (kier.)
Śląsk: Mariusz Andrzej Urbanke (kier.)
Nadzór graficzny: Mariusz Trolński (kier.), Krzysztof Lach-Kubica (z-ca)
DTP: Paweł Chrzanowski, Aleksander Rączkowsk, Grzegorz Lipka, Paweł Pawluszek, Maciej Kielucki
Fotodycja: Maja Wójcik, Karolina Jonderko
Wydawca: Forum SA
Zarząd: Grzegorz Tomaszewski
Rada nadzorcza: Ryszard Czarnecki (przewodniczący)
Reklama, promocja, ogłoszenia: reklama@gpcodziennie.pl, tel. (22) 659 01 74
Kontakt z czytelnikami, interwencje w godz. 9-13: Anna Kazimierzczuk, tel. 603 117 483, Ewa Wójcik, tel. 505 942 224
e-mail: redakcja@gpcodziennie.pl
Public Relations: +48 607 055 060
Druk: Seregni Printing Group: Warszawa, Sosnowiec
Prenumerata: RUCH SA (krajowa i zagraniczna), Garmond Press SA (krajowa)
Prenumerata e-wydawni: www.gpcodziennie.pl
www.facebook.com/GPCodziennie
Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść ogłoszeń. Materiałów niezamówionych redakcja nie zwraca. Przekazanie „Gazecie Polskiej Codziennie” materiałów do druku oznacza jednoczesną zgodę na ich emisję w internecie.

Poniedziałek
07/01/2019
gpcodziennie.pl niezalezna.pl facebook.com/GPCodziennie
twitter.com/GPCodziennie redakcja@gpcodziennie.pl
 Biuro ogłoszeń: reklama@gpcodziennie.pl, tel. 22 659 01 74


OBJAWIENIE PAŃSKIE ULICZNE JASEŁKA ZNOWU PRZYCIĄGNĘŁY TŁUMY

Licznnie podążyli za Trzema Królami

Orszak Trzech Króli w Miękinii zorganizowali sami mieszkańcy z księżmi, bez pomocy żadnej organizacji | fot. Tm/Gazeta Polska

Dolnoślązacy chętnie wzięli udział w ulicznych jasełkach, by oddać pokłon Jezusowi. W ponad 70 Orszakach Trzech Króli w województwie dolnośląskim przeszło kilkadziesiąt tysięcy ludzi.

Nikodem Prokociński

Fenomen ulicznych jasełek trwa już kilka lat. Największym pochodem z okazji święta Objawienia Pańskiego był orszak wrocławski. Według szacunków wzięło w nim udział ok. 7 tys. ludzi. Kilka tysięcy osób uczestniczyło w orszakach m.in. w Oleśnicy, Lubinie, Oławie i Wołowie. W pierwszej z tych miejscowości modlitwie i pochodowi przewodniczył jeden z wrocławskich biskupów pomocniczych, Andrzej Siemieniowski. W Wołowie zaś razem z mieszkańcami szedł o. Jacek Kiciński, biskup pomocniczy archidiecezji wrocławskiej. Przyjechał razem z misjonarzem z Syberii, o. Marcinem Draganem, który w kazaniu podczas mszy św. opowiadał o swojej pracy na skutej lodem ziemi. Tłumaczył także, na czym polega święto Objawienia Pańskiego. – Trzej Królowie przynieśli złoto kadzidło

i mirę. To nam daje przykład, że powinniśmy przychodzić do Chrystusa z jakimś darem. Poprzez symbol złota pomagać bliźniemu, przez symbol kadzidła jak najgorliwiej modlić się za innych, a poprzez symbol miry umieć przyjmować to, co nas w życiu spotyka – mówił o. Dragan.

Nawiązując do Ewangelii z 6 grudnia, która mówi o mędrcach: „A otrzymawszy we śnie nakaz, żeby nie wracali do Heroda, inną drogą udali się do swojej ojczyzny.” misjonarz stwierdził: – To zdanie nam mówi, że spotykamy się z Jezusem na Eucharystii i właśnie tak jak Trzej Królowie powinniśmy inną drogą wracać do domu. Drogą wypełnioną miłością i dobrocią. Żeby każde spotkanie z Chrystusem nas zmieniło. Żebyśmy zawsze, wychodząc ze świątyni, byli choć odrobinę lepsi, mieli więcej miłości i miłosierdzia w sercu.

Orszaki przeszły nie tylko ulicami miast, lecz także mniej-

szych miejscowości oraz wiosek takich, jak: Mrozów, Miękinia, Święta Katarzyna, Żurawina, Lubsza. Tradycyjnie ich uczestnicy zakładali korony na głowy, przebierali się w pastuszków, rycerzy, dwórki i anioły. W kilku miejscach po radosnym i kolorowym pochodzie organizowano koncerty kolęd. Taka sytuacja miała miejsce np. w Lubiążu, gdzie mieszkańcy zebrali się w sali teatralnej szpitala na kolędowaniu. Dzieci i młodzież wystawiły tam jasełka. W Wołowie zaś odbył się koncert kapeli Ciupaga w kościele pw. św. Karola Boromeusza. – Orszaki idealnie wpasowały się w polską chrześcijańską mentalność. Łączą w sobie charakter modlitewny z kulturalnym i społecznym. Te pochody integrują społeczność i angażują ją w życie Kościoła oraz lokalnej społeczności – mówi Alicja Komarzewska z Oławy. Z roku na rok ulicami Dolnego Śląska przechodzi ich coraz więcej. To wydarzenie rodzinne, w których biorą udział dzieci, rodzice i seniorzy.

CZYTAJ WIĘCEJ NA s.2

REGION

Niebezpieczne pokoje zagadek

Kilkadziesiąt nieprawidłowości z zakresu ochrony przeciwpożarowej stwierdzili dolnośląscy strażacy kontrolujący w regionie escape roomy. Na Dolnym Śląsku jest 105 takich obiektów, w większości we Wrocławiu. Cztery takie obiekty znajdują się w Jeleniej Górze, siedem w Legnicy, a pięć w Karpaczu. Jak powiedział PAP oficer prasowy Komendy Wojewódzkiej PSP we Wrocławiu mł. bryg. Andrzej Góralski, kontrole prowadzone w escape roomach przez straż rozpoczęły się w sobotę rano. Góralski przekazał, że

według raportów napływających z poszczególnych komend PSP, na terenie województwa stwierdzono ponad 30 nieprawidłowości z zakresu ochrony przeciwpożarowej w kontrolowanych lokalach. Z tego 20 w zakresie ewakuacji. – Skontrolujemy wszystkie tego typu lokale – powiedział Góralski. Państwowa Straż Pożarna na polecenie szefa MSWiA Joachima Brudzińskiego rozpoczęła kontrole przeciwpożarowe w podobnych obiektach na terenie całego kraju.

(PAP)





POLICYJNE PATROLE NARCIARSKIE NA STOKACH

BEZPIECZEŃSTWO \ Od soboty policjanci będą patrolować na nartach stoki w Karpaczu i Szklarskiej Porębie na Dolnym Śląsku. Policyjne patrole będą czuwać nad bezpieczeństwem narciarzy głównie w weekendy i święta. Łącznie w akcji „Bezpieczne stoki” weźmie udział w Karkonoszach 20 policjantów. Policjanci będą pilnować, by na stokach były przestrzegane regulaminy obiektów narciarskich.

fol. Policja.gov.pl/d

WROCŁAW

Przyszli za Światłem Prawdy

W święto Objawienia Pańskiego już po raz dziewiąty w uroczystym przemarszu ulicami Wrocławia przeszli rycerze, pastuszkowie, anioły i dwórki; w sumie aż 300 aktorów.



Podziękowania zebranych wrocławianom złożyli abp Józef Kupny i prezydent Jacek Sutryk

fol. Janusz Wolniak/Gazeta Polska

Cieszę się, że tu przychodzimy, że chcemy się uczyć od naszej Matki, co znaczy miłość i cierpliwość, że chcemy się uczyć od Józefa, co powinno charakteryzować męża i ojca, od pastuszków, którzy choć niewiele mieli, to przyszli się podzielić swoimi darami, i wreszcie od Trzech Króli, którzy przyszli za Światłem Prawdy. I wam, wrocławianie, dziękuję, że tu przyszliście – mówił do zebranych na Rynku mieszkańców abp Józef Kupny.

Słowa podziękowania do tych, którzy przyszli na Rynek i uczestniczyli w pochodzie, skierował też prezydent miasta Jacek Sutryk.

– Cieszę się, że w tak liczny gronie mogliśmy przejść ulicami miasta i radośnie kolędować. Ten orszak to budowanie wspólnoty mieszkańców, to wszystkim nam daje siły – zapewniał prezydent Wrocławia.

(jw)

POGODA

Zagrożenie lawinowe w Karkonoszach

W Karkonoszach panują trudne warunki pogodowe, wieje silny wiatr, a widoczność w górach ograniczona jest do 30 m. Nadal obowiązuje trzeci stopień zagrożenia lawinowego.



Zaspy śnieżne w Karkonoszach sięgają 1,5 m fol. Janusz Wolniak/Gazeta Polska

Szlaki turystyczne w Karkonoszach są nieprzetarte i oblodzone. Zaspy śnieżne sięgają 1,5 m. Wieje północny wiatr o sile 20 m/s. Na Śnieżce jest 1,5 m śniegu. Temperatura odczuwalna na najwyższym szczycie Karkonoszy w niedzielę wynosiła -18 st. C.

– Warunki turystyczne w Karkonoszach są bardzo trudne, apelujemy do wychodzących w góry o rozważę. Trzeba też być wyposażonym w odpowied-

ni sprzęt – powiedział w niedzielę PAP dyżurny ratownik Grupy Karkonoskiej GOPR.

Ratownicy wskazują, że przy takich warunkach pogodowych zejście lawiny jest możliwe już przy małym obciążeniu na stromych stokach. „W niektórych przypadkach możliwe jest samorzutne schodzenie średnich, a sporadycznie także dużych lawin” – podano.

(oprac. na podst. PAP)

WROCŁAW

Jak postępują prace w Muzeum Archidiecezjalnym?

We wrześniu 2017 r. wicepremier oraz minister kultury i dziedzictwa narodowego prof. Piotr Gliński przekazał na ręce abp. Józefa Kupnego umowę dotacyjną w wysokości ponad 39 mln zł na przebudowę i remont Muzeum Archidiecezjalnego we Wrocławiu. Środki pozyskano z funduszy europejskich.

Albert Łyjak

Arcybiskup Józef Kupny, dziękując wtedy za dotację, mówił o tym, że ten dzień jest wielki w historii Wrocławia i Dolnego Śląska. – Cały ten projekt, który długo przygotowywaliśmy, w końcu będzie realizowany. To wielka radość dla wszystkich wrocławian i Kościoła wrocławskiego.

Z kolei wiceminister kultury prof. Gliński powiedział, że projekt ten realizuje podstawowe obowiązki jego resortu. – Bardzo się cieszymy, że ten projekt był tak profesjonalnie

przygotowany, że nie było problemu z przyznaniem tej dotacji. To jest przykład dobrej alokacji środków publicznych na cel, który jest związany bezpośrednio z dobrem publicznym – mówił.

Obecny również marszałek senior Kornel Morawiecki wyraził swoją radość z tego, że sakralne i religijne eksponaty muzeum zostaną udostępnione wszystkim Polakom. – Możemy te skarby, zapomniane w jakimś sensie od czasów II wojny światowej, teraz pokazać mieszkańcom Dolnego Śląska, Polski i świata. To jest wielka zasługa państwa polskiego, Ko-

ścioła, który przechował wielkie dzieła – mówił.

Ostrów Tumski to magiczne miejsce, jest najstarszą, zabytkową częścią Wrocławia. Powstał na obszarze przepraw na Odrze, pomiędzy ujściem rzek Oławy na południu oraz Ślęzy i Widawy na północy. Rzeka, rozgałęziając się na liczne odnogi, utworzyła tu wyspy, czyli ostrowy. Dopiero w 1824 r., dzięki zasypaniu jednej w odnóg Odry, Ostrów Tumski stał się częścią stałego lądu. W ciągu kolejnych wieków teren ten był wielokrotnie przebudowywany i modyfikowany. Aż do XIX stulecia, kie-



PIJANY KIEROWCA AUTOBUSU

BLISKO TRAGEDII \ Kierowca podmiejskiej linii autobusowej wożący pasażerów na trasie Zębice–Święta Katarzyna został zatrzymany przez policję. Okazało się, że w wydychanym powietrzu miał dwa promile alkoholu.

fot. mat. pras./d



NOWY PREZES KOLEI DOLNOŚLĄSKICH

KADRY \ Rada nadzorcza Kolei Dolnośląskich odwołała dotychczasowy zarząd spółki. Następnie na stanowisko prezesa zarządu powołała Damiana Stawikowskiego. Na funkcje wiceprezesów wybrano Wojciecha Zdanowskiego oraz Witolda Idczaka.

fot. mat. pras./d



Wśród zbiorów muzeum znajdują się najbardziej wartościowe i najpiękniejsze pamiątki sztuki sakralnej | fot. Muzeum Archidiecezji Wrocławskiej/d

dy to zachował czysto kościelny charakter.

Do najpiękniejszych zabytków Ostrowa Tumskiego z pewnością należy gotycka katedra św. Jana Chrzciciela. Jest najwyższą zabytkową budowlą w całym mieście. Zwana matką kościołów śląskich, ma aż 97 m wysokości i 100 m długości. Otoczona imponującym wieńcem gotyckich kaplic przyciąga wzrok niezwykłą architekturą i bogatymi zdobieniami.

To właśnie wśród wielu zabytków mieści się wspomniane na wstępie muzeum, które jest najstarszą, zachowującą ciągłość historyczną placówką muzealną we Wrocławiu. Wśród zbiorów muzeum znajdują się najbardziej wartościowe i najpiękniejsze pamiątki sztuki sakralnej. Wiele z nich czekało długie lata, żeby mogły zostać pokazane szerszej publiczności, ponieważ nie było miejsca do ich ekspozycji – zbiory muzeum oglądało zaledwie 3,9 tys. osób rocznie. Zakłada się, że po przebudowie i remoncie ekspozycję w ciągu roku zobaczy ok. 50 tys. osób. A będzie co oglądać. Księga henrykowska, w której zapisane jest pierwsze zdanie w języku polskim, słynny obraz „Madonna pod jodłami” Lu-

ka Cranacha Starszego, mumia egipska z IV w. p.n.e., ważąca dwie tony gotycka szafa dębowa czy pochodzący z 1300 r. najstarszy dzwon w Polsce, który waży 2 t, naczynia etruskie, greckie, kilkadziesiąt tysięcy starodruków – to najcen-

\\ Zbiory muzeum oglądało zaledwie 3,9 tys. osób rocznie. Zakłada się, że po przebudowie i remoncie ekspozycję w ciągu roku zobaczy ok. 50 tys. osób //

niejsze spośród zabytków znajdujących się w zbiorach.

Jak wyglądają prace remontowe i adaptacyjne? Minęło już 15 miesięcy, a w założeniach projektu czas na wykonanie całości to 33 miesiące. Jednym z warunków umowy z ministerstwem była szybko i sprawna przebudowa.

Wyremontowane powinny zostać cztery budynki, trzy

z nich są wpisane do rejestru zabytków.

Kontaktuję się z ministerstwem, którego pracownicy nadzorują i monitorują na bieżąco postępy w inwestycji. Dowiaduję się, że do tej pory ogłoszono przetarg na projekt architektoniczny – koszt 900 tys. zł – który został rozstrzygnięty. Z czterech budynków, tylko ten nowy, który nie jest wpisany do rejestrów zabytków, został dostosowany i wyposażony. Przybliżony koszt tej inwestycji wyniósł 4,6 mln zł. Będzie służył za bibliotekę. Na pozostałe trzy przetarg nie został jeszcze rozstrzygnięty, w budynkach nic się nie dzieje. Ekspozyty nadal nie zostały wywiezione, co jest warunkiem przeprowadzenia remontu, a czas nieubłagany mija. Czy projekt zostanie wykonany w ustalonym terminie 33 miesięcy? Czy ministerstwo nie straci cierpliwości i nie cofnie dotacji? Czy tak jak w wypadku każdej inwestycji z funduszy unijnych problemem jest brak wymaganego wkładu własnego? Czy zobaczymy wreszcie po tylu latach skarby schowane w skrzyniach i piwnicach? Tych pytań jest dużo więcej. Do sprawy powrócimy.

KULTURALNY FLESZ

O PRZEDMIOTACH



fot. mat. pras./d

1918–2018



fot. mat. pras./d

Sztuka podręczna Wrocławia

Tak zatytułowana jest książka Anny Markowskiej, w której w roli głównej występują przedmioty zwykłe, ale zachowujące tożsamość i moc zmieniania życia i transformowania go w dzieło sztuki. Promocja książki odbędzie się w ramach wernisażu wystawy „Wrocławska sztuka od rzeczy”, na której zaprezentują się wrocławscy artyści. 8 stycznia o godz. 19 porozmawiają twórcy książki (oprócz autorki także rysownik Paweł Jarodzki oraz projektantka szaty graficznej Julita Gielzak), a następnie będzie można zobaczyć wspólny performance Marci- na Harlendera i Jerzego Kosalki „W pracowni Duchampa”. 8–22 stycznia, Galeria Entropia, ul. Rzeźnicza 4, Wrocław

Stulecie niepodległości. Polska – światu

Kończąca się wystawa była okazją do opisanie roli, jaką na arenie międzynarodowej odegrali wybitni polscy twórcy i reprezentanci różnych dziedzin życia kulturalnego i społecznego. Są wśród nich wybitni uczeni oraz przedstawiciele świata sztuki, a także najważniejsze osobistości ze świata sportu i polityki. Sylwetki i dokonania wybitnych Polaków oraz związane z ich życiem i twórczością eksponaty zostały ukazane na tle ważnych wydarzeń historycznych – dekad odzwierciedlających ówczesną sytuację polityczną i społeczną w Polsce i na świecie. Do 13 stycznia, Muzeum Architektury we Wrocławiu, ul. Bernardyńska 5, Wrocław

ALOJZY GRYT



fot. mat. pras./d

Czas – okruchy, fragmenty, znaki

Poszczególne elementy ekspozycji mają charakter fragmentów wyjętych z pewnej większej struktury, te fragmenty i ich relacje z przestrzenią składają się na wielowątkową, całościową wypowiedź artystyczną, poprzez którą ujawniają się najważniejsze, najbardziej charakterystyczne cechy postawy twórczej Alojzego Gryta. To wybitny przedstawiciel wrocławskiego strukturalizmu, twórczo rozwijający w swoich pracach tradycję minimalizmu i konceptualizmu. Wykorzystuje przy tym chętnie kamień, metal i szkło, używając dodatkowo światła jako kolejnego rzeźbiarskiego materiału. Do 14 stycznia, MWW Muzeum Współczesne Wrocław, pl. Strzegomski 2a, Wrocław

MOC NATURY



fot. mat. pras./d

Henry Moore w Polsce

Na wystawie czasowej w Pawilonie Czterech Kopuł pokazano 23 prace powstałe w okresie 50 lat twórczości Moore'a. Prezentację wzbogacono o wielkoformatowe rzeźby plenerowe wykonane z brązu. Henry Moore – czołowy reprezentant abstrakcji organicznej – to rzeźbiarz, który odegrał ogromną rolę w sztuce europejskiej, a jego twórczość miała istotny wpływ na kolejne pokolenia rzeźbiarzy, w tym także polskich. Jego dzieła, w których tematem jest pojedyncza postać ludzka lub grupa, traktowana w sposób monumentalny i w syntetycznej formie, uchodzą dziś za klasykę rzeźby XX w. Do 27 stycznia, Pawilon Czterech Kopuł, ul. Wystawowa 1, Wrocław



NOWY TRENER ŚLĄSKA WROCŁAW

PIŁKA NOŻNA \ Vítězslav Lavička na pierwszej konferencji prasowej po objęciu posady trenera powiedział: – Pragnę podziękować Śląskowi za przedstawioną ofertę. Dla mnie to zaszczyt zostać częścią nowego projektu klubu o tak bogatej historii. Ten klub i zespół mają potencjał, by zajmować wyższe miejsce w tabeli. Wierzę, że dzięki wspólnej wyteżonej pracy uda się to osiągnąć.

fot. mat. pras./d

KOSZYKÓWKA



Aleksander Leńczuk z FutureNetu Śląska Wrocław cieszy się z udanej akcji swojego zespołu | fot. Wks-slask.eu/d

Powrót na pierwsze miejsce tabeli po świetnym meczu

FutureNet Śląsk Wrocław dobrze wszedł w nowy rok. Koszykarze ze stolicy Dolnego Śląska wygrali na wyjeździe z Polfarmexem Kutno 90:63. Dzięki przegranej rywali Śląsk wrócił na pozycję lidera tabeli I ligi.

Dawid Paluch

Koszykarze FutureNetu do treningów wrócili jeszcze przed Nowym Rokiem. Zawodnicy przygotowywali się do ważnego spotkania w Kutnie. W tabeli przed meczem był duży ścisk. Na pierwszym miejscu nak zakończył Rawlplug Sokół Łańcut z bilansem 12-4. Drugi Śląsk legitymował się również 12 wygranymi, ale tylko trzema porażkami. Przez gorszy bilans znajdował się niżej w zestawieniu. To właśnie te dwie drużyny wydają się naturalnymi kandydatami do walki o awans. Za nimi z bilansem 10-5 plasowali się przed tą kolejką WKK Wrocław, Enea Astoria Bydgoszcz i Jamalex Polonia Leszno. Śląsk potrzebował więc wygranej, by utrzymać przewagę nad tymi drużynami.

Tak też się stało. Koszykarze z Wrocławia od początku dominowali w tym spotkaniu. Jedynie pierwsze minuty były wyrównane. Od stanu 6:6 to jednak Śląsk włączył wyższy bieg i zaczął budować przewagę. Chwilę później goście prowadzili już 22:8 i mieli wszystko pod kontrolą. Jeszcze w drugiej kwarcie gospodarze zdołali się zbliżyć na 10 pkt, ale to wszystko, na co było ich stać. Po 20 minutach FutureNet prowadził już 54:27 i było po me-

czu. Podopieczni Radosława Hyżego trafiali ze świetną skutecznością 56 proc. z gry i 44 proc. zza łuku.

Po przerwie obraz gry nie uległ zmianie. Goście prowadzili raz aż 33 pkt. Szkoleniowiec Śląska dawał więc pograć swoim rezerwowym. Ostatecznie wrocławianie wygrali 90:63.

– Spełniliśmy założenia trenera prawie w 100 proc. To, co nakreślił przed meczem, zostało wykonane. Rzuty oddawali zawodnicy, których chcieliśmy do tego zmusić. Te rzuty, które trafili, braliśmy na siebie, ale ci, którzy mieli dzisiaj zdobywać punkty, nie zrobili tego. Nie przypominam sobie takiej dominacji przez całe spotkanie, bez nawet drobnych potknięć. Od początku sezonu miałem nakreśloną swoją rolę w drużynie. Wiedziałem, że pierwszymi rozgrywającymi są Norbert [Kulon] i Robert [Skibniewski]. Po prostu cierpliwie czekałem na swoją szansę, regularnie trenowałem, dużo rozmawiałem z trenerem, i to zaowocowało. Mam nadzieję, że będzie ufał mi coraz bardziej – powiedział po spotkaniu Sebastian Bożenko, jeden z bohaterów Śląska.

Dzięki wygranej z Kutnem i porażce Sokoła Śląsk wrócił na pierwsze miejsce w tabeli.

90:63
taki wynik
przywieźli z Kutna
wrocławianie

SPORTY ZIMOWE

Przerażający wypadek saneczkarza

Mateusz Sochowicz uległ fatalnemu wypadkowi na czwartkowym treningu przed zawodami Pucharu Narodów w Königssee. Pochodzący ze stolicy Dolnego Śląska zawodnik z impetem uderzył w ścianę toru. „Wyjechałem z kreisla [typ zakrętu]. Miałem dużą wysokość. Odbiłem się, choć myślałem, że wyprowadzę sanki. Obróciłem się i uderzyłem twarzą w bandę toru. Straciłem przytomność. Wydawało się, że pamiętam coś z tego wypadku, ale obudziłem się, kiedy sanki mijaly mnie drugi raz” – opowiadał Sochowicz w rozmowie z Onetem. Zawodnik ma piękną kość jarzmową. Twierdzi, że wróci na mistrzostwa świata pod koniec stycznia w niemieckim Winterbergu.

11. miejsce Lutego w PŚ

Pochodzący z Kowar bobsleista Mateusz Luty w parze z Krzysztofem Tylkowskim rywalizowali w kolejnej rundzie Pucharu Świata. W niemieckim Altenbergu reprezentanci Polski zajęli 11. miejsce z czasem 1 min 53,49 s. Niedosyt pozostaje, bo po pierwszym przejeździe Polacy plasowali się na 8. lokacie. Zawody wygrali gospodarze Francesco Friedrich i Thorsten Margis, którzy byli o 1,30 s szybsi od Białoczerwonych. W rywalizacji kobiet wygrała złota medalistka IO w Pjongczangu, Niemka Mariama Jamanka, w parze z Anniką Drazek.

PIŁKA RĘCZNA



Zagłębie wygrywa derby, Kobierzycy pokonują Pogoń

Zawodniczki KPR Jelenia Góra nie dały rady zatrzymać piłkarzek ręcznych Metracco Zagłębia Lubin. W Szczecinie po bardzo emocjonującym meczu kobierzyczanki wygrały z miejscową Pogonią.

Dosyć długo czekałyśmy, by znowu poczuć te emocje na parkiecie. Pojechaliśmy do Jeleniej Góry po trzy punkty i zanotowałyśmy pewne zwycięstwo. Każda wygrana jest dla nas ważna, bo gra się po to, by wygrywać. Trenowałyśmy ciężko i jesteśmy bardzo dobrze przygotowane na kolejny etap rozgrywek. W Jeleniej Górze zagrałyśmy dobrze, lecz nie ustrzegłyśmy się błędów. Będziemy analizowały to spotkanie, tak aby każdy następny mecz był jeszcze lepszy w naszym wykonaniu – powiedziała po zwycięskim meczu Zuzanna Ważna, obrotowa Metracco. Zagłębie bez problemów wygrało 34:19 (15:9).

Odmienna sytuacja była w Szczecinie. Tam mierzyły się zespoły sąsiadujące w tabeli. KPR pojechał na Pomorze, by zrewanżować się za porażkę w pierwszej rundzie. Ekipie z podwrocławskiej miejscowości udało się zrealizować wyznaczony cel, choć nie było łatwo. Pierwsza połowa spotkania należała do przyjezdnych, ale w drugiej części meczu gospodynie się „obudziły” i do końca nie można było być pewnym wyniku. Ostatecznie KPR wygrał 25:24.

fot. Krzysztof Ochowski/40mm

(dp)

**Prezydent Hanna Zdanowska
nigdy oficjalnie się nie przyzna, że
planuje podwyższenie cen biletów
MPK. Odpowiedzialność przerzuci
na rząd – zwraca uwagę radny PiS**

KOMUNIKACJA MIEJSKA W 2019 R. MAJĄ WZROSNAĆ DOCHODY ZE SPRZEDAŻY

Czy będą podwyżki cen biletów?

Miasto w 2019 r. chce zarobić 172 mln zł na sprzedaży biletów MPK | fot. Jan Środa/Gazeta Polska

W 2019 r. do budżetu Łodzi ze sprzedaży biletów komunikacji miejskiej ma wpłynąć ok. 172 mln zł. To o kilkanaście milionów złotych więcej, niż zaplanowano w 2018 r. Czy spowoduje to podwyżki cen biletów? Według niektórych samorządowców to bardzo prawdopodobne.

Bartłomiej Krasnodębski

P przed wyborami samorządowymi politycy Platformy Obywatelskiej i Sojuszu Lewicy Demokratycznej twierdzili, że łodzianom nie grożą podwyżki opłat lokalnych ani podatków. Jednak zaraz po wygranych wyborach władze Łodzi zaproponowały, a radni Koalicji Obywatelskiej (Platformy Obywatelskiej i Nowoczesnej) oraz SLD poparli zwiększenie stawek podatków oraz opłat za wywóz śmieci. Samorządowcy z PiS obawiają się, że podobnie będzie z cenami biletów MPK.

– Prezydent Zdanowska nigdy oficjalnie się nie przyzna, że planuje podwyższenie cen biletów. Odpowiedzialność przerzuci na rząd PiS bądź na rosnące koszty utrzymania MPK i brak chętnych osób do pracy w spółce. Urzędnicy zajmujący się trzymaniem w ryzach budżetu

miasta powiedzą natomiast, że w MPK wzrasta liczba nadgodzin i dlatego potrzebne są dodatkowe środki finansowe. Politycy KO i SLD potrzebę zmian w taryfach biletowych będą argumentowali także podwyżkami cen na światowym rynku paliw, na co polski rząd nie ma większego wpływu. Jednak tego działacze KO i SLD łodzianom już nie powiedzą. Bez podwyżek cen biletów komunikacji miejskiej nie uda się zrealizować zaplanowanych przez władze miasta dochodów – twierdzi radny miejski PiS Kamil Jeziorski, zasiadający w doraźnej komisji ds. transportu. – MPK funkcjonuje dzięki dobrej pracy szeregowych pracowników, a nie działaniu kadry zarządzającej firmą – dodaje.

Na temat podwyżek cen biletów komunikacji miejskiej nie chcą się wypowiadać przedstawiciele MPK. – My jesteśmy tylko przewoźnikiem. Konkret-

ne taryfy biletowe uchwała Rada Miejska w Łodzi. Proponuje je natomiast Zarząd Dróg i Transportu – twierdzą.

Według zaś polityków Koalicji Obywatelskiej wpływ na ceny biletów MPK ma rząd PiS. – O cenach biletów MPK w istocie zadecyduje rząd. Jeśli dotrzyma słowa i nie podwyższy cen energii, nie będzie w Łodzi zmian cen biletów. Tymczasem mimo przyjęcia ustawy mającej ograniczyć zmiany cen firmy energetyczne nie wycofały się z podwyżek opłat za prąd. Wszystko zatem w rękach rządu PiS – uważa Mateusz Walesek, przewodniczący klubu KO w Radzie Miejskiej w Łodzi.

Wyjaśnijmy, że w 2017 r. ze sprzedaży biletów MPK osiągnięto dochód w wysokości 145 mln zł, a w 2018 r. będzie to prawdopodobnie 160 mln zł. Na 2019 r. zaplanowano dochód ze sprzedaży biletów komunikacji miejskiej w wysokości 172 mln zł. Na temat podwyżek cen biletów MPK i sytuacji w kadrowo-finansowej spółce w czwartek 10 stycznia będzie obradowała doraźna komisja ds. transportu.

STRAŻ POŻARNA

Kontrola escape roomów w Łódzkiem

Po tragicznym pożarze w tzw. pokoju zagadek w Koszalinie, w którym zginęło pięć nastolatków, decyzją szefa MSWiA Joachima Brudzińskiego straż pożarna oraz policja podjęły działania mające na celu kontrolę bezpieczeństwa w podobnych obiektach na terenie kraju. Kontrola ruszyła również w Łódzkiem. Jak poinformował oficer prasowy łódzkiego komendanta wojewódzkiego PSP w Łodzi st. kpt. Jędrzej Pawlak, są już pierwsze wyniki kontroli. W każdym z dotychczas skontrolowanych lokali wykryto uchybienia.

Według oficjalnych danych w regionie działają 23 podmioty udostępniające 60 pokoi zagadek. Znajdują się one w: Łodzi, Pabianicach, Bełchatowie, Radomsku, Łasku, Zduńskiej Woli i Piotrkowie Trybunalskim. W trakcie przeprowadzanych kontroli sprawdzane są warunki zabezpieczenia przeciwpożarowego, czyli wymagane gaśnice i oznakowanie dróg ewakuacyjnych. Analizowany jest także stan instalacji elektrycznej, gazowej i wentylacyjnej. Inspektorzy kontrolują również, czy w sytuacji zagrożenia dany obiekt zapewnia

osobom się w nim znajdującym możliwość ucieczki. Już pierwsze pięć kontroli pozwoliło wykryć 24 nieprawidłowości dotyczące ochrony przeciwpożarowej, w tym 10 w kwestii warunków ewakuacji. Nałożono trzy mandaty karne. Nie było obiektu, co do którego nie było żadnych zastrzeżeń.

Do akcji kontroli escape roomów jeszcze w weekend dołączyli strażacy z Komendy Miejskiej PSP w Łodzi. Jak informuje rzecznik łódzkich strażyaków mł. ogn. Łukasz Górczyński, utworzyli oni kilka zespołów inspekcyjnych przeprowadzających kontrole w 20 obiektach na terenie miasta. Tutaj znajduje się jeden z największych escape roomów w Polsce.

Do tragedii w Koszalinie doszło w piątek 4 stycznia. Uczennice trzeciej klasy gimnazjum miały rozwiązywać zagadki, by wydostać się z pokoju. Prawdopodobnie w wyniku rozszczelnienia butli gazowej w pomieszczeniu obok wybuchł pożar. Na skutek braku zapewnionej właściwej drogi ewakuacji pięć przyjaciółek zginęło na miejscu.

(mcz)



HANDLOWALI UŻYWKAMI I WPADLI

ŁÓDŹ \ Dwaj bracia w wieku 19 i 21 lat zostali zatrzymani za dystrybucję niedozwolonych używek na terenie Łodzi. W trakcie przeszukania mieszkania funkcjonariusze zabezpieczyli ok. 1,5 kg tzw. nowych substancji psychoaktywnych. Mężczyźni usłyszeli zarzuty spowodowania niebezpieczeństwa dla życia i zdrowia oraz udziału w grupie przestępczej. Grozi im kara do 12 lat więzienia.

fol. KAS/d

ORSZAK TRZECH KRÓLI

Wielkie jasełka na Piotrkowskiej

Dzięki inicjatywie byłego prezydenta Łodzi Jerzego Kropiwnickiego już od ośmiu lat święto Objawienia Pańskiego jest dniem wolnym od pracy. Od tego właśnie czasu co roku głównymi ulicami wielu polskich miast przechodzą niezwykle barwne orszaki, będące zarazem ulicznymi jasełkami. W tym roku wydarzenie organizowane było pod hasłem „Odnowi oblicze ziemi” w 752 miejscowościach w Polsce i 22 poza jej granicami, także w Łodzi.



Po dotarciu do katedry radosną uroczystość zwieńczył pokłon Trzech Króli leżącemu w żłóbku Jezusowi oraz przekazanie mu tradycyjnych darów | fot. Jan Środa/Gazeta Polska

Tegoroczny łódzki Orszak Trzech Króli poprzedziła rozprawa o godz. 11 msza św. w kościele Zesłania Ducha Świętego na pl. Wolności, którą celebrował abp Grzegorz Ryś. Tuż po jej zakończeniu prowadzony przez trzech Króli – Kacpra, Melchiora i Baltazara – barwny korowód wyruszył ulicą Piotrkowską za światłem gwiazdy betlejemskiej w stronę pl. Katedralnego.

Podczas przemarszu uczestnicy wspólnie śpiewali kolędy przy akompaniamencie młodzieżowej orkiestry dętej, wzięli też udział w interaktywnych jasełkach odgrywanych w różnych punktach trasy przez grupę ponad 200 aktorów. Rozśpiewany korowód wzbogaciły nie tylko popisy szczudlarzy, kuglarzy oraz anioły rozdające słodkości, ale także liczni dworzanie Trzech Króli. Każdy z nich dotarł bowiem wraz ze swoją świtą – damami dworu i rycerzami, w których role wcieliły się dzieci z katolickich szkół i przedszkoli z terenu Łodzi. Najliczniejszy dwór

azjatyckiego króla Melchiora tworzyło ok. 300 dworzan ze szkoły salezjańskiej. Atrakcjami łódzkiego Orszaku Trzech Króli były żywe zwierzęta, zwłaszcza wielbłąd, oraz pokazy pirotechniczne.

Po dotarciu do katedry radosną uroczystość zwieńczył pokłon Trzech Króli leżącemu w żłóbku Jezusowi oraz przekazanie mu tradycyjnych darów. Po tych tradycyjnych, symbolicznych gestach na pl. Katedralnym zebrani wzięli udział w koncercie zespołu Arka Noego.

Niezwyczajnie zainteresowanie udziałem w tego typu orszakach nie tylko w Łodzi, ale w całej Polsce, podkreślają też przedstawiciele episkopatu, zauważając, że sama tradycja przemarszów pochodzi z Hiszpanii i jest związana z ruchem Opus Dei. Po przeniesieniu na polski grunt nie tylko się przyjęła, ale nawet rozkwitła, stając się polskim fenomenem.

Marek Czachorowski

GOSPODARKA KOMUNALNA



Minister środowiska decyzję ws. sortowni

Mimo wielu miesięcy walki mieszkańców Łodzi z urzędnikami dopiero decyzja ministra środowiska uchyliła wcześniejszą decyzję marszałka województwa łódzkiego o udzieleniu firmie Remondis sp. z o.o. pozwolenia zintegrowanego na prowadzenie instalacji do odzysku i unieszkodliwiania odpadów. Przywróciło to normalność ws. kompostowni i sortowni odpadów zaplanowanej między blokami na łódzkim Teofilowie, której powstanie forsowali prezydent Łodzi Hanna Zdanowska oraz były już marszałek województwa łódzkiego Witold Stępień.

Marek Czachorowski

Wześniejsze protesty nie odnosiły skutku. Zarówno mieszkańcy, wojewoda łódzki, radni miejscy i wojewódzcy z ramienia PiS natrafiali na prawdziwą ścianę. Wydawało się, że Hanna Zdanowska oraz Witold Stępień zdecydowanie kierują się dobrem firmy Remondis, za nic mając potrzeby i komfort mieszkańców. Minister środowiska po zapoznaniu się z aktami sprawy uznał, że zachodzi prawdopodobieństwo wadliwości decyzji marszałka i nie tylko wstrzymał jej natychmiastowe wykonanie, lecz także uchylił ją w całości i przekazał sprawę do ponownego rozpatrzenia przez organ I instancji.

Problemy mieszkańców, w sprawie których potrzebna była interwencja aż na poziomie ministerialnym, rozpoczęły się wraz z wydaniem przez prezydent Łodzi Hannę Zdanowską decyzji pozwalającej

na uruchomienie sortowni odpadów oraz kompostowni śmieci tuż przy domach mieszkańców części łódzkiego Teofilowa oraz Starych Bałut. Wydana decyzja zakładała, że wielkość inwestycji nie wymaga oceny jej oddziaływania na środowisko, dzięki temu urzędnicy prowadzili całą sprawę wbrew woli mieszkańców, unikając z nimi jakichkolwiek konsultacji. Kolejne działania jasno pokazały, że jest to tylko wybieg, ponieważ nowe dokumenty przekazywane przez prezydent Łodzi do urzędu marszałkowskiego informowały o poszerzeniu w dużym stopniu zakresu inwestycji. Nadal jednak nie zakładały dokonania oceny stopnia zagrożenia inwestycji dla środowiska bądź uwzględnienia uwag zainteresowanych łódzian.

– Sytuacja, w której zakład planujący przetwarzanie 190 tys. ton odpadów rocznie zostaje uznany za niestwarzający zagrożenia dla środowiska, nie jest normalna, zwłaszcza gdy

jest położony w środku miasta, 500 m od bloków mieszkalnych. Może pani Zdanowska postawić taki tuż koło swojego domu? – pytają mieszkańcy Teofilowa.

Nieprawidłowe działania łódzkiego magistratu punktuje też Marcin Buchalski, prezes Stowarzyszenia Czysty Teofilów, organizującego protesty przeciw kompostowni. – W całej sprawie widzieliśmy zadziwiającą przychylność Urzędu Miasta Łodzi wobec firmy Remondis, nawet drogę jej wybudowano za miejskie, czyli za nasze pieniądze – mówi.

Wspomniana droga to jednak ledwie mały ukłon w stronę niemieckiej spółki. Prawdziwy czerwony dywan dla jej działalności to rezygnacja Łodzi z budowy zaplanowanej spalarni odpadów w innym miejscu oraz zwrócenie 363 mln euro przyznanej już na ten cel unijnej dotacji. Co więcej, miasto nie jest również zainteresowane rozbudową własnej, powstałej w 2005 r. kompostowni i sortowni odpadów. Zamiast rozwi-



PERFUMOWI ZŁODZIEJE

POLICJA \ Pracownice konstantynowskiej drogerii przyłapały na gorącym uczynku złodziei markowych perfum. 19-latek i o rok straszy mężczyzna trafili do aresztu. Za kradzież grozi im do pięciu lat więzienia. 20-latek odpowie też za posiadanie marihuany.

fot. mat. pras./d



BLISTRY PO LEKACH DO RECYKLINGU

NAUKA \ Uczni z Uniwersytetu Łódzkiego opatentowali metodę recyklingu blisterów po tabletkach i pomogą odzyskiwać z nich aluminium oraz PCW. Proces technologiczny jest bezodpadowy. Jego wdrożeniem zainteresowana jest już jedna z łódzkich firm.

fot. mat. pras./d



Łódzka uchylili wni śmieci

Władze Łodzi i województwa łódzkiego były głuche na protest mieszkańców | fot. Jan Środa/Gazeta Polska

jać własną, istniejącą już spółkę, stawia na rozwój prywatnej niemieckiej firmy. Zamiast działać u siebie, w dogodnym miejscu, na skraju miasta, zamierza przerabiać setki tysięcy ton odpadów zwożonych z całego województwa, wbrew woli mieszkańców, w pobliżu osiedli mieszkaniowych.

Przedziwna sytuacja przestaje dziwić po sprawdzeniu działalności firmy Remondis również w innych miastach Polski. W województwie zachodniopomorskim polska rodzinna spółka wygrała przetarg w 16 gminach obsługiwanych wcześniej przez Remondis. Jak twierdzą właściciele, spowodowało to natychmiastową lawinę kontroli. Tylko w roku 2016 odbyło się ich 16. Kolejną szykaną było oczekiwanie 15 miesięcy na nadanie przez sejmik województwa statusu RIPOK. Niemiecki Remondis czekał natomiast cztery tygodnie. Sowiecie opłacanym szefem rady nadzorczej Remondis Szczecin był Piotr Krzystek, swego czasu członek PO, prezydent Szczecina, jeden z założycieli komitetu wyborczego Bronisława Komorowskiego. Szefem Remondis Szczecin jest zaś Ronald Laska, w 2005 r. startujący

do Sejmu z listy Demokraci.pl wraz z Marcinem Święcickim, posłem PO. W 2014 r. był w Komitecie kandydata PO do europarlamentu.

**\\ Coś musi się kryć za rezygnacją z budowy własnej spalarni i oddaniem przyznanej dotacji – mówią mieszkańcy Teofilowa zaangażowani w protest **

W Poznaniu natomiast dwa miesiące temu stanowisko wiceprezesa Remondis Sanitech stracił Bartosz Zawieja, były radny PO i szef poznańskich struktur partii. Posadę tę utracił ze względu na konflikt z obecnym prezydentem Poznania, jeszcze niedawno swoim politycznym kolegą Jackiem

Jaśkowiakiem, członkiem rady nadzorczej wspomnianej spółki. Mówi się o zastąpieniu Zawieii asystentem Jaśkowiaka, Marcinem Gołkiem. W radzie nadzorczej Remondis Sanitech zasiada też zastępca prezydenta Jędrzej Solarski.

Czy do podobnych powiązań i zależności dochodzi w Łodzi? Daleko idące przypuszczenia obserwatorów lokalnych wydarzeń właśnie tak tłumaczą niezwykłą przychylność Hanny Zdanowskiej oraz Witolda Stępnia dla niemieckiej spółki. – Coś musi się kryć za rezygnacją z budowy własnej spalarni i oddaniem przyznanej dotacji – mówią mieszkańcy Teofilowa zaangażowani w protest. – Co spowodowało, że zarówno prezydent Zdanowska, jak i marszałek Stępień byli głusi na nasze protesty. Marszałek doskonale wiedział, że nasze odwołanie jest rozpatrywane, mimo to procedował, co się tylko dało z klauzulami natychmiastowej wykonalności. Ostatnią decyzję podjęto na sesji sejmiku już po przegranych wyborach samorządowych przez PO i PSL. Tyle korzystnych decyzji dla prywatnej firmy? Tą sprawą powinien zająć się prokurator – dodają łodzianie.

KULTURALNY FLESZ

OPERA

„Straszny dwór” na inaugurację Roku Moniuszkowskiego



fot. mat. pras./d

W 2019 r. przypada dwusetna rocznica urodzin Stanisława Moniuszki. W środę 9 stycznia o godz. 18.30 w Teatrze Wielkim w Łodzi odbędzie się inauguracja Roku Moniuszkowskiego. Kompozytor ukończył „Straszny dwór” po upadku powstania styczniowego. – Do kompozycji przylgnęło miano wielkiej manifestacji patriotycznej. Tuż po premierze „Straszny dwór” trafił na mur cenzury. Władze rosyjskie zdjęły operę z afisza po trzech przedstawieniach – przypomina Teatr Wielki. – W jednej z arii bohaterowie opery używają stwierdzenia „Wiwat semper wolny stan”. Wprawdzie słowa te są wypowiadane przez szlachcica Stefana w nieco innym kontek-

ście, ale jakże pasują one do naszego świętowania niepodległości. Tego typu stwierdzenia były bardzo ważne w całej twórczości Stanisława Moniuszki. Kompozytor pragnął, by jego opery nie tylko trafiły pod polskie strzechy, ale też by to, co w nich uniwersalne, stało się jasne i czytelne daleko poza granicami kraju – napisano w materiałach promocyjnych. W środę widzowie posłuchają wspaniałych arii klucznika Skołuby i szlachcica Stefana. Zobaczą znakomite sceny zbiorowe oraz polski folklor i wątki patriotyczne. Od pulpitu dyrygenckiego spektakl poprowadzi Tadeusz Koźłowski. Bilety w kasach Teatru Wielkiego.

JUBILEUSZ

50-lecie pracy artystycznej prof. Anny Wesołowskiej-Firlej

Dzisiaj o godz. 18.15 w sali nr 31 w pałacu Akademii Muzycznej w Łodzi przy ul. Gdańskiej będzie celebrowany jubileusz 50-lecia pracy artystycznej prof. Anny Wesołowskiej-Firlej. Wydarzenie otworzy kierownik Katedry Fortepianu AM dr hab. Mariusz Drzewicki. Najpierw zostanie zaprezentowany dorobek artystyczny jubilatki, następnie wystąpią pianiści z klasy prof. Wesołowskiej-Firlej, m.in.: Krzysztof Cegliński, Dobrochna Jachowicz, Tomasz Kaszuba, Marcin Kawczyński, Katarzyna Kling, Joanna Kowalewska, Łukasz Kwiatkowski, Sylwia Michalik, Joanna Morycińska, Agnieszka Przybylska, Paulina Urbankowska oraz Małgorzata Zajączkowska-Warsza. Wraz z nimi zagrają skrzypaczka Małgorzata Korpysz-Owczarek i fagocista Michał Owczarek. Zabrzmią utwory: Johannesa Brahmsa, Piotra Czajkowskiego, Paquita D'Rivery, Antonína Dvořáka, Edvarda Griega, Sergiusza Rachmaninowa, Roberta Schumann, a na finał – „Libertan-



fot. mat. pras./d

go” Astora Piazzoli i Benjamin Pöhlgo.

Prof. Anna Wesołowska-Firlej jest bardzo znanym pedagogiem i czynnie koncertująca pianistką występująca z czołowymi polskimi i zagranicznymi muzykami. Na wydarzenie wstęp jest wolny.



WOLSKI Z NOWĄ UMOWĄ

PIŁKA NOŻNA \ Maciej Wolski przedłużył o kolejne dwa sezony umowę z Łódzkim Klubem Sportowym. 22-letni pomocnik w rundzie jesiennej obecnych rozgrywek wystąpił w 17 meczach I ligi (strzelił w nich dwa gole). Umowę z beniaminkiem Fortuna 1 Ligi rozwiązał Paweł Wojowski. Jesienią wystąpił w czterech meczach, na boisku był w sumie 53 min.

fot. Anna Jach/Gazeta Polska

PIŁKA NOŻNA



Pierwszym nowym widzewiakiem w 2019 r. może być Damian Radwański. – Jesteśmy blisko finalizacji transferu – mówi Łukasz Maślowski, dyrektor sportowy Wisły Płock, z którą młodzieżowiec ma ważny kontakt

Pozyskaniem Roberta Demjana jest zainteresowany Franciszek Smuda, trener Górnik Łęczna | fot. Anna Jach/Gazeta Polska

Czterech zawodników na wylocie z Widzewa

Damian Paszliński, Bartłomiej Niedziela, Sebastian Kamiński i Robert Demjan znaleźli się na liście transferowej Widzewa Łódź. Łódzki klub zaproponował im rozwiązanie umów i czeka na odpowiedzi.

Daniel Mroczek

34-letni Bartłomiej Niedziela na al. Piłsudskiego 138 trafił przed sezonem 2017/2018. Wcześniej reprezentował barwy Chojniczanki. W III lidze rozegrał 12 meczów, a w obecnym sezonie długo zmagał się z urazami i w rezultacie występował tylko w rezerwach.

Robert Demjan dołączył do drużyny Widzewa rok temu ze słowackiej Iskry Borčice. Były król strzelców polskiej ekstraklasy pomógł łódzkiemu klubowi awansować do II ligi. W sezonie 2017/2018 w 17 spotkaniach strzelił sześć goli, ale w bieżących rozgrywkach wystąpił w dziewięciu meczach i zdobył jedną bramkę.

27-letni Sebastian Kamiński podpisał umowę z Widzewem przed rozpoczęciem obecnego sezonu. Wcześniej grał z powodzeniem w Bytovii. W II lidze wystąpił w 14 spotkaniach, w sześciu w podstawowym składzie. Nie przekonał jednak do siebie sztabu szkoleniowego.

Widzew powinien opuścić również Damian Paszliński, który do łódzkiej drużyny przyszedł z niemieckiego LSV Neustadt/Spree. Rozegrał dwa spotkania (jeden gol) i doznał kontuzji. Po jej wyle-

28 piłkarzy znajduje się w kadrze Widzewa Łódź

czeniu występował w rezerwach Widzewa.

Pierwszym nowym widzewiakiem w 2019 r. może być Damian Radwański. – Jesteśmy blisko finalizacji transferu – mówi Łukasz Maślowski, dyrektor sportowy Wisły Płock, z którą młodzieżowiec ma ważny kontakt. – Adam chce grać dla Widzewa. Naszym zdaniem najlepsze będzie wypożyczenie. Musimy jednak dojść do porozumienia z władzami Widzewa – dodaje.

Obecna kadra Widzewa Łódź: 21. Patryk Wołański, 53. Grzegorz Gibki, 85. Maciej Humerski (bramkarze), 2. Radosław Sylwestrzak, 3. Marcin Pigiel, 6. Bartłomiej Niedziela, 8. Sebastian Kamiński, 19. Damian Paszliński, 20. Mateusz Miasopust, 28. Marcin Kozłowski, 30. Mikołaj Gibas, 33. Tomasz Wełna, 95. Sebastian Zieleniecki (obrońcy), 4. Maciej Kazimierowicz, 7. Mateusz Michalski, 10. Kacper Falon, 13. Simonas Paulius, 14. Darijo Krišto, 17. Marcin Pieńkowski, 18. Daniel Mąka, 22. Marcel Pięczek, 29. Michael Ameyaw, 37. Marek Zuziak, 77. Konrad Gutowski (pomocnicy), 9. Daniel Świdzki, 23. Robert Demjan, 24. Przemysław Banaszak, 92. Filip Mihaljević (napastnicy).

SIATKÓWKA



PGE Skra rozegra sparing z Onico

Dzisiaj bełchatowscy siatkarze rozegrają mecz kontrolny z Onico Warszawa. Spotkanie w hali Energia będą mogli obejrzeć kibice, którzy zakupią specjalne kalendarze.

Jak poinformowała PGE Skra Bełchatów, ze względów proceduralnych mecz z Onico będzie mogła zobaczyć jedynie ograniczona liczba osób (299). Każdy kibic, który chce obejrzeć mecz na żywo, może skorzystać ze specjalnie przygotowanej przez klub promocji, czyli zakupu w promocyjnej cenie kalendarza PGE Skry w oficjalnym sklepie. Tylko w poniedziałek każdy z nich (bez względu na rodzaj), będzie kosztował 10 zł, a do tego kibic otrzyma w zamian darmową wejściówkę na sparing.

Mecz z warszawską drużyną będzie jednym z dwóch styczniowych pojedynków w hali Energia. Na kolejny kibice będą musieli czekać ponad trzy tygodnie, kiedy to PGE Skra zmierzy się w ramach Ligi Mistrzów z Greeny-Maaseik (30 stycznia). Zespół Onico Warszawa został ostatnio wzmocniony przez byłych graczy PGE Skry Bartosza Kurka i Nikołaja Penczewa. Sparing obu drużyn rozpocznie się o godz. 17. Wejście na halę będzie możliwe od godz. 16.30.

(dm)

Poniedziałek
07/01/2019

gpcodziennie.pl | niezalezna.pl | facebook.com/GPCodziennie
twitter.com/GPCodziennie | redakcja@gpcodziennie.pl
Biuro ogłoszeń: reklama@gpcodziennie.pl, tel. 22 659 01 74

GDAŃSK ZARZUTY DLA URZĘDNICZKI MAGISTRATU

Nie ochroniła zasobów gminy, przez co cierpią lokatorzy

Kamienica przy ul. Grunwaldzkiej 597 w Gdańsku | fot. Fotopolska.eu/d

Była zastępczyni naczelnika wydziału skarbu gdańskiego magistratu stanie przed sądem. Sprawa dotyczy m.in. głośnej sprzedaży przez spółdzielnię mieszkaniową kamienicy, która do niej nie należała. Jej mieszkańcy są od tego czasu nękani przez nowego właściciela, a pod ich oknami wyrasta budynek, który zasłoni im widok.

Piotr Sawczuk

Kamienica przy ul. Grunwaldzkiej 597 w Gdańsku została sprzedana wraz z lokatorami komunalnymi. Od tego czasu zaczął się ich koszmar. Nowy właściciel w sąsiedztwie rozpoczął budowę. Jej umiejscowienie w niewielkiej odległości od budynku sugeruje, że chce kamienicę wyburzyć i zbudować w tym miejscu kolejną część rozpoczętej inwestycji. Lokatorzy czują się nękani. W skrzynkach pocztowych najpierw znaleźli decyzje o podwyżce czynszów, a potem nakazy eksmisji. Powstający budynek wznosi się parę metrów od dotychczasowego.

Przeciw urzędnicze, która nie interweniowała, gdy dochodziło do zaboru miejskiego mienia, został właśnie skierowany do sądu akt oskarżenia. – Ustalono, że posadowiony

**\\ Lokatorzy
czują się nękani.
W skrzynkach
pocztowych
najpierw znaleźli
decyzje o podwyżce
czynszów, a potem
nakazy eksmisji.
Powstający
budynek wznosi
się parę metrów od
dotychczasowego **

na nieruchomości znajdującej się w użytkowaniu wieczystym Robotniczej Spółdzielni Mieszkaniowej „Budowlani” budynek stanowił własność gminy miasta Gdańsk i znajdował się w jej

posiadaniu, a oskarżona, mając wiedzę, że spółdzielnia 15 października 2015 r. sprzedała go, nie podjęła działań mających na celu ochronę gminnych zasobów mieszkaniowych – informuje prokurator Grażyna Wawryniuk, rzecznik prasowy gdańskiej okręgówki.

– Nadto w lutym 2016 r. urzędniczka udzieliła odpowiedzi Wydziałowi Gospodarki Komunalnej Urzędu Miasta Gdańska, w której wbrew wcześniejszemu, wielokrotnie prezentowanemu przez siebie stanowisku poinformowała, że budynek ten stanowi własność spółdzielni. Skutkowało to wydaniem 25 marca 2016 r. nieruchomości nabywcy. Gmina poniosła szkodę poprzez zmniejszenie zasobów mieszkaniowych – dodaje prokurator Wawryniuk.

Była zastępczyni dyrektora wydziału skarbu i kierownik referatu obrotu nieruchomościami gdańskiego urzędu miejskiego jest też oskarżona o to, że zaniechała poboru opłaty planistycznej od dewelopera budującego osiedle w dzielnicy Brzeźno. Grozi jej do trzech lat pozbawienia wolności.

MIESZKANIA KOMUNALNE

W Pelplinie pojawia się szansa na lokal

W ramach programu gospodarowania mieszkaniowym zasobem gminy na lata 2018–2023 burmistrz miasta i gminy Pelplin wyznaczył lokale mieszkalne wymagające przeprowadzenia remontu kapitalnego, którego wartość przekracza 20 proc. wartości mieszkania do najmu, z pominięciem kolejki oczekujących, pod warunkiem wykonania remontu lub przebudowy ze środków własnych najemcy. Do tego typu wykorzystania przeznaczono nieruchomości mieszczące się na pl. Grunwaldzkim 9/7 oraz ul. Starogardzkiej 4. – Wykonanie

takiego remontu wymaga zgody burmistrza oraz zawarcia umowy między gminą lub upoważnionym administratorem a lokatorem, określającą: zakres prac, wysokość nakładów z zastrzeżeniem, że nakłady stają się własnością właściciela lokalu, oraz zakres uzgodnień i pozwoleń niezbędnych do rozpoczęcia prac – informuje miasto. Zainteresowani proszeni są o kontakt z pracownikiem ds. komunalnych i lokalowych w urzędzie, biuro 27, II piętro, do 14 stycznia.

(dzs)

DIECEZJA PELPLIŃSKA

Noworoczne spotkanie Caritasu

Jak poinformowało diecezjalne Radio Głos, w minioną sobotę w Bibliotece Diecezjalnej odbyło się tradycyjne noworoczne spotkanie wolontariuszy Caritasu Diecezji Pelplińskiej. Wzięli w nim udział wolontariusze parafialni i ci zgromadzeni w szkolnych kołach Caritasu. – Życie człowieka nabiera właśnie sensu i piękna, gdy człowiek żyje we wspólnocie – powiedział do zgromadzonych biskup pelpliński Ryszard Kasyna. Spotkanie uświetlił koncert kolęd w wykonaniu chóru Cecylia z Bukowca Pomorskiego oraz jaseł-

ka przygotowane przez terapeutów Warsztatów Terapii Zajęciowej Caritasu w Skórczu. Podczas spotkania roczne sprawozdanie o działalności Caritas Diecezji Pelplińskiej złożył jej dyrektor ks. kanonik dr Grzegorz Weiss. Jak informuje diecezja, ważnym punktem było przypomnienie o tragedii rodzin poszkodowanych przez nawałnicę, która w 2017 r. przeszła przez Pomorze. W ramach pomocy w 2018 r. udało się zebrać 134 tony żywności.

(dzs)



CIĘŻKO RANNY W POŻARZE

ŁEBIEN \ W sobotni wieczór 5 stycznia doszło do pożaru domu wielorodzinnego pod Łęborkiem. W wyniku pojawienia się ognia ciężko ranny został jeden z właścicieli mieszkań. W ramach prowadzonej akcji ratunkowej z bloku ewakuowano 11 mieszkańców. Na razie nie wiadomo, co było przyczyną wybuchu pożaru. Trwa naprawa szkód wywołanych działaniem ognia.

fot. PSP/d

KONTROWERSJE WOKÓŁ POŁĄCZENIA DWÓCH GDYŃSKICH DZIELNIC

Demokracja majaczy na horyzoncie

Władze Gdyni chcą, by Witomino było jedną dzielnicą. Jego części – Radiostacja i Leśniczówka – są teraz osobnymi rejonami administracyjnymi. Mieszkańcy o pomyśle dowiedzieli się przy okazji konsultacji na temat nowego kształtu rad dzielnic w Gdyni. To nie pierwszy raz, gdy magistrat zaskakuje swoimi pomysłami radnych tuż przed głosowaniem.

Piotr Sawczuk

O d 27 grudnia trwają w Gdyni konsultacje społeczne ws. nowego kształtu i funkcjonowania rad dzielnic w Gdyni. Będą one przeprowadzane we wszystkich dzielnicach miasta do 11 stycznia 2019 r. „W ramach konsultacji mieszkańcy będą mogli zgłaszać opinie w formie papierowej lub elektronicznej” – czytamy w komunikacie urzędu miasta. Przy okazji spotkań informacyjnych mieszkańcy Witomina-Leśniczówki i Witomina-Radiostacji dowiedzieli się, że miasto chce ich dzielnice... połączyć.

– Uważamy, że w tej sprawie najpierw powinny się odbyć konsultacje z mieszkańcami obu dzielnic Witomina, a dopiero później konsultacje dotyczące statutu wszystkich rad dzielnic – powiedział Radosław Gdansk przewodniczący klubu radnych Pra-

wa i Sprawiedliwości Paweł Stolarczyk. – Ta zmiana, która jest dokonywana, odbywa się w sposób mało transparentny. Właściwie poza wiedzą nie tylko mieszkańców, lecz także nas, radnych. Oficjalnie nie zostaliśmy powiadomieni o przeprowadzeniu konsultacji ws. tak istotnej zmiany. Obydwie dzielnice Witomina składają się z różnej tkanki miejskiej. Na Radiostacji mamy przewagę bloków komunalnych i spółdzielczych. Trwa tu ważny proces rewitalizacji wokół ul. Widnej. Leśniczówka jest natomiast zdominowana przez budownictwo jednorodzinne. Są tu zatem inne potrzeby i oczekiwania – stwierdził.

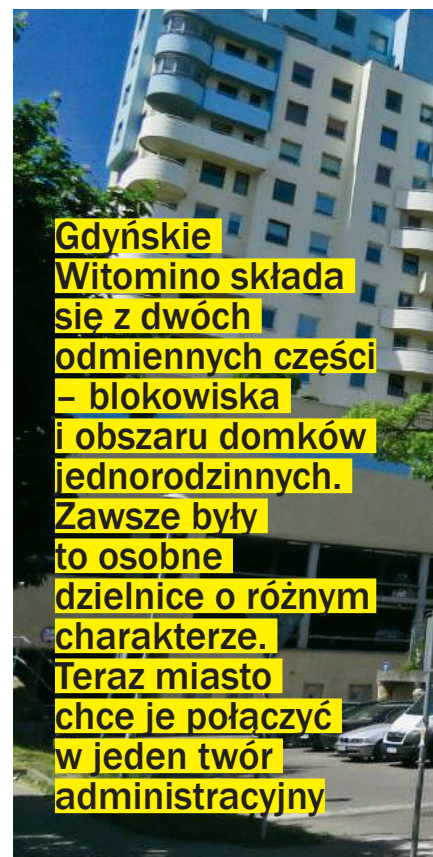
Połączenie obu dzielnic będzie oznaczało zmiany na gorsze dla demokracji na najniższym dzielnicowym poziomie: – Obecnie obie części Witomina mają 30 radnych. Kiedy dzielnice zostaną połączone, radnych będzie 15. W drugiej kolejności

\\ Oficjalnie nie zostaliśmy powiadomieni o przeprowadzeniu konsultacji ws. tak istotnej zmiany. Obydwie dzielnice Witomina składają się z różnej tkanki miejskiej – mówi szef klubu radnych PiS w Gdyni o forsowanym przez miasto projekcie \\

jest też kwestia budżetu obywatelskiego. Kwoty budżetu rozkładają się proporcjonalnie do liczby mieszkańców, zarówno w Leśniczówce, jak i w Radiostacji. W chwili złączenia dzielnic będzie jedna kwota na całe Witomino – wyjaśniał radny Marek Dudziński.

To nie pierwszy raz, kiedy o ważnych dla miasta sprawach planowanych przez magistrat ci, którzy mają o nich decydować, dowiadują się dość późno. W czerwcu ub.r., po nagłej zapowiedzi sprzedaży i odkupienia przez kolejne 18 lat niemal połowy udziałów gdyńskiego przedsiębiorstwa wodno-kanalizacyjnego, w trybie ekspresowym przed sesją rady wpłynął odpowiedni projekt uchwały.

– Projekt pojawił się znikąd, bez uprzedzenia – mówił wtedy radny Zygmunt Zmuda-Trzebiatowski, który przed sesją próbował zmusić gdyń-



Gdyńskie Witomino składa się z dwóch odmiennych części – blokowiska i obszaru domków jednorodzinnych. Zawsze były to osobne dzielnice o różnym charakterze. Teraz miasto chce je połączyć w jeden twór administracyjny

skie władze do jaśniejszych deklaracji. – Żaden z radnych nie słyszał o nim wcześniej i każdy czuł się zaskoczony. Sam projekt, opisujący procedury i zawierający wiele sformułowań, w ogóle nie tłumaczył, dlaczego w ogóle powstał, w jakim celu,

OGŁOSZENIE REDAKCYJNE

NOWOŚĆ!

„GAZETA POLSKA CODZIENNIE”
W KAŻDEJ PLACÓWCE POCZTOWEJ
CODZIENNIE. BLISKO CIEBIE.



 Gazeta
Polska
codziennie



ZAMEK WYDAŁ KALENDARZ

MALBORK \ Kolejna edycja kalendarza jest już dostępna w sklepach oraz na portalu internetowym. – Tegoroczna edycja to pokłosie wydanej w tym roku książki Ryszarda Rzędy „Zamek w Malborku 1882–1945. Dni powszednie odbudowy” – informuje muzeum.

fot. mat. pras./d



BURSZTYNOWA GORĄCZKA

SŁUPSK \ Sztormowa pogoda dała się we znaki mieszkańcom nadmorskich miejscowości, ale była szczególnie wyczekiwana przez poławiaczy bursztynów. Od 1 stycznia poszukiwacze nie muszą już zabiegać o pozwolenia Urzędu Morskiego w Słupsku.

fot. mat. pras./d



Zabudowa Witomina-Radiostacji | fot. Wikipedia/d

czy jest już bardzo konkretną przymiarką, czy mglistą wizją – denerwował się radny, który niedługo wcześniej odszedł z Samorządności prezydenta miasta Wojciecha Szczurka.

Powodem jego odejścia był właśnie taki tryb podejmowania decyzji w Gdyni. Według niego zapadają one w wąskim gronie najbliższych współpracowników

prezydenta. Sam Zmuda-Trzebiatowski po odejściu z obozu Wojciecha Szczurka próbował bez powodzenia powalczyć z nim w wyborach samorządowych.

ZAPOWIEDŹ

Modernizm w Europie – modernizm w Gdyni



fot. Wikipedia/d

ne i opracowane redakcyjnie, a następnie wydane w formie recenzowanej książki. Treść poprzednich publikacji jest dostępna na stronie internetowej Urzędu Miasta Gdyni.

Co prawda udział w konferencji jest bezpłatny, jednak uczestnicy (w tym referenci)

pokrywają koszty dojazdu i pobytu. Obrady w centrum konferencyjnym Pomorskiego Parku Naukowo-Technologicznego będą się odbywały w języku polskim i angielskim z tłumaczeniem symultanicznym.

..... (dzs)

KULTURALNY FLESZ

FILM DOKUMENTALNY

Opowieść o Piaśnicy



Po ogólnopolskiej premierze w Warszawie i kaszubskiej w Wejherowie film dokumentalny „Piaśnica” będzie mogło obejrzeć szersze grono. W czwartek 31 stycznia odbędzie się bezpłatny pokaz w Filharmonii Kaszubskiej w Wejherowie. Wejściówki dostępne są w kasach Wejherowskiego Centrum Kultury. Ze względu na poruszaną tematykę dokument nie jest odpowiedni dla dzieci poniżej 13. roku życia. Reżyserii filmu, poświęconego mordowi w lasach piaśnickich, podjął się Mariusz Sławiński. Dokument został zrealizowany przez Muzeum Piaśnickie w Wejherowie, a sfinansowany ze środków Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego. Powstał w ramach cyklu filmów dokumentalnych „Młyny historii”, któ-

ry opowiada o miejscach i okolicznościach pomorskiej zbrodni na polskich elitach w czasie krwawej jesieni 1939 r. Film „Piaśnica”, pierwszy z całego cyklu, składa się z dwóch 25-minutowych odcinków wzbo- gaconych archiwaliami fotograficznymi i filmowymi, scenami fabularyzowanymi i animacją. Pierwsza część traktuje o codziennym wykuwaniu polskości Pomorza w dwudziestolecie międzywojennym rękoma patriotów, którzy po inwazji niemieckiej w 1939 r. zginęli w Piaśnicy. Część druga to już opowieść o mechanizmie zbrodni w lasach piaśnickich, o zacieraniu przez Niemców jej śladów i o ekshumacji ciał ofiar.

..... (adz)

SPEKTAKL

Impro Torpeda w Gdańsku



fot. mat. pras./d

Improwizowane formy teatralne zyskują nieustannie na popularności. W jednych publiczność ma możliwość wpływania na poczynania sceniczne aktorów, w innych każdy z przybyłych w pewnym sensie staje się aktorem. Organizowane są zajęcia i wyjazdowe warsztaty poświęcone sztuce improwizacji. Dziś o godz. 20 w pubie Torpeda w pierwszej z tych form wystąpi czwórka utalentowanych artystów kabaretowych: Natalia Paulina Podobas, Karolina Andruszkiewicz, Tadek Jaśkiewicz i Arkadiusz „Pan” Pawłowski. – Torpeda potrafi uderzyć mocno i celnie, z zaskoczenia. Tako i my z zaskoczenia uderzamy, z występem mocnym i puentami celnymi. Nakierujcie nas na odpowiednie tory, a razem strzelimy w dzie-

siatkę i ustrzelimy komediowe złoto – zachęcają twórcy. – Czym jest improwizacja teatralna/sceniczna/komediowa/kabaretowa? Tworzeniem czegoś z niczego, spektakularną wędrówką w nieznanym, zwycięstwem umysłu nad materią, ale przede wszystkim interaktywnym widowiskiem, w którym to publiczność ustala zasady, a improwizatorzy oddają się bezkresnej radości tworzenia. Efektem jest występ, który powstaje na poczekaniu i bawi, wzrusza, zachwyca! Nie ma scenariusza, jest tylko tu i teraz, Wy i my, śmiech i łzy! – dodają.

Bilety dostępne w przedsprzedaży internetowej (10 zł) i przed spektaklem (15 zł).

..... (adz)

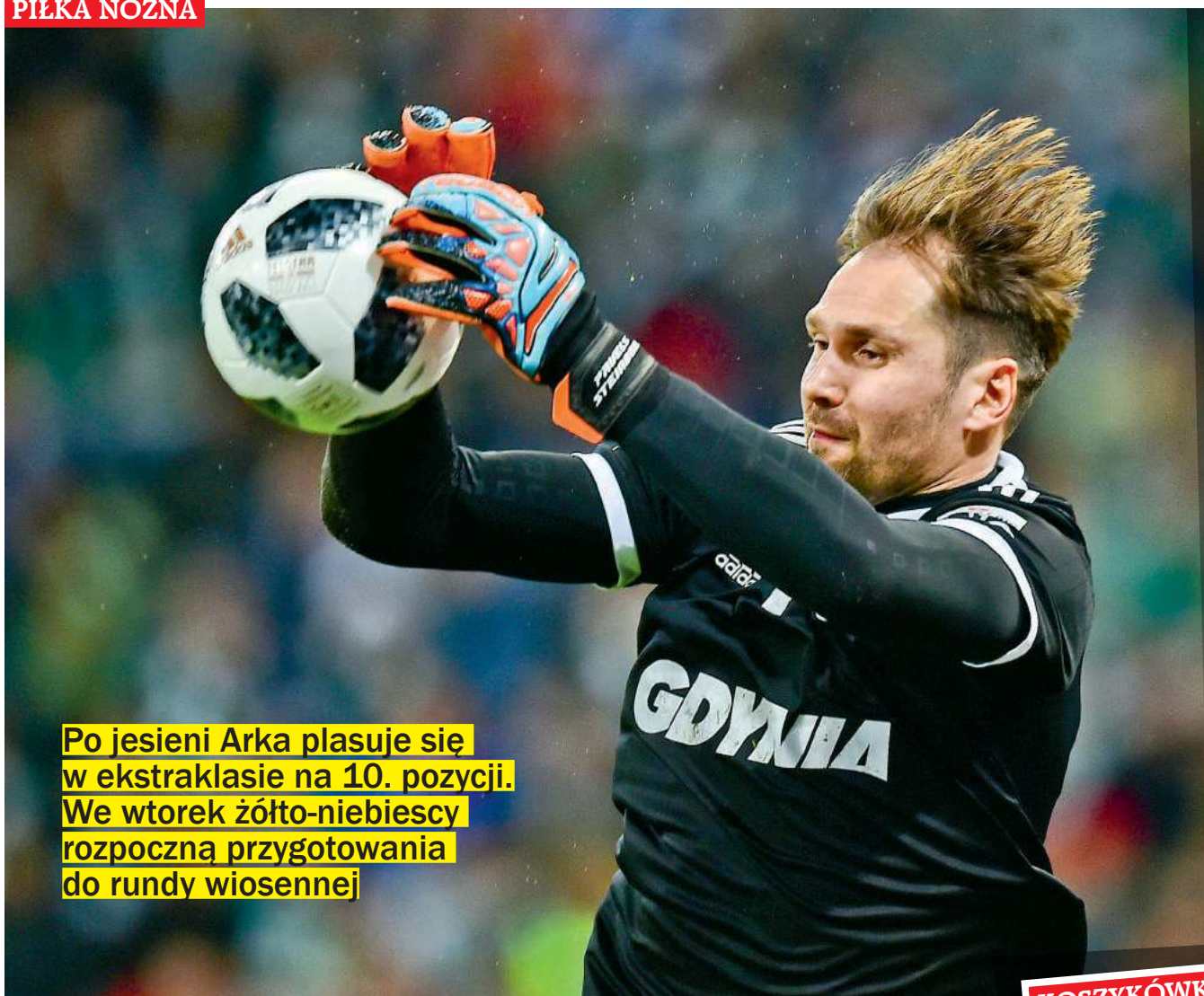


PIĘĆ SPARINGÓW CHOJNICZANKI

PIŁKA NOŻNA \ Piłkarze Chojniczanki rozpoczną treningi w czwartek. W planie przygotowań do rundy wiosennej jest pięć meczów kontrolnych oraz zgrupowanie we Władysławowie, które potrwa od 4 do 13 lutego. Ekipa z Chojnic, która w I lidze plasuje się na ósmej pozycji, zmierzy się z Bytovią, Sandecją Nowy Sącz, Chemikiem Bydgoszcz, Kotwicą Kołobrzeg oraz rezerwami Lechii Gdańsk.

fot. mat. pras./d

PIŁKA NOŻNA



Po jesieni Arka plasuje się w ekstraklasie na 10. pozycji. We wtorek żółto-niebiescy rozpoczną przygotowania do rundy wiosennej

Bramkarz Arki Pāvels Šteinbors jest jedynym piłkarzem ekstraklas, który w tym sezonie wystąpił we wszystkich meczach w pełnym wymiarze czasu | fot. Fotomag/Gazeta Polska

Pāvels Šteinbors, jedyny niezastąpiony

Arka może się poszczycić jedynym piłkarzem w ekstraklasie, który nie tylko wystąpił we wszystkich meczach, ale nawet na minutę nie zszedł z boiska. Tym niezastąpionym jest bramkarz Pāvels Šteinbors, który został także wybrany przez kibiców gdyńskiej drużyny, notabene po raz trzeci z rzędu, na zawodnika rundy.

Grzegorz Zieliński

Šteinbors trafił do Arki latem 2016 r. W zamyśle miał być pierwszym golkeeperem, ale na początku pełnił w lidze funkcję rezerwowego (broniał z kolei w Pucharze Polski, w tym w wygranym po dogrywce 2:1 finałowym spotkaniu z Lechem Poznań), ponieważ pierwszym bramkarzem był Konrad Jałocha. Dopiero pod koniec sezonu, kiedy Polak nabawił się kontuzji, Łotysz stanął między słupkami w meczach ekstraklas. W minionych rozgrywkach Šteinbors był już niezastąpiony i wystąpił w ekstraklasie we wszystkich 37 spotkaniach, w tym sezonie zaś jest na najlepszej drodze do tego, aby powtórzyć to osiągnięcie. 33-letni golkeeper, jako jedyny w lidze, zagrał w 20 meczach w pełnym wymiarze. Kolejni na tej liście są pomocnik Wisły Płock Dominik Furman i bramkarz Zagłębia Lubin Dominik Hładun, którzy mają na koncie 1776 min, 1773 min zaś zaliczył lewy obrońca Arki Adam Marciniak.

W wypadku gdyńskiej drużyny można jeszcze podać kilka statystycznych ciekawostek, gros z nich pochodzi ze strony 90minut.pl. Czołowym snaj-

1800

tyle minut
w rundzie jesiennej
rozegrał
Šteinbors

derem rozgrywek jest Michał Janota, który trzy ze swoich dziewięciu trafień uzyskał z rzutów karnych. Z kolei Mateusz Młyński był czwartym najmłodszym grającym zawodnikiem oraz drugim najmłodszym strzelcem – w chwili debiutu miał 17 lat i 221 dni, kiedy natomiast zdobył bramkę liczył 17 lat i 291 dni. Nie miało to jednak przełożenia na udział w rozgrywkach młodzieżowców – piłkarze urodzeni po 1 stycznia 1998 r. rozegrali w Arce zaledwie 330 min (dla porównania w Lechii Gdańsk 1336, a w liderującym w tej klasyfikacji Górniku Zabrze 4155 min). Jeśli chodzi o występy obcokrajowców, to trójmiejskie drużyny plasują się w środku stawki – Arka jest ósma (9003 min, co stanowi 45,64 proc.), a Lechia dziewiąta (8312 i 41,98 proc.). Najbardziej „polskim” klubem jest Zagłębie Lubin (4393 i 22,31 proc.).

Tymczasem we wtorek żółto-niebiescy, którzy plasują się na 10. pozycji, rozpoczną przygotowania do rundy wiosennej. Weźmie w nich udział pozyskany ze Stali Mielec boczny pomocnik Maksymilian Banaszewski, gdynianie zaś chętnie wypożycziliby Karola Danielaka i Roberta Sulewskiego.

PIŁKA NOŻNA

Michał Jakóbowski przejdzie do Warty

Wszystko wskazuje na to, że w przerwie zimowej Michał Jakóbowski przejdzie z Bytovii do grającej także w I lidze Warty Poznań. W rundzie jesiennej 26-letni pomocnik, który zaliczył już w ekipie beniaminka testy medyczne, wystąpił we wszystkich 21 spotkaniach zespołu z Bytowa i zdobył w nich cztery bramki.

KOSZYKÓWKA

Druga wygrana Czarnych Słupsk

W pierwszym meczu w nowym roku koszykarze Czarnych pokonali we własnej hali 85:73 AZS AGH Kraków. Było to drugie zwycięstwo słupskiej drużyny pod wodzą trenera Česna-

skisa. W ekipie gospodarzy najsukuteczniejsi byli Szymon Rduch i Patryk Pelka, którzy zdobyli odpowiednio 20 i 19 pkt. Ponadto aż 17 asyst zapisał na swoim koncie Adrian Kordalski.

PIŁKA RĘCZNA

Pięciu z Pomorza zagrało w reprezentacji

W rozegranym w kastylijskiej Palencii 44. Memoriale Domingo Barcenasa polscy piłkarze ręczni przegrali 28:30 z Białorusią i 28:34 z Hiszpanią oraz pokonali Arabię Saudyjską 28:19. W reprezentacji zagrało pięciu zawodników z pomorskich klubów, Krzysztof Komarzewski, Paweł Salacz, Kamil Adamczyk i Adrian Kondratiuk z Energi Wybrzeża Gdańsk oraz Damian Przytuła z MMTS Kwidzyn.

KOSZYKÓWKA



Trefl czekał ponad dwa miesiące

Ponad dwa i pół miesiąca koszykarze Trefla Sopot czekali na kolejne wyjazdowe zwycięstwo. Zawodnicy Arki Gdynia przegrali zaś w Toruniu z Polskim Cukrem 73:96 i ponieśli pierwszą porażkę po siedmiu kolejnych wygranych.

Zawodnikom Trefla służy klimat województwa zachodniopomorskiego. 14 października sopocianie pokonali w Starogardzie beniaminka Spójnię 82:76, a w sobotę wygrali w Szczecinie z Kingiem 104:94 i odnieśli drugie wyjazdowe zwycięstwo. W dodatku podopieczni trenera Jukki Toewe zwycięstwo. W dodatku podopieczni przekroczyli granicę 100 pkt. W zespole gości sześciu koszykarzy zdobyło co najmniej 10 oczek, trzech kolejnych po osiem, a najsukuteczniejszy był zdobywca 16 pkt i najmłodszy z tego grona 19-letni rozgrywający Łukasz Kolenda. Ten triumf Trefl na 19-letni rozgrywający Łukasz Kolenda. Ten triumf Trefl zapewnił sobie w ostatniej kwarcie, którą wygrał 33:17. Na tarczy wrócili natomiast w niedzielę z Torunia koszykarze wiceliderującej Arki, którzy wyraźnie ulegli trzeciemu w tabeli Polskiemu Cukrowi 73:96. O porażce podopiecznych Przemysław Frasunkiewicz zdecydowała przegrana 31:51 druga połowa, a także trafionych przez rywali 15 rzutów za trzy punkty (na 26 prób). Gdynianie rzucali zza linii 6,75 m 27 razy, ale zaliczyli tylko siedem trójek. W ekipie przyjezdnych najsukuteczniejszy był zdobywca 20 oczek Josh Bostic.

(grzez)

Poniedziałek
07/01/2019

gpcodziennie.pl | niezalezna.pl | facebook.com/GPCodziennie
twitter.com/GPCodziennie | redakcja@gpcodziennie.pl
Biuro ogłoszeń: reklama@gpcodziennie.pl, tel. 22 659 01 74

REGION SZCZYRK POD ŚNIEŻNĄ CZAPĄ

„Stan wyjątkowy” na szczytach i w dolinach

Warunki turystyczne wysoko w górach są ekstremalne. Takiej ilości śniegu dawno nie było | fot. Facebook/d

W Beskidach od kilku dni pada śnieg. Warunki narciarskie są wyśmienite, ale dojazd do niektórych ośrodków koszmarny. W Szczyrku w weekend gości było tak wielu, że zabrakło miejsc parkingowych. Ci, którzy ich nie znaleźli, nierzadko pozostawiali samochody na głównej drodze. Uniemożliwiło to jej odśnieżenie i praktycznie zablokowało kurort.

Marcin Kubiczek

Miasto Szczyrk na profilu facebookowym podało, że burmistrz Antoni Byrdy ogłosił stan klęski żywiołowej. Na Twitterze zdementowało to Rządowe Centrum Bezpieczeństwa – burmistrz nie ma uprawnień do wprowadzania takiego nadzwyczajnego reżimu. Jednak sytuacja miała wszelkie znamiona klęski. Droga wojewódzka prowadząca do miasta (nr 942) w pewnym momencie została niemal całkowicie zablokowana. Kierowcy, którzy próbowali wyjechać z tego kotła, stali po dwie godziny w korkach – niczym podczas powrotu z sylwestra w Zakopanem. – Wszyscy wiedzieli, że jest problem z dojazdem nawet latem w słoneczny weekend do Szczyrku, teraz jest jeszcze więcej ludzi, bo warunki do zjazdów idealne. Do tego dochodzą: brak możliwości odśnieżania, brak miejsc par-

kingowych, kolejki, by skrócić na parking. Wszyscy chcą tylko zarobić, turyści mają płacić, niekoniecznie korzystać z atrakcji – żalił się jeden z narciarzy. Miejscowi pomstowali jednak na bezczelność kierowców. – Jak się hanyksom (Ślązakom – przyp. red.) powypisuje mandaty i odholuje samochody, to się nauczą, że się nie parkuje na środku jezdni! – mówili.

Władzom Szczyrku musiały w tej sytuacji pomóc dodatkowe siły policyjne skierowane przez KWP w Katowicach. Policjanci kierowali ruchem i pomagali turystom. – Dziękujemy Policji i Zarządowi Dróg Wojewódzkich za podjęte i planowane działania mające na celu udrożnienie drogi wojewódzkiej – zaznacza burmistrz Byrdy. Po spotkaniu sztabu kryzysowego z udziałem władz miasta, przedstawiciela ZDW, Przedsiębiorstwa Komunalnego w Szczyrku i OSP w Szczyrku zdecydowano o skierowaniu dodatkowych

sił na odcinek drogi od Białego Krzyża do Soliska, aby usunąć stamtąd zwały śniegu. Wywożony jest też śnieg z niektórych newralgicznych punktów w mieście. Strażacy usuwają również połamane drzewa.

Jeszcze więcej śniegu jest wysoko w górach. Schronisko PTTK na Hali Rysianki podało, że warunki turystyczne są ekstremalne. „Takiej ilości śniegu dawno nie było. Poruszanie się bez nart skiturowych lub rakiet jest miejscami niewykonalne. Wycieczkę należy zaplanować, mnożąc czas przejścia podany na mapie przynajmniej dwukrotnie” – podali gestorzy schroniska na swoim profilu na Facebooku.

Ratownicy GOPR muszą w ostatnich dniach niemal codziennie podejmować pilne interwencje, nieraz ratujące życie. Często dojeżdżają tam, do kąd nie jest w stanie dotrzeć karetka pogotowia. – Obecne warunki bardzo ograniczają dojazd do wielu górskich przysiółków – podkreśla ratownik Łukasz Urbanek.

(współpraca pa)

CZYTAJ WIĘCEJ NA s.2

ŚWIĘTOCHŁOWICE

Płaćcie, a wyremontujemy kamienice

Splata zaległości w ratach, częściowe odpracowanie długu, dodatki mieszkaniowe lub tzw. czynsz socjalny – to rozwiązania, które samorząd Świętochłowic chce zaproponować kilku tysiącom zadłużonych najemców tamtejszych lokali komunalnych i socjalnych. Jak poinformował w biuletynie świętochłowicki magistrat, wkrótce do drzwi takich najemców zapukają administratorzy budynków, którzy

mają informować o możliwościach spłaty zaległości. To testowy etap akcji, która ma zmierzać do wypracowania stałych rozwiązań w tym zakresie. – Wychodzimy zwłaszcza naprzeciw świętochłowiczanom, którzy problemy ze splatą należności mają od niedawna – zaznacza prezes tamtejszego Miejskiego Przedsiębiorstwa Gospodarki Lokalowej Justyna Bańczyk. MPGL chce zwiększyć ściągalność płatności, bo teraz czynsz regularnie płaci tylko ok. 60 proc. mieszkańców. Miastu chodzi o pieniądze niezbędne do prowadzenia przez MPGL inwestycji.

(pa)

ZDROWIE

Najlepsze położne są na Śląsku

Anna Wojtyła z Częstochowy wygrała w tym roku konkurs „Polożna na medal”. Na drugim miejscu uplasowała się Alina Jedlińska z Katowic. Kandydatki do konkursu zgłaszają same pacjentki. Półżone przyznają, że kobiety na początku macierzyństwa najbardziej potrzebują wsparcia drugiej osoby. Prowadzona od 2014 r. kampania „Polożna na medal” ma na celu uświadczenie społeczeństwu roli, jaką położne odgrywają w opie-

ce okołoporodowej. Organizatorem i pomysłodawcą konkursu jest Akademia Malucha Alantan. W tym roku w konkursie wzięły udział 482 położne z całej Polski. Anna Wojtyła (1383 głosy) jest polożną z ponad 10-letnim stażem. Prowadzi zajęcia edukacyjne dla kobiet ciężarnych przygotowujących do porodu i opieki nad noworodkiem. Przyjmuje porody domowe oraz szpitalne, prowadzi gabinet polożnej. Druga Alina Jedlińska otrzymała 977 głosów, a kolejna w rankingu Renata Lustyk z Inowrocławia 865.

(ak)



SENIORZY Z JUNIORAMI

CZELADŹ \ Spółdzielczy Dom Kultury Odeon zaprasza 9 stycznia o godz. 16 na pierwsze zajęcia „Łączymy pokolenia”. To propozycja skierowana do dziadków i babć oraz ich wnuków. Seniorzy, wspólnie z najmłodszymi będą mieli okazję budować i programować roboty. To okazja do osiągnięcia sukcesów na wielu płaszczyznach, m.in. we wzmacnianiu więzi oraz w lepszej znajomości robotyki.

fot. mat. pras./d

NIEDZIELA BEZ HANDLU

Nie tylko związkowców cieszą zmiany

Wczoraj przypadało święto Trzech Króli i zdecydowana większość placówek handlowych była nieczynna. W kolejne dwie niedziele będzie podobnie. Najbliższa handlowa niedziela przypada 27 stycznia. Wynika to z ustawy o ograniczeniu handlu w niedziele i święta, która weszła w życie 1 marca 2018 r.

Andrzej Hola

Badania pokazują, że 90 proc. pracowników handlu jest zadowolonych z ustawy. Nie nastąpiły grupowe zwolnienia w handlu, mało tego – zapotrzebowanie na nowych pracowników rośnie. Przychody sklepów się zwiększają. Ustawa ma też pozytywny odbiór społeczny. To wszystko nas bardzo cieszy – mówi Alfred Bujara, przewodniczący Sekretariatu Krajowego Handlu, Banków i Ubezpieczeń NSZZ „Solidarność”.

W śląskich sklepach, a zwłaszcza w centrach handlowych, nie było w ostatnich dniach specjalnego tłoku, choć wszędzie trwają już zimowe wyprzedaże. Mieszkańcy re-

**\\ Dynamika sprzedaży detalicznej wg GUS stale rośnie, podobnie jak zatrudnienie w handlu. Jak podał „Puls Biznesu” małe sklepy na tle rynku są nadal bardzo silne **

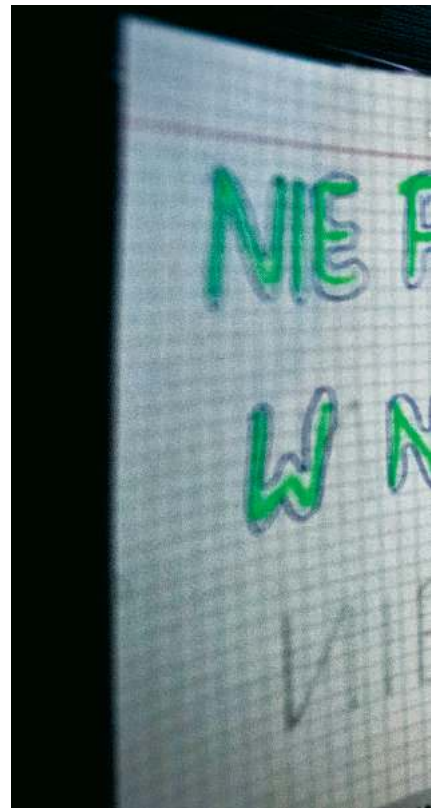
gionu postawili na wypoczynek – wielu wyjechało w góry, gdzie są wspaniałe warunki dla narciarzy. Działacze Solidarności z naszego regionu uważają, że właśnie tak powinno być – i domagają się uszczelnienia przepisów, żeby każdy mógł wypoczywać w wolne dni z rodziną. – Zakaz handlu w niedziele jest zwyczajem dla prawie miliona pracowników, którzy wreszcie mogą spędzić niedzielę w domu, z rodzinami – podkreśla przewodniczący NSZZ „Solidarność” Piotr Duda. Jak dodaje, postrzega tę regulację jako dopełnienie programu Rodzina 500+, który też służy umacnianiu polskich rodzin.

Alfred Bujara przytacza często dane PIP, które potwier-

dzają, że wbrew prognozom przeciwników ograniczenia handlu w niedziele przedsiębiorcy respektują nowe prawo, a klienci szybko przyzwyczaili się do tego, że sklepy w niedziele są zamknięte. Zyskał też drobny, rodzimy handel, który może działać w niedziele pod warunkiem, że załadą stanie właściciel sklepu.

Jak informuje Marek Lewandowski, rzecznik Solidarności, dzisiaj brakuje ok. 160 tys. pracowników handlu, a obroty sklepów rosną, zamiast spadać. Polacy mają bowiem coraz więcej pieniędzy dzięki podwyżkom płac i wielu programom rządowym wspierającym rodziny.

Co ciekawe, eksperci coraz częściej popierają związkowców. Wcześniej co prawda twierdzili, że ograniczenie handlu w niedzielę zmniejszy sprzedaż detaliczną, co wpłynie na spowolnienie wzrostu PKB (szacunki portalu Bankier mówiły, że gospodarka straci nawet 50 mld zł). Jednak pod wpływem twardej danych nawet specjaliści zmienili zdanie. Dynamika sprzedaży detalicznej wg GUS stale rośnie, podobnie jak zatrudnienie w handlu. Jak podał „Puls Biznesu” małe skle-



py na tle rynku są nadal bardzo silne. Zarządzający giełdowym Eurocashem, którego biznes oparty jest na zaopatrywaniu takich sklepów, są przekonani, że pozytywny trend się utrzyma. To teraz oprócz dyskontów najbardziej atrakcyjny i perspektywiczny segment rynku, w którym

GÓRNICtwo



fot. Tomasz Hamrat/Gazeta Polska

Pierwszy w tym roku śmiertelny wypadek

Górnik, który został ciężko ranny w sobotnim wypadku w kopalni Piast w Bieruniu (Śląskie), zmarł po południu, po przewiezieniu do szpitala – poinformował dyspozytor Wyższego Urzędu Górniczego w Katowicach (WUG). To pierwszy w tym roku wypadek ze skutkiem śmiertelnym w polskim górnictwie węgla kamiennego. Według informacji dyspozytora WUG do wypadku w tzw. ruchu Piast należącej do Polskiej Grupy Górniczej kopalni Piast-Ziemowit doszło w sobotę 650 m pod ziemią. Pracownik, który był w przodku przy obudowie wyrobiska, stał na pomoście roboczym. Prawdo-

podobnie od bocznej ściany wyrobiska odspoiła się bryła węgla i uderzyła w pomost. – Pracownik tak nieszczęśliwie spadł, że uderzył głową w gąsienicę kombajnu. Doznał obrażeń, został przewieziony do szpitala. Niestety, po południu zmarł. Ze statystyk WUG wynika, że w całym ub.r. we wszystkich polskich kopalniach zginęło 21 osób; doszło też do 14 wypadków ciężkich. W kopalniach węgla kamiennego śmierć poniosło 15 górników. W kopalniach odkrywkowych zginęło pięć osób, a w kopalniach miedzi – jedna.

..... (pa)

OSTRA ZIMA TO NIC NADZWYCZAJNEGO DLA GÓRALI

Taki mamy umiarkowany klimat

Obfite opady śniegu i dotkliwy chłód spotęgowany silnym wiatrem, a w górach temperatury spadające do -16 st.C – tak wygląda początek 2019 r. w naszym regionie. Wielu zima zaskoczyła, zwłaszcza że na niedawnym szczycie klimatycznym w Katowicach mówiło się o nieustannym ocieplaniu się klimatu na Ziemi. Mieszkańcy Podbeskidzia, a szczególnie ziemni żywieckiej pamiętają jednak sroższe zimy – i to całkiem niedawno, 5–10 lat temu.

Doświadczony rolnik Józef Płaza z Krzyżowej niedaleko Pilska, 80-latek, twierdzi, że takie opady jak obecne to zjawisko nie tylko normalne na terenach górskich, ale i bardzo potrzebne. – Bywały większe śniegi, takie, że ani jedno auto tu nie dojechało, a jak był pogrzeb, to trumnę wieźli saniami, a nie w karawanie, bo koła grzęzły w śniegu – wspomina. Jego zdaniem śnieg na polach, który teraz przy-

krył wszystko, jest dobry dla ziemi i upraw – chroni przed mrozem, a w dodatku zapewnia wodę, której wszyscy potrzebujemy.

Specjaliści przyznają, że okrywa śnieżna ma ogromne znaczenie dla zimujących roślin, zwłaszcza tych późno sianych. Już 8–10-centymetrowa warstwa śniegu stanowi barierę ochronną łagodzącą wahania temperatur w otoczeniu roślin i chroni je przed wysuszającym

działaniem mroźnych wiatrów. Z kolei pokrywa śnieżna większej grubości, wolno topniejąca, sprzyja równomiernemu gromadzeniu się zasobów wody w glebie.

– To normalne, że czasem leje jak z cebra, a i śniegu potrafi dosypać po kolana – mówi Józef Płaza. – Nie takie zimy pamiętam – dodaje. I wspomina zimę sprzed kilku lat, kiedy to nie tylko mróz, ale i marznące opady doprowadziły do takich oblodzeń, że praktycznie sparaliżowało komunikację w regionie. – Pociągami nawet do pobliskiego Bielska nie dało się dojechać, wszystko stało – mówi Płaza.

Ostra zima była też na przełomie lat 2005 i 2006. Z jej powodu zamknięto kilkadziesiąt szkół, były opóźnienia w kursowaniu komunikacji miejskiej i pociągów, bo z zajezdni codziennie nie wyjeżdżało wiele autobusów, a te, które wyjechały, często docierały na trasę z opóźnieniem. – Nawet paliwo zamarało w takie zimy – przypomina Płaza. Dużych mrozów nie wytrzymały także akumulatory, instalacje elektryczne i układy hamulcowe.

Jak podkreślają śląscy policjanci, teraz nie powinno być aż tak ciężko, bo mrozy nie są zbyt silne. Jednak kierow-



SANKI W DŁOŃ

GLIWICE \ Miasto zaprasza do korzystania ze świeżo zmodernizowanej górkі saneczkowej na os. Wojska Polskiego. Górka przy ul. Czwartaków powstała z myślą o dzieciach z pobliskiego osiedla, ale nie tylko – ze wzniesienia może korzystać każdy.

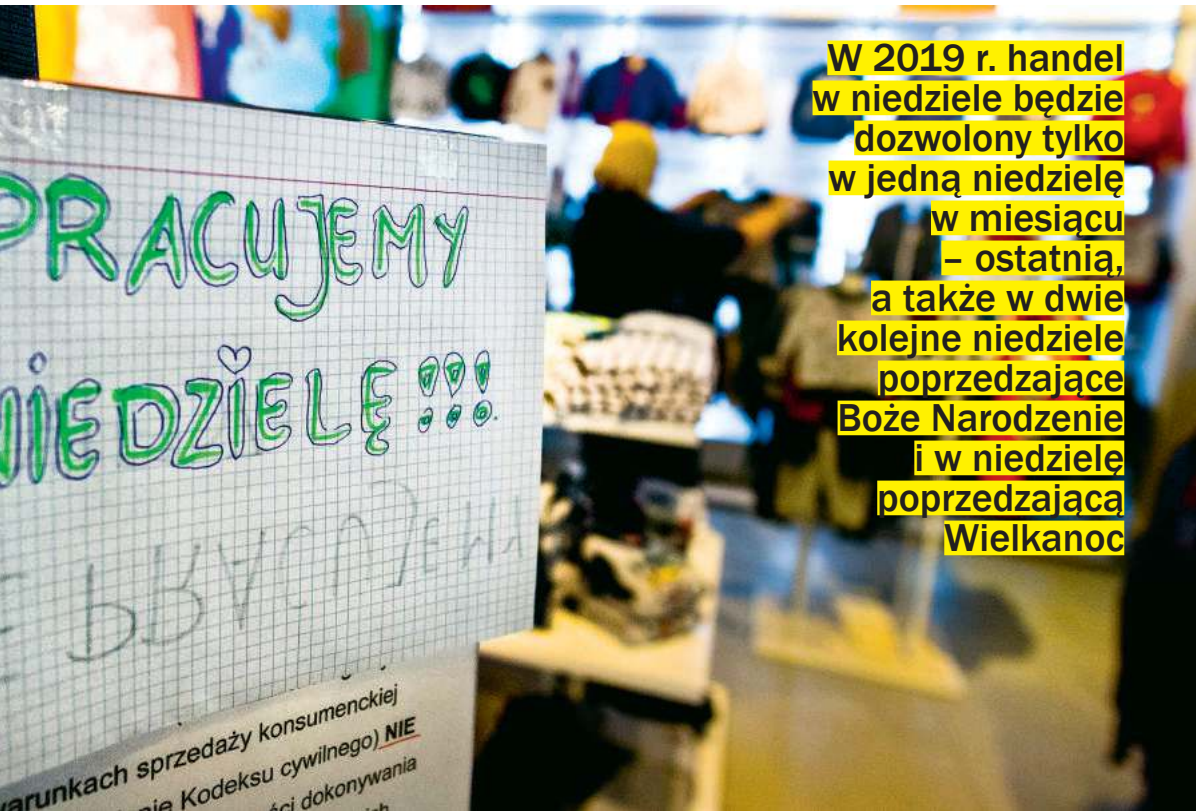
fot. mat. pras./d



ZIMOWY ALARM

RUDA ŚL. \ Śląska policja przypomina o zagrożeniach wynikających z wyziębienia organizmu w okresie zimowym. Szczególną uwagę należy poświęcić bezdomnym. Zgłoszenia dotyczące takich osób można przekazywać pod nr. tel. 997 lub 112.

fot. Policja.gov.pl/d



W 2019 r. handel w niedziele będzie dozwolony tylko w jedną niedzielę w miesiącu – ostatnią, a także w dwie kolejne niedziele poprzedzające Boże Narodzenie i w niedzielę poprzedzającą Wielkanoc

Związkowcy uważają, że ustawa o zakazie handlu w niedzielę jest dobra dla wszystkich | fot. Grzegorz Michałowski/PAP

udziały tracą hipermarkety i supermarkety, które przestały być już tak atrakcyjne dla klientów. Zdaniem szefów Eurocashu małe sklepy w Polsce mają swoją specyfikę i spełniają inną rolę niż ich odpowiedniki w krajach Europy Zachodniej. Robi się

w nich uzupełniające zakupy i nie zwraca specjalnie uwagi na cenę.

Ustawa o ograniczeniu handlu w niedzielę jest korzystna dla małych placówek, ponieważ przewiduje katalog 32 wyłączeń. Zakaz nie obowiązuje m.in. w cukierniach,

lodziarniach, na stacjach paliw płynnych, w kwiaciarniach, w sklepach z prasą, kawiarniach. Za złamanie zakazu handlu w niedzielę grozi kara w wysokości od 1 tys. zł do 100 tys. zł, a przy uporczywym łamaniu ustawy – kara ograniczenia wolności.



Niektórych zima zaskoczyła, zwłaszcza że opady śniegu są bardzo obfite

| fot. Jan Niedziałek/PAP

cy zawsze powinni być dobrze przygotowani do drogi. – Zmienna pogoda z obfitymi opadami śniegu nie ułatwia jazdy, zwłaszcza rano i wieczorem, kiedy widoczność jest ograniczona – ostrzega Aleksandra Nowara z Komendy Wojewódzkiej Policji w Katowicach.

Tymczasem drogi w regionie, podobnie jak całym kraju, są dobrze utrzymane. Jak podała

GDDKiA, mimo obfitych opadów wszystkie drogi krajowe są przejezdne. Na drogach krajowych pracują 672 pojazdy do zimowego utrzymania. Dokuczliwe jest jedynie błoto pośniegowe występujące na drogach lokalnych na terenie woj. śląskiego, a także na S1, na odcinku Bielsko-Biała-Żywiec.

..... (M)

Zima w liczbach

-89,2 st.C – najniższa odnotowana temperatura na świecie, baza Wostok, Antarktyda (21 lipca 1983 r.).
-58,1 st.C – najniższa odnotowana temperatura w Europie, Ust'-Szczugor, Rosja (31 grudnia 1978 r.).
-41,0°C – najniższa odnotowana temperatura w Polsce, Siedlce (11 stycznia 1940 r.). Padło też wiele nieoficjalnych rekordów zimna w Polsce, m.in.: -48 st.C w Kąclowej k. Grybowa, -45 st.C w Rabce, -44 st.C w Kolbuszowej oraz -42 st.C w Czarnym Dunajcu, Dubiach i Czechowicach-Dziedzicach w lutym 1929 r. Oficjalne najniższe temperatury zanotowano 10 lutego 1929 r. w naszym regionie: -40,6 st.C w Żywcu i -40,4 st. C w Olkuszu. Słynna zima stulecia z przełomu 1978/1979 wcale nie była jedyną tak mrozną i tak śnieżną w Polsce. Ze względu na ekstremalne temperatury, opady śniegu czy skutki dla gospodarki kraju mianem zimy stulecia określa się także przełomy lat: 1928/1929, 1939/1940, 1962/1963 oraz 1986/1987.

KULTURALNY FLESZ

NOSPR

Muzyką chciał odwrócić szaleństwo XX w.

DNI MIECZYŚŁAWA WAJNBERGA

NOSPR w Katowicach w dniach 17–27 stycznia zaprasza na koncerty poświęcone twórczości polskiego artysty żydowskiego pochodzenia, emigranta na stałe osiadłego w Związku Sowieckim, cudem ocalałego świadka historii, wyznającego ideę humanizmu jako jedyną receptę na uzdrowienie ogarniętego szaleństwem XX stulecia. To właśnie piętno wojny wywarło największy wpływ na twórczość Wajnberga, który upamiętnienie tego strasznego okresu w dziejach ludzkości uważał za swoją misję i moralny obowiązek. Poświęcony mu cykl zainauguruje 17 stycznia koncert z serii „NOSPR kameralnie”, podczas którego w interpretacji instrumentalistów NOSPR, skrzypaczki Kai Danczowskiej oraz pianistki Wioletty Fludy będzie można usłyszeć sonatę na fagot solo

i sonatę na klarnet i fortepian Wajnberga oraz septet Es-dur Ludwiga van Beethovena. Następnego dnia Narodowa Orkiestra Symfoniczna Polskiego Radia pod batutą Jamiego Philippsa wystąpi z programem pełnym pozamuzycznych inspiracji, bajkowości i fantazji. Zabrzmią: poemat symfoniczny „Wodnik” Antonina Dwořáka, suita „Moja matka gęś” Maurice’a Ravela, scherzo symfoniczne „Uczeń czarnoksiężnika” Paula Dukasa oraz fantazja na wiolonczelę i orkiestrę Mieczysława Wajnberga, którą wraz z orkiestrą NOSPR wykona uznany wiolonczelista młodego pokolenia Marcin Zdunik. A to zaledwie początek niezwykle bogatego programu Dni Mieczysława Wajnberga.

..... (M)

KOLEADOWANIE

Tradycja żywa i dynamiczna

25. MIĘDZYNARODOWY FESTIWAL KOŁĘD I PASTORAŁEK

im. ks. Kazimierza Szwarlika

PRZESŁUCHANIA FINAŁOWE
Państwowa Szkoła Muzyczna im. Fryderyka Chopina
ul. Sportowa 5, Będzin

10 - 12 Stycznia 2019 r.
godz. 9:00 - 20:30

Miasto Będzin oraz diecezja sosnowiecka zapraszają w dniach 10–13 stycznia na 25. edycję Międzynarodowego Festiwalu Kołęd i Pastorałek im. ks. Kazimierza Szwarlika, pod honorowym patronatem prezydenta Andrzeja Dudy. Finał festiwalu z udziałem ponad setki najlepszych wykonawców wyłonionych w grudniowych eliminacjach – zorganizowanych w 38 ośrodkach w Polsce, na Ukrainie, Litwie i Białorusi – odbędzie się w sanktuarium Polskiej Golgoty Wscho-

du w Będzinie. Organizatorzy festiwalu od 25 lat udowadniają, że tradycja wspólnego śpiewania kołęd jest nie tylko żywa, lecz także dynamicznie się rozwija. Od początku istnienia festiwalu udział wzięło w nim kilkaset tysięcy osób zgromadzonych w niemal 30 tys. jednostek wykonawczych. Udział w konkursie biorą soliści, chóry i zespoły wokalo-instrumentalne. Festiwal łączy w sobie tradycję z nietuzinkowością.

..... (M)

eprasa.pl 13820a97bf



DODATEK ŚLĄSKI

PATRIOTYCZNA PIELGRZYMKA KIBICÓW

TRADYCJA \ Pod hasłem „Zło dobrem zwyciężaj” odbyła się w sobotę 11. Patriotyczna Pielgrzymka Kibiców na Jasną Górę, poświęcona 35. rocznicy męczeńskiej śmierci ks. Jerzego Popiełuszki oraz rtm. Witoldowi Pileckiemu. Dla fanów głównie piłki nożnej została odprawiona msza św. Kazanie wygłosił ks. Jarosław Wąsowicz SDB.

fot. BP Jasnej Góry/d

SYLWETKA



Wybitny sportowy talent Ireny Szewińskiej ujawnił się już w szkole podstawowej | fot. Zbigniew Wdowiński/PAP

Częstochowa doceniła najlepszą lekkoatletkę globu

Imię najslawniejszej polskiej lekkoatletki Ireny Szewińskiej, która zmarła 29 czerwca 2018 r. po długiej walce z chorobą nowotworową, będzie nosiło przedszkole przy ul. Broniewskiego w Częstochowie. – Miejskie Przedszkole nr 12 będzie placówką promującą postać utytułowanej sportsmenki, jej postawę życiową i sportowe dokonania – uznali częstochowscy radni. – To z kolei być może zachęci dzieci i całe rodziny do uprawiania sportu oraz prowadzenia aktywnego trybu życia – podkreślili.

O nadanie placówce imienia Ireny Szewińskiej zwrócili się rada pedagogiczna i rada rodziców. Rodzice częstochowskich dzieci widzą bowiem, że sport kształtuje charakter, a wielcy sportowcy mogą być wzorem dla dzieci i młodzieży. Irena Szewińska może tu być idealnym przykładem. Była lekkoatletką specjalizującą się w biegach sprinterskich oraz skoku w dal i osiągnęła w tych konkurencjach wyniki, których nikt przed nią w Polsce nie osiągnął, a niektóre jej rekordy są aktualne do dziś. Jej wybitny sportowy talent ujawnił się już w szkole podstawowej, pierwsze medale mistrzostw Polski młodzików zdobyła jako 16-latką.

Powtórzymy: nigdy wcześniej nie było bardziej utytułowanej lekkoatletki niż ona. Była multimedalistką olimpijską – zdobywczynią 7 medali (w tym 3 złotych, 2 srebrnych i 2 brązowych). Wywalczyła 10 medali mistrzostw Europy – w tym 5 złotych. Mistrzynią Polski została 24 razy, a krajową rekordzistką aż 54 razy (na 100 m, 200 m, 400 m, w skoku w dal, pięcioboju oraz sztafecie 4x100 m). 10-krotnie poprawiała rekord świata – w tym dwa razy

w sztafecie 4x100 m. W 1974 r. została wybrana na najlepszą sportsmenkę świata, a trzy lata później na najlepszą lekkoatletkę globu.

Po zakończeniu kariery zawodniczej Irena Szewińska bardzo aktywnie włączyła się w promowanie sportu i działalność na rzecz jego rozwijania. Pełniła m.in. funkcję prezesa Polskiego Związku Lekkiej Atletyki oraz wiceprezesa Polskiego Komitetu Olimpijskiego. Była także członkiem Międzynarodowego Komitetu Olimpijskiego oraz współorganizatorką i patronką warszawskiego biegu Samsung Irena Women's Run. Uzupełnieniem sportowych triumfów Ireny Szewińskiej była jej działalność społeczna. Wszystko to zapewniło jej szacunek na całym świecie. W maju 2016 r. odebrała z rąk prezydenta RP Andrzeja Dudy najwyższe polskie odznaczenie – Order Orła Białego. W Księdze rekordów Guinnessa znalazła się jako jedyna lekkoatletka, która zdobyła olimpijskie medale w pięciu konkurencjach.

54
tyle razy
Szewińska
była rekordzistką
Polski

DOTACJE NA SPORT



Największy kawałek tortu dla Piasta

Urząd Miasta Gliwice opublikował kwoty dotacji, które dostaną poszczególne kluby i stowarzyszenia sportowe w pierwszym półroczu 2019 r. (w wypadku dyscyplin zespołowych) oraz w 12 miesiącach (w sportach indywidualnych). Łącznie w 2019 r. na dotacje sportowe (w budżecie: kultura fizyczna) w Gliwicach zarezerwowano 19,5 mln zł.

Tradycyjnie już najwięcej z tego tortu dostał Piast Gliwice SA. Przy Okrzei niekoniecznie jednak zacierają ręce z zadowolenia. Kwota przyznana na pierwsze półrocze jest bowiem o 1 mln zł mniejsza niż rok temu i wynosi 6 mln zł przy 7 mln zł w styczniu 2018 r. Jednak spółka, w której jedyną dyscypliną jest piłka nożna, w poprzednim roku obrotowym wypracowała 2 mln zł zysku. Finanse Piasta nie są więc zagrożone.

Na drugim miejscu pod względem dofinansowania są koszykarze GTK Gliwice, którzy otrzymali 1,7 mln zł. To o 300 tys. więcej niż rok temu. Koszykarze od tego sezonu rywalizują nie tylko w ekstraklasie, lecz także w europejskich pucharach. Na trzecim miejscu są siatkarki KŚ AZS Politechniki Śląskiej z dotacją w wysokości 320 tys. zł na pierwsze półrocze. To dokładnie tyle samo, ile rok temu. Łączna kwota na dyscypliny zespołowe w I półroczu wyniosła 8,681 mln zł.

fot. Tomasz Hamar/Gazeta Polska

Poniedziałek
07/01/2019

gpcodziennie.pl | niezalezna.pl | facebook.com/GPCodziennie
twitter.com/GPCodziennie | redakcja@gpcodziennie.pl
Biuro ogłoszeń: reklama@gpcodziennie.pl, tel. 22 659 01 74
Dodatek Mazowiecki: dodatekmazowieckigpc@swsmedia.pl

Legia zarobi,
choć się nie narobi

s.4



KOŚCIÓŁ WIARA POTRZEBUJE UZEWNĘTRZNIENIA

Wielkie jasełka na Mazowszu

Z roku na rok kolejne miejscowości przyłączają się do organizacji Orszaku Trzech Króli, gromadząc tysiące uczestników
| fot. Filip Błażejowski/Gazeta Polska

Orszaki Trzech Króli, czy inaczej „największe jasełka na świecie”, odbyły się wczoraj w dniu Objawienia Pańskiego na terenie całego kraju. Barwne, rozśpiewane orszaki przeszły również przez Mazowsze. Po raz pierwszy odbyły się one m.in. w Opocznie czy Miedzierzy.

Natalia Karcz-Kaczowska

Wiara potrzebuje uzewnętrznienia. Radości, entuzjazmu. Tylko wtedy zachęcimy stojących z dala od Boga, że warto do niego wrócić – mówił dla lokalnej rozgłośni proboszcz parafii św. Jana Chrzciciela w Zakrzewie ks. Ireneusz Kosecki. Takim uzewnętrznieniem od kilku lat są właśnie Orszaki Trzech Króli, czyli jasełka wystawiane w przestrzeni publicznej. Co roku kolejne miejscowości decydują się na organizację orszaku. Orszak Trzech Króli po raz pierwszy przeszedł ulicami Opoczna. Tam rozlosowano nagrody za najlepszy kostium.

W podradomskiej Drzewicy na uczestników orszaku czekała niespodzianka w postaci

W wielu miejscowościach odbyły się koncerty kołęd, występy regionalnych kapel, różnorodne pokazy, konkursy na najpiękniejszą szopkę, betlejemską gwiazdę czy najciekawsze, tematyczne przebranie

zupy przygotowanej przez wolontariuszy Drzewickiego Centrum Wolontariatu „Ofiarna Dłoń”. W Radomiu orszak został zorganizowany już po raz ósmy i po raz kolejny zgromadził tłumy. Uczestnicy wydarzenia niejednokrotnie założyli na głowy korony w nawiązaniu do wizyty mędrców ze wschodu w stajence u Jezusa. W Radomiu można było zobaczyć pięć jasełkowych scen: „Grzech pierworodny”, „Na dworze króla Heroda”, „W gospodzie”, „Poruszenie wśród pasterzy” oraz „Pokłon przed Narodzonym Mesjaszem”. Na uczestników orszaku czekała gorąca herbata. Orszaki przeszły również w Sochaczewie, gdzie całość zakończyła się koncertem bożonarodzeniowym w kościele św. Wawrzyńca. W wielu miejscowościach odbyły się koncerty kołęd, występy regionalnych kapel, różnorodne pokazy, konkursy na najpiękniejszą szopkę, betlejemską gwiazdę czy najciekawsze, tematyczne przebranie.

KONTROLE PO TRAGEDII

Zamknęli escape room

Po tragedii, do której doszło w piątek w Koszalinie w tzw. escape roomie, Państwowa Straż Pożarna na polecenie szefa MSWiA Joachima Brudzińskiego rozpoczęła kontrole przeciwpożarowe w podobnych obiektach na terenie całego kraju. Z informacji KW PSP w Warszawie wynika, że na terenie Mazowsza znajduje się ich 140 – 122 w Warszawie, 8 w Radomiu, 5 w Siedlcach, 4 w Płocku i 1 w Pruszkowie. Funkcjonariusze sprawdzą w szczególności warunki ewakuacji, wyposażenie lokalu w sprzęt gaśniczy. PSP sprawdzi także możliwość prowadzenia działań ratowniczo-gaśniczych, w tym możliwość dojazdu do obiektu samochodów straży pożarnej. Kontrole powinny się zakończyć w piątek. Przeprowadzone dotychczas przeglądy wykazały nieprawidłowości m.in. w jednym z lokali w Płocku. Komendant miejski PSP wydał decyzję zakazującą użytkowania tych pomieszczeń. Decyzja ma charakter natychmiastowej wykonaności. Jak uzasadniał swoją decyzję komendant w trakcie kon-

troli escape roomu, stwierdzono nieprawidłowości w zakresie braku dokumentacji obiektu pod względem budowlanym, a także braku dokumentów z przeglądu instalacji elektrycznej oraz sprzętu przeciwpożarowego. Obiekt nie został zamknięty na trwałe. Będzie mógł rozpocząć ponownie działalność po usunięciu nieprawidłowości. Przypomnijmy w koszalińskim escape roomie doszło do pożaru, w wyniku którego zginęło pięć osób, a jeden mężczyzna został ciężko poparzony i przebywa w szpitalu. A czym są escape roomy, czyli pokoje zagadek? Najprościej mówiąc, jest to gra zespołowa. Grupa uczestników zabawy zostaje zamknięta w pokoju, w którym zostały przygotowane zagadki. Przed upływem określonego czasu należy rozwiązać wszystkie zadania, aby odnaleźć klucz do drzwi i opuścić pomieszczenie. W ostatnim czasie escape room stały się popularną formą rozrywki wśród młodych osób.

(oprac. nkk)



ZOO DLA NIEWIDOMYCH

UDOGODNIENIA \ 164 strony liczy najnowszy przewodnik po warszawskim zoo. Jest to najprawdopodobniej jedyna w Polsce i Europie publikacja tego typu napisana w alfabecie Braille'a. Od tego tygodnia przewodnik można kupić w punkcie obsługi klienta przy ul. Ratuszowej 1/3. Ponadto od kwietnia w zoo mają się odbywać zajęcia dydaktyczne dla osób niewidomych i słabowidzących.

fot. mat. pras./d

OPŁATY ZA PRZEKSZTAŁCENIE UŻYTKOWANIA WIECZYSTEGO

Chaos wokół bonifikat

Wraz z nowym rokiem zniknął relikw PRL – użytkowanie wieczyste. Zostało ono przekształcone z mocy ustawy w prawo własności. Przy wniesieniu jednorazowej opłaty przekształceniowej na terenach skarbu państwa będzie przysługiwała bonifikata. O tym, czy i w jakiej wysokości w wypadku gruntów miejskich, decydują radni gmin i miast. Na Mazowszu wygląda to bardzo różnie. Niepokój budzi niedoinformowanie samych urzędników.

Natalia Karcz-Kaczowska

O płaty za przekształcenie można wnosić w dwojaki sposób: co-rocennie przez 20 lat albo jednorazowo – i wtedy można skorzystać z bonifikaty. Gdy nieruchomość była położona na terenie należącym do skarbu państwa, wysokość bonifikaty będzie stała. Tymczasem w wypadku nieruchomości zlokalizowanych na terenach należących do gmin, może być różnie – o wysokości bonifikaty decydują radni.

I tak np. w Serocku bonifikata wynosi 30 proc. Będzie jednak udzielana jedynie osobom fizycznym i spółdzielniom mieszkaniowym, które wniosek o dokonanie jednorazowej wpłaty złożą nie później niż w piątym roku po przekształ-

ceniu użytkowania wieczystego we własność. Zupełnie inaczej sprawa wygląda w Wyszkowie, gdzie bonifikata została ustalona na poziomie 60 proc. w przypadku, gdy opłata zostanie wniesiona w roku, gdy zostało dokonane przekształcenie, i maleje o 10 proc. w kolejnych latach. Na wprowadzenie malejącej bonifikaty zdecydowało się również miasto Żąbki. Tu jednak bonifikata wynosi 40 proc. w pierwszych trzech latach i maleje o 10 proc. w kolejnych.

Jednak to o Warszawie było w tej kwestii najgłośniejsze. W październiku ub.r. Rada m.st. Warszawy przyjęła uchwałę mówiącą o 98-proc. bonifikacie. Po wyborach samorządowych nowa rada, w której większość ma Koalicja Obywatelska, na wniosek prezydenta

**\\ Jak donoszą nam czytelnicy, pracownikom stołecznych urzędów zdarza się udzielać sprzecznych informacji, a przyparciu do muru odsyłają po wyjaśnienia do radnych. Zapowiadana kampania informacyjna w Warszawie jeszcze nie ruszyła **

Rafała Trzaskowskiego zmniejszyła wysokość bonifikaty do 60 proc. Pod presją opinii publicznej, a nawet władz krajowych PO (przypomnijmy, że 2019 to rok wyborów do europarlamentu oraz polskiego parlamentu) Rada m.st. Warszawy – w tym radni z Nowoczesnej, którzy mówili o „bezsensownym rozdawnictwie” – przegłosowała ponownie 98-proc. bonifikatę.

Jednak chaos związany z bonifikatami w Warszawie trwa. Miejscy urzędnicy wciąż nie przeszli odpowiedniego przeszkolenia. Jak donoszą nam czytelnicy, pracownikom urzędów zdarza się udzielać sprzecznych informacji, a przyparciu do muru odsyłają po wyjaśnienia do radnych. Zapowiadana kampania informacyjna jes-



zcze nie ruszyła. Jak twierdzi przedstawiciel Nowoczesnej Jarosław Kaczyński, do połowy marca mieszkańcy Warszawy powinni uzyskać szczegółowe informacje o dokładnej wysokości bonifikaty,

OGŁOSZENIE REDAKCYJNE

NOWOŚĆ!

**„GAZETA POLSKA CODZIENNIE”
W KAŻDEJ PLACÓWCE POCZTOWEJ
CODZIENNIE. BLISKO CIEBIE.**



**Gazeta
Polska
codziennie**



NOWA STOLICA KULTURY MAZOWSZA

NOMINACJE \ 2019 r. pod względem kultury będzie należał do Radomia. To on otrzymał tytuł Stolicy Kultury Mazowsza i 100 tys. zł na realizację projektu. Miasto zaprasza m.in. na „Zawieruchy Radomskie” z udziałem kapel i regionalnych muzyków.

fot. mat. pras./d



ZASŁUŻENI DLA ARCHIDIECEZJI WARSZAWSKIEJ

WYRÓŻNIENIA \ Wczoraj z rąk kard. Kazimierza Nycza 28 osób świeckich otrzymało medale za zaangażowanie na rzecz archidiecezji. Wyróżnienia trafiły m.in. do czterech małżeństw. Odznaczone osoby związane są m.in. z Akcją Katolicką.

fot. mat. pras./d



W Warszawie radni Prawa i Sprawiedliwości organizują dyżury, na których odpowiadają na pytania mieszkańców w sprawie przekształcenia użytkowania wieczystego we własność | fot. Filip Błażejowski/Gazeta Polska

która by ich dotyczyła, bądź wysokości opłat w razie spłaty w ciągu 20 lat.

Tymczasem informacji udzielają radni PiS na specjalnych

dyżurach w Biurze Zarządu Okręgowego PiS przy ul. Koszykowej 10. Z uwagi na duże zainteresowanie mieszkańców zwiększono ich liczbę. Naj-

bliższy dyżur już dziś w godz. 17.30–18.30. Porad będzie udzielał miejski radny Wiktor Klimiuk. Szczegóły na stronie www.warszawskipis.pl.



Janusz Sujecki

Wraca dyskusja na temat tzw. deglomracji. Co to takiego? Otóż jest to koncepcja przeniesienia niektórych urzędów centralnych z Warszawy do innych miast. Coś na kształt rozśrodkowania stołeczności. Pomysł dotyczy zresztą nie tylko Warszawy, lecz wszystkich dużych ośrodków miejskich w Polsce. Najróżniejsze urzędy i biura wyprowadzi się z tych miast i umieści w ośrodkach średnich lub całkiem małych.

Deglomeracja: kompleks stołeczności Warszawy?

już dziś mówić można o poważnych wątpliwościach i zagrożeniach, jakie mogą być następstwem wprowadzenia deglomracji. Przede wszystkim budzi ona zastrzeżenia w świetle reguł, jakimi powinno się kierować demokratyczne państwo. Projekt ten ma bowiem na obecnym etapie wszelkie cechy próby odgórnego zarzą-

Polsce, a nie – jak dotychczas – w jednym, to będzie je załatwiał za pośrednictwem internetu. Czyli ostatecznie nikt do takiego miasta nie przyjedzie!

Głęboki niepokój budzi osobliwa propagandowa oprawa, którą próbuje się nadać dyskusji nad deglomracją. „Koniec »warszawki«” (sic!) – taki tytuł nadał swojej publikacji dziennikarz „Rzecz-

**\\ Środowiska „chore na Warszawę” próbują rozładować swoje kompleksy związane ze stołecznością naszego miasta. Nie jest to z pewnością dobry wstęp do żadnej dyskusji **

Zwolennicy deglomracji uważają, że jest ona sposobem na pobudzenie rozwoju gospodarczego mniejszych miast. Koncepcja nie jest nowa. Już w początkach lat 90. ubiegłego wieku pisano o „decentralizacji stołeczności” Warszawy. Zmieniali się tylko pomysłodawcy. Dziś projekt ten pilotuje Klub Jagielloński.

Trudno dyskutować z koncepcją w sytuacji, gdy nie przybrała ona jeszcze wyraźnej i rozbudowanej formy. Natomiast

dziania konkretnym wymiarem społecznego życia przez wąską elitę. Ponadto sami pomysłodawcy nie bardzo radzą sobie ze spójnym uzasadnieniem całej idei. Małe miasto może się rozwijać lepiej, jeżeli do przeniesionego tam ważnego urzędu zaczną przyjeżdżać zastępy interesantów. Zwolennicy deglomracji przyznają jednak, że jeżeli ktoś będzie musiał załatwiać swoje sprawy w czterech miastach rozrzuconych po całej

pospolitej” (nr 1 z 2 stycznia br.) Michał Kolanko. „Odwrót od bezmyślnego warszawocentryzmu” zapowiada prezes Klubu Jagiellońskiego Piotr Trudnowski. Odnoszę wrażenie, że określone środowiska, „chore na Warszawę”, próbują rozładować swoje kompleksy związane ze stołecznością naszego miasta. Nie jest to z pewnością dobry wstęp do żadnej dyskusji. Odgrzewanie regionalnych animozji jest dziś Polsce najmniej potrzebne.

KULTURALNY FLESZ

SPACER



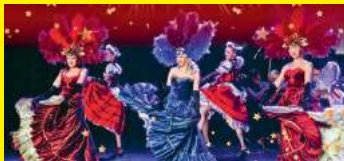
fot. mat. pras.

Śladami Anody

Jan Rodowicz „Anoda” był harcerzem, żołnierzem Szarych Szeregów i AK, powstańcem warszawskim. Po wojnie studiował architekturę na Politechnice Warszawskiej. W grudniu 1948 r. został aresztowany przez funkcjonariuszy Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego. W czasie śledztwa 7 stycznia 1949 r. zmarł w niewyjaśnionych do dziś okolicznościach.

Poniedziałek, godz. 15.45, zbiórka: ul. Filtrowa 12, Warszawa

MUZYKA KLASYCZNA



fot. mat. pras.

Koncert noworoczny

W programie dwugodzinnego koncertu będzie można usłyszeć znane i lubiane arie operetkowe, musicalowe oraz tradycyjne pieśni narodowe Ukrainy w najpiękniejszym wykonaniu. Całość zostanie wzbogacona pięknymi strojami oraz tańcem baletu i niezwykle kunsztem 25-osobowej orkiestry. Bilety w cenie od 80 do 110 zł.

Poniedziałek, godz. 18.30, Radomska Orkiestra Kameralna, ul. Żeromskiego 53, Radom

WYSTAWA



fot. mat. pras.

Paderewski Chopinowi

Wystawa stanowi wyjątkową możliwość przyjrzenia się Paderewskiemu jako wykonawcy, redaktorowi i popularyzatorowi spuścizny Chopina, którym inspirował się przez całe życie.

Ekspozycja potrwa do 13 stycznia. 8 stycznia po wystawie oprowadzi przewodnik, następnie Michał Szymanowski zagra utwory Chopina i Paderewskiego.

Wtorek, godz. 18, Muzeum Fryderyka Chopina, ul. Okólnik 1, Warszawa

KSIĄŻKA



fot. mat. pras.

Nowy wspaniały świat

Kolejne spotkanie Dyskusyjnego Klubu Książki. „Nowy wspaniały świat” to jedna z najśłynniejszych antyutopii w literaturze XX w. Przedstawiona w powieści Aldousa Huxleya wizja przyszłego społeczeństwa, które osiągnęło stan całkowitego zorganizowania i zrealizowało ideał powszechnej szczęśliwości, jest przerażająca.

Poniedziałek, godz. 15.45, Biblioteka przy Zawiszy, Al. Jerozolimskie 121/123, Warszawa

PODRÓŻE



fot. mat. pras.

Jachtostopem po morzach

O autostopie w słyszeli chyba wszyscy, ale kto słyszał o jachtostopie? Czy morza i oceany są faktycznie zarezerwowane dla marynarzy pływających od portu do portu, by zostawić tam potomstwo? Podróżnik Łukasz opowie o łapaniu okazji na morzu. Prelekcja dla tych, którzy chcą posłuchać, jak można spędzić dwa miesiące na oceanach.

Poniedziałek, godz. 19.30, Tawerna Korsarz, ul. Gostyńska 45, Warszawa

RODZINNE



fot. mat. pras.

„Verbum nobile”

W maju Polska będzie obchodziła 200. rocznicę urodzin Stanisława Moniuszki, twórcy opery narodowej. Ale już teraz można obejrzeć jego jednoaktówkę z 1861 r. pt. „Verbum nobile”. To opowieść o miłości, której na przeszkodzie stoi dane nierozważnie, ale w zgodzie ze staropolskim obyczajem, szlacheckie słowo honoru.

Wstęp wolny. Wtorek, godz. 12.30, MOK, ul. Norwida 10, Legionowo



ONICO MA NAJLEPSZEGO SPORTOWCA W KRAJU

SIATKÓWKA \ Świetna postawa Bartosza Kurka na mistrzostwach świata we Włoszech i Bułgarii, gdzie Polacy sięgnęli po złoto, została doceniona. Siatkarz Onico Warszawa wygrał 84. plebiscyt „Przeglądu Sportowego” na najlepszego sportowca Polski 2018 r. W pokonanym polu pozostawił m.in. Kamila Stocha, Roberta Lewandowskiego czy Anitę Włodarczyk.

fot. Tomasz Hamrat/Gazeta Polska

PIŁKA NOŻNA



Drużyna Legii zaczęła wczoraj przygotowania do piłkarskiej wiosny. Piłkarze przeszli badania i testy wydolnościowe, a dziś polecą na pierwsze zimowe zgrupowanie, które odbędzie się w wakacyjnej portugalskiej miejscowości Tróia Peninsula

Salvador Agra z koszulką Legii | fot. Jacek Prondzyński/legia.com/d

Agra w końcu doczekał się oferty z Legii

W sobotni wieczór Legia Warszawa potwierdziła pierwsze zimowe transfery: Salvadora Agry i Luísa Rochy. Pierwszy związał się z Wojskowymi 2,5-letnią umową, kontrakt Rochy będzie o rok krótszy. Już dziś obaj Portugalczycy wylecą z Legią na zimowe zgrupowanie.

Małgorzata Chłopaś

Pierwsze wrażenia z pobytu w przysypanej śniegiem Warszawie obaj piłkarze mieli dobre. – Zdażyłem już zobaczyć, że klub jest bardzo dobrze zorganizowany i stanowi dużą markę. Legia jest znana na świecie i w Europie z powodu swojej wielkości i historii, ale też wspaniałych kibiców – komplementował mistrzów Polski Agra.

Skrzydłowy, który został kupiony z Benfiki, chociaż w ostatniej rundzie grał w drugoligowym hiszpańskim Cadiz CF, zdradził, że nie jest to jego pierwszy kontakt z Legią. Portugalczyk miał szansę trafić na Łazienkowską już wcześniej. – Ostatecznie nie pojawiła się jednak konkretna oferta. Jestem szczęśliwy, że ostatecznie się tutaj znalazłem, a już wcześniej chciałem tu grać. Wiele słyszałem o Legii – powiedział w wywiadzie dla oficjalnej strony Legia.com.

Przed przyjściem do Warszawy Agra konsultował swoją decyzję z Andréem Martinsem. – Wypowiadał się o Legii w samych superlatywach. Od razu mogłem się tu poczuć jak w domu. Wszystko, czego potrzebuję w nowym miejscu, otrzymałem, pracownicy klubu pomagają mi na każdym kroku – przyznał.

do 18 stycznia
potrwa rozpoczynające się dziś zgrupowanie Legii

Rekonesans przed podpisaniem umowy zrobił również Rocha, który doskonale zna się z Cafú.

– Jego obecność w składzie Legii była dla mnie bardzo ważna, bo dobrze się znamy. Jednak największy wpływ na moją decyzję miał fakt, że ta zmiana to dla mnie duża szansa – powiedział lewy obrońca, który o miejsce w składzie będzie rywalizował z Adamem Hlouskiem.

– Wielkość klubu, historia z nim związana, ale także miasto – to wszystko miało wpływ na to, że chciałem tu przyjść. Oczywiście ważne było też dla mnie to, że w składzie są inni Portugalczycy. Jednak przede wszystkim przemówiła do mnie historia Legii. O klubie słyszałem już wcześniej, ponieważ regularnie gra w europejskich pucharach, rozgrywa wielkie mecze, które mogłem oglądać w telewizji – dodał 25-latek.

Zarówno Agra, jak i Rocha mają apetyt na tytuły i trofea. – Głównym celem jest pomóc drużynie w osiągnięciu założeń na ten sezon. Chcę wnieść dodatkową jakość – mówi Rocha. – Zależy mi, żeby kibice Legii byli zadowoleni z mojej postawy – podsumowuje Agra.

SIATKÓWKA

Zmiana w Wiśle

Do zmian na stanowisku trenera doszło w pierwszoligowej drużynie siatkarek, Wiśle Warszawa. Mikołaja Mariaskina zastąpiła Ewa Cabajewska. To już druga roszada trenerska w tym sezonie. Wisła zaczynała rozgrywki pod wodzą Piotra Hiłki, którego w grudniu zastąpił właśnie Mariaskin. Po zaledwie czterech spotkaniach nastąpiła kolejna zmiana. Wiślaczki poprowadzi Cabajewska, która jeszcze w poprzednim sezonie była czynną zawodniczką AZS Unii Opoczno i MKS Kalisz.

PIŁKA NOŻNA

Legia kończy wypożyczenie bramkarza

Vjačeslavs Kudrjavcevs odchodzi z Legii Warszawa. Bramkarz z Łotwy nie przebił się do pierwszej drużyny, rozegrał jedynie siedem meczów w rezerwach warszawskiego klubu i Legia nie przedłużyła jego wypożyczenia z Riga FC. – Chciałbym podziękować wszystkim za tworzenie atmosfery, której doświadczyłem zarówno podczas meczów domowych, jak i wyjazdowych. Zapamiętam to do końca życia. W Legii czułem się jak w domu. Już zawsze będę kibicem tego klubu. Życzę chłopakom zdobycia w tym sezonie mistrzostwa oraz Pucharu Polski – podsumował bramkarz.

TRANSFERY

Legia zarobi, choć się nie narobi

Jak łatwo zarobić milion euro? Wszystko wskazuje na to, że sposób znalazła warszawska Legia. W styczniu 2017 r., sprzedając Aleksandara Prijovicia do PAOK Saloniki, Wojskowi zagwarantowali sobie w umowie transferowej popłatny zapis. Teraz na nim skorzystają.

Ówczesny dyrektor sportowy Michał Żewłakow zadbał, by Legia dostała 10 proc. z kolejnego transferu Prijovicia, który odszedł ze stolicy tuż po zakończeniu przygody Legii w Lidze Mistrzów. Kupił go grecki PAOK, w którym Prijović pokazał niesamowitą skuteczność. Na koniec minionego sezonu Serb, zdobywając 19 bramek, został nawet królem strzelców ligi greckiej. W tym sezonie, na wszystkich frontach, strzelił już 27 goli.

Korzystając z dobrej passy „Prijović” postanowił zrobić skok na kasę. Serb jest bliski egzotycznego transferu do Al-Ittihad. Arabowie zapłacili za snajpera klauzulę odstępnego wynoszącą 10 mln euro. Wcześniej PAOK odrzucił oferty za napastnika, choć pytały o niego kluby z Anglii, Francji czy Portugalii. Wpłata 10 mln euro zamyka całą sprawę. Transfer Prijovicia to dokonała wiadomość również dla Legii. Warszawianie dostaną prezent na nowy rok i zrobią na całej transakcji aż milion euro. Dzięki temu Legia będzie mogła się wzmocnić zimą bądź zmniejszyć wielomilionową dziurę w finansach klubu.

(mch)